



Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 142

maj 2001





Studenci z Politechniki Lwowskiej (na tle drzwi, od lewej: Taras Dominiuk, Andrij Didyk i Bohdan Morklanyk) w towarzystwie JM Rektora PWr prof. Andrzeja Mulaka, prorektora ds. studenckich prof. Ludwika Komorowskiego, pełnomocnika rektora ds. promocji uczelni dr W.M. Barańskiego, przedstawiciela „Akademickiego Domu Europejskiego” Kamila Michlewskiego i Stanisława Baluka (autora artykułu).

Prorektor Politechniki Lwowskiej ds. nauczania prof. Wasyl Kozyk

Goście ze Lwowa

State University
"Lvivska Polytechnica"



Przewodniczący
Samorządu
Studenckiego
Politechniki
Lwowskiej
i członek Rady
Ogólnokrajowego
Zrzeszenia Studentów
Bohdan Morklanyk
(po prawej) w rozmowie z Ukrainą,
studentem IZ PWr
Stanisławem Balukiem



Goście ze Lwowa

W kwietniu mieliśmy okazję spotkać się z gośćmi z Politechniki Lwowskiej. We Wrocławiu przebywali na zaproszenie wrocławskiego Związku Studentów Polski: prorektor ds. nauczania Wasyl Kozyk, przewodniczący samorządu studenckiego Bohan Morklanyk i dwóch jego zastępców: Andrij Didyk i Taras Dominiuk, również doktoranci Politechniki Lwowskiej.

Reprezentanci uczelni, z którą tak wiele łączy naszą Politechnikę, uczestniczyli w spotkaniu z JM Rektorem PWr prof. Andrzejem Mulakiem, prorektorem ds. studenckich prof. Ludwikiem Komorowskim i licznymi reprezentantami organizacji i stowarzyszeń studenckich.

Prof. Wasyl Kozyk z wykształcenia jest ekonomistą. Pełni funkcję dyrektora Katedry Ekonomiki i Menedżmentu, Inwestycji i Nieruchomości. Jest to obecnie bardzo popularny kierunek, który przygotowuje menadżerów projektów. Są to nowocześni, dobrze przygotowani specjaliści, z których wielu odbyło staże w USA i we Włoszech.

„Ze względu na to, że inwestycje zagraniczne nie trafiają na Ukrainę, a krajowy kapitał z braku dobrych fachowców nie jest efektywnie wykorzystywany liczymy, że nasi specjaliści bardzo się przydadzą krajowi.” – mówi prof. Kozyk.

Bohdan Morklanyk, doktorant Wydziału Budownictwa PLw, reprezentuje organizację studencką. Jak podkreśla, organizacje studenckie coraz bardziej interesują się programami nauczania w Europie. *Mamy postawiony dosyć jasny cel – powiązać kształcenie z rynkiem pracy, inaczej traci ono sens.* – deklaruje. – *Ukraina teraz przebudowuje nie tylko państwo, ale również system edukacji. Główne problemy dotyczą finansowania programów nauczania.*

Lwowiacy przyjechali na konferencję na temat „Akademickiego Domu Europejskiego” dotyczącą problemów szkolnictwa wyższego. Mieli nadzieję zetknąć się z przedstawicielami Unii Europejskiej (na konfe-

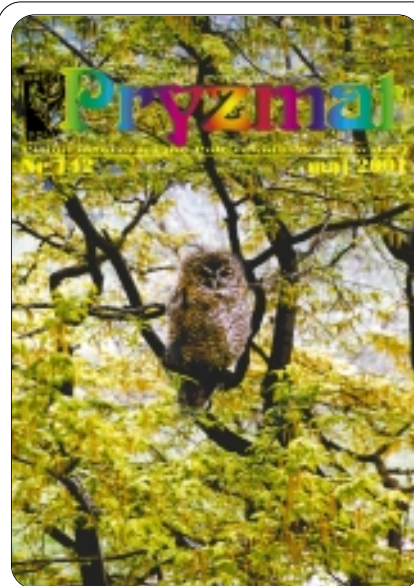
rencji mieli być przedstawiciele Niemiec). Są świadomi, że Ukraina wkrótce będzie musiała się zmierzyć z wieloma nowymi wyzwaniami ze względu na coraz większą bliskość Unii. Ukraińskie uczelnie mają inne, odbiegające od wzorca europejskiego systemy i programy nauczania.

Bohdan Morklanyk docenia rolę organizacji studenckich w kształtowaniu przyszłości kraju. Są one głównym obszarem aktywności społecznej młodzieży. Należy do nich około 90% osób działających w pozarządowych organizacjach młodzieżowych Ukrainy. Ruchu studencki na Ukrainie bardzo ożywił się w ostatnich latach, zaś zjawiskiem dosłownie ostatnich tygodni jest pojawienie się studentów również w telewizji. Potencjał tego środowiska jako siły politycznej dał się zaobserwować podczas demonstracji przeciwko prezydentowi L. Kuczmiu. Studenci nie chcą stać z boku, chcą być partnerami. A Politechnika Lwowska to znacząca instytucja akademicka: ma 18 tysięcy studentów, 15 tysięcy z nich – na studiach dziennych. Strukturę uczelni tworzy 16 wydziałów i 4 instytuty oraz 6 filii na całej Zachodniej Ukrainie.

Bohdan Morklanyk reprezentuje nie tylko Politechnikę Lwowską. Jako członek Rady Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Studentów jest też przedstawicielem całego środowiska studenckiego Ukrainy. Z tego szczebla dostrzega wyraźnie specyficzne problemy swojego kraju, który z historycznych powodów pod wieloma względami jest niejednorodny. O ile wschodnia część Ukrainy w znacznie większym stopniu została poddana rusyfikacji, część zachodnia, a więc i Lwów, ma większą świadomość swej odrębności narodowej i językowej, a zarazem czuje się silniej związana z Zachodem. *Również u siebie przeprowadzamy konferencje na temat lojalności lub nie wobec UE.* – mówi Bohdan Morklanyk.

W czasie spotkania JM Rektor PWr mówił o troskach i radościach przemian, które przechodzi Polska w ostatnich latach. Mimo trosk o sprawy finansowe (któż ich zresztą nie ma?) uczelnia cieszy się z osiągnięć swoich coraz liczniejszych studentów i sta-

Dokończenie na stronie 13



Kto wygląda przez te okna?

Szanowni Państwo,

Z sondaży wynika, że na pytanie audio-tele „Jak miał na imię Mikołaj Kopernik?” przychodzi 30% błędnych odpowiedzi, mimo że respondenci są silnie umotywowani szansą wygrania mercedesa lub podróży dookoła świata. Czy oznacza to, że polskie szkolnictwo wyższe jest bez szans? Sądząc po ilości wyróżnień, które zdobywają nasi dyplomanci, nie musimy się o nich martwić. Radzą sobie bardzo dobrze.

Optymizmu na temat polskiej młodzieży zdaje się nie podzielać do końca MEN. Tak można podejrzewać, weźmie się pod uwagę poziom wymagań maturalnych z matematyki. Nasz przedstawiciel poradził sobie z nową maturą doskonale, ale jest on w końcu prodziekanem Wydziału Podstawowych Problemów Techniki! Zachęcamy do zapoznania się z jego relacją i przemyśleniami na ten temat.

Troska o poziom kształcenia na studiach spędza sen z oczu prorektora ds. nauczania, który zaangażował się w prace Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych. Został nawet jej wiceprzewodniczącym! Chce też przeprowadzić pełną informatyzację PWr. Czy wkrótce obudzimy się w nowym, wspaniałym świecie?

Chwilowo mamy powody do radości z powodu wreszcie ziszczonej regulacji płac (zapraszamy do studiowania tabel), nowego autobusu, którym dział transportu może wozić pracowników na dalekie wycieczki, a także z okazji wymienionych okien w Auli, nowej aranżacji zieleni na dziedzińcu A, przygotowań do wzniesienia pierwszego na naszym terenie pomnika i zorganizowanych przez studentów Juwenaliów. Może nie wszystkie wieści w numerze są tak radosne, ale to i tak dużo!

Życzymy miłej lektury

Redakcja

Fot. Krzysztof Mazur

Pryzmat

Pismo Informacyjne
Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.),
Adam Kisielnicki, Maria Lewowska, Hanna Waśkowska
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 2, 3 i 22
tel.320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@wtm.ite.pwr.wroc.pl

<http://www.pwr.wroc.pl/politechnika/pryzmat/>

Opr.graf.,red. techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr Nakł. 1500 egz.

R O Z M A I T O Ś C I

FESTIWAL NAUKI W ŁODZI

Łódzkie uczelnie także organizują festiwale nauki. W dniach 15-17.05.br. można było uczestniczyć w takim wydarzeniu prezentującym ofertę dydaktyczną wszystkich łódzkich uczelni oraz naukowe i artystyczne sukcesy ich pracowników. Odbłyło się około 400 imprez, w których licznie uczestniczyli mieszkańcy miasta w różnym wieku.

Uniwersytet Łódzki przedstawił osiągnięcia naukowe swych 10 wydziałów, działalność wydawnictwa i pracowni konserwatorskiej. Instytut Medycyny Pracy przygotował cykl wykładów dotyczących alergii, zaburzeń głosu i słuchu oraz fizjologii pracy i radiologii. ASP zorganizowała kiermasz prac studentów, Akademia Muzyczna – sprzedaż swoich wydawnictw, a Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Teatralna i Telewizyjna – pokaz filmów. Akademia Medyczna, Wojskowa Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna i Wyższe Seminarium Duchowne przygotowały okolicznościowe wystawy.

Atrakcyjnie przedstawiała się oferta Politechniki Łódzkiej. Odbłyły się wystawy zdjęć PŁ i plakatów oraz występy estradowe studentów. Przeprowadzono też lekcje dla młodzieży szkolnej, seminaria (najciekawsze z nich dotyczyły multimedialnego kształcenia na odległość i papierów wartościowych), wykłady i pokazy. Szczególnie ciekawa była prezentacja aplikacji dostępnych w Miejskiej Sieci Komputerowej LODMAN.

Przygotowano też specjalny numer miesięcznika Politechniki Łódzkiej „Życie Uczelni”, w którym zaprezentowano osiągnięcia i specyfikę wszystkich 13 wydziałów uczelni (w tym jednego zamiejscowego w Sieradzu i trzech działających w filii w Bielsku Białej), na których studiuje łącznie około 23.000 osób.

GŁOSOWANIE W SENACIE AWF

Senat wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego postanowił, że każde bez wyjątku głosowanie w Senacie będzie miało charakter tajny.

„Życie Akademickie”, kwiecień 2001 r.

PERSONALIA

• Premier Jerzy Buzek awansował Jana Krzysztofa Frąckowiaka ze stanowiska podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Badań Naukowych na stanowisko sekretarza stanu w tym urzędzie.

• Mieczysław Nowicki – prezes UKFiS – otrzymał nominację na podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. „Chcemy stworzyć w MEN departament zajmujący się wychowaniem fizycznym w szkole” – powiedział nowy podsekretarz stanu.

ICH LOS PRZESTROGA

Z inicjatywy środowiska akademickiego Krakowa: stowarzyszenia Ne Cedat Academia i Bratniej Pomocy Akademickiej im. św. Jana z Kęt, w dniach 1-5 lipca br. zaplanowany został wyjazd do Lwowa dla uczczenia 60. rocznicy mordu na Profesorach lwowskich uczelni, dokonanego 4 lipca 1941 r. na Wzgórzach Wóleckich.

Do udziału w tym wyjeździe zaproszona została przez krakowian także młodzież akademicka Wrocławia, gdyż my wrocławianie mamy szczególny powód, aby o tej zbrodni zawsze pamiętać. Bowiemy to właśnie we Wrocławiu stoi od 1961 r. pomnik „uczonych polskich - ofiar hitlerizmu” z inskrypcją jak w motcie, znany powszechnie Pomnik Profesorów Lwowskich. I jest to miejsce corocznych najważniejszych uroczystości całego wrocławskiego środowiska akademickiego, podczas których przypomina się rodowody uczelni dzisiejszego Wrocławia, a przede wszystkim ich lwowskie, intelektualne korzenie...

*Andrzej Ostoja-Solecki
Politechnika Wroclawska
(koordynator wyjazdu grupy wroclawskiej)*

Zgłoszenia zbiorowe lub indywidualne proszę przesłać na adres:

Politechnika Wroclawska,
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław
Zarząd Konwentu

Uczelnianego Samorządu Studenckiego
bud. D-6 pok. 15 i 16;
tel. 320-31-30, 320-31-40
e-mail: samorzad@pwr.wroc.pl
lub

Samodzielna Sekcja Spraw Studenckich
bud. A-I pok. 145;
tel. 320-22-72, 320-22-75;
tel/fax: 320-39-25
e-mail: sekrrs@ac.pwr.wroc.pl

NOWA**WYŻSZA SZKOŁA WE WROCŁAWIU**

Minister Edukacji Narodowej wpisał do rejestru szkół wyższych nową niepaństwową uczelnię wrocławską o charakterze zawodowym. Jest to Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych „ASESOR”.

„Życie Akademickie”, kwiecień 2001 r.

DNI BEZ KARY

W dniach 19–21 kwietnia Biblioteki Politechniki Wrocławskiej cieszyły się szczególnym zainteresowaniem.

Postanowiliśmy umożliwić naszym czytelnikom w tych dniach dokonania zwrotów lub prolongat książek z przekroczonym terminem bez pobierania kary.

Akcja tegoroczna trwała 3 dni z uwzględnieniem soboty, aby szansę mieli również studenci studiów zaocznych. Informacja o planowanych „DNIACH BEZ KARY” pojawiła się z dwutygodniowym wyprzedzeniem na stronie internetowej Biblioteki Głównej oraz kolorowych plakatach rozślanych do dziekanatów i Bibliotek Uczelni. Informował o niej również „Pryzmat”.

W Bibliotece Głównej odwiedziło nas 1.339 dłużników, którzy zwrócili lub prolongowali 2.694 książki z przekroczonym terminem zwrotu, w pozostałych Bibliotekach 1.226 czytelników, oddało 1.461 woluminów.

Byli i tacy, którzy chcieli na nas wymóc zastosowanie warunków „amnestii” z jedno lub dwudniowym wyprzedzeniem.

Rekordzistami wśród dłużników było dwóch czytelników: jeden z nich przetrzymał książkę aż od 1993 r. (co odpowiada 173 zł kary), zaś drugi, który zgromadził aż 10 książek bibliotecznymi, musiałby zapłacić 527,50 zł.

W wyniku akcji „DNI BEZ KARY” do Biblioteki powróciło wiele poszukiwanych tytułów (4.155 woluminów), które prawie natychmiast zostały ponownie wypożyczone przez czekających na nie innych, miejmy nadzieję bardziej sumiennych, czytelników.

Dlatego APELUJEMY:

Droży Czytelnicy, pamiętajcie o terminach prolongat i zwrotów książek. Pozwólcie skorzystać z naszych książek również swoim koleżankom i kolegom!

Krystyna Całka

ERRATA

W142 numerze „Pryzmatu” poinformowano, że wśród zatwierdzonych wniosków o nagrody zespołowe znalazł się wniosek dla zespołu dra M. Bryjaka, dr I. Gancar, dr hab. J. Pięgowskiego, dr G. Poźniak, mgr T. Trelińskiej-Właźlak i dra A. Trochimczuka (za cykl publikacji). Jednakże ze względu na §30 ust. 11.3 Statutu PWr wniosek powinien uzyskać nie względną większość, ale ponad 50% wszystkich oddanych głosów, a to nie zostało spełnione wobec dużej liczby głosów wstrzymujących się. Tym samym wniosek ten został przez Senat odrzucony.

Z S E N A T U

XX POSIEDZENIE SENATU

(19.04.01)

Wobec zastrzeżeń dr **J.Górniaka** do protokołu z posiedzenia XVIII (tj. z 29 marca br.) **JM Rektor** postanowił przełożyć przyjęcie tego protokołu do następnego posiedzenia. Przedmiotem zastrzeżeń były sformułowania opisujące decyzję Senatu odrzucającą wniosek o przekształcenie I-25 w wydział.

Prof. **J.Koch** wniósł natomiast uzupełnienie do zapisu swej wypowiedzi o potrzebie ubiegania się o granty z V PR.

• Senat wyraził zgodę na mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. inż. **Antoniego Biegusa** (W-2).

• Pozytywnie zaopiniowano wnioski o ponowne mianowanie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych: dr hab. inż. **Jana Drzymały** (W-6) i dr hab. inż. **Janusza Dyszlewicza** (W-11).

• Zatwierdzono (45:0:0) przygotowaną przez prof. **H.Żebrowskiego** opinię o dorobku naukowym, osiągnięciach i zasługach prof. **Jana Kaczmarka** w związku z planowanym nadaniem mu doktoratu h.c. przez Politechnikę Poznańską.

• Prof. **A.Mulak** przedstawił wniosek o nadanie prof. **Tadeuszowi Porębskiemu** Medalu Politechniki Wrocławskiej. Członkowie Senatu zostali zapoznani z opisem działalności kandydata (niestety stylistyka tego tekstu była również jakby z tamtej epoki). Prof. **A.Mulak** poinformował, że ze względu na stan zdrowia prof. **T.Porębskiego** inicjatorzy chcą wręczyć mu medal nie czekając na Święto Uczelni, ani nie zmuszając go do przyjazdu do Wrocławia.

Prof. **J.Koch** w imieniu Komisji ds. Rozwoju Kadr Naukowych stwierdził, że sprawa jest nietypowa, gdyż zwykle wnioski takie są kierowane przez rady wydziałów. Komisja przeprowadziła konsultacje, także z byłymi rektorami, w wyniku których postanowiła poprzeć wniosek. Prof. **T.Luty** dostrzegł w tej decyzji „symboliczne potwierdzenie, że należymy do uniwersytetów europejskich, a ocenę pozostawi historia”. Senat przyjął wniosek, a **JM Rektor** zapowiedział, że poinformuje Senat o dalszym biegu sprawy.

• Senat przyjął (46:0:0) na wniosek prorektora ds. nauczania prof. **J.Świątka** dokument „Zadania i uprawnienia Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na okres rekrutacji 2001/2002”. Jego treść nie różni się w istotny sposób od dokumentu z poprzedniego roku.

• Prorektor ds. nauczania prof. **J.Świątek** przedstawił proponowane limity przyjęć na studia w roku 2001/02. Podkreślił, że nacisk rynku pracy i regionalne zapotrzebowanie na pewne kierunki skłania do zwiększenia limitów rekrutacji na nie w filiach, podczas gdy we Wrocławiu obserwuje się nasycenie. PWR rekrutuje najwięcej w kraju kandydatów. Wzrost liczby studentów nie spowoduje nadmiernego obciążenia pomieszczeń, gdyż w początkowym okresie studiów dochodzi do selekcji.

Prof. **J.Biernat** stwierdził, że Komisja ds. Dydaktyki poparła propozycję, mimo że on sam miał obawy co doskali rekrutacji na *Zarządzanie i marketing*. Senat zaaprobował proponowane limity (45:0:0).

• Przedstawiając propozycję „Zasad rekrutacji na rok akademicki 2002/03” prof. **A.Mulak** podkreślił, że uwzględniono w nich postanowienia Porozumienia Krakowskiego. Projekt przedstawia się z wyprzedzeniem ze względu na nowych maturzystów (rok 2002).

Prorektor **J.Świątek** poinformował, że podstawą oceny są wyniki z jęz. polskiego i obcego oraz z matematyki i fizyki. Maturzystom starszych roczników przeliczy się wyniki wg odpowiedniej skali (ocena celująca = 95 pkt., bardzo dobra = 85 pkt. itd.). Ponadto będzie można uzyskać dodatkowe punkty z egzaminu wstępnego. Ostateczny terminarz rekrutacyjny zostanie określony po odpowiednich decyzjach ministerialnych. Podobnie określi się listę certyfikatów będących podstawą oceny z jęz. obcego i zasady przyjęć na podstawie matury międzynarodowej. Prof. Świątek ocenił, że kryteria rekrutowania na WPPT na podstawie wyniku z informatyki, a na Wydz. Architektury – z filozofii nie są trafne. Zgłosił też autopoprawki.

Komisja ds. Dydaktyki poparła proponowany dokument, a Senat przyjął (46:0:0).

• Prof. **J.Świątek** przedstawił propozycję zmian w *Regulaminie studiów*. Wynikają one z konsultacji ze studentami, dziekanami, służbą biblioteczną, a także z uwag MEN.

Komisje ds. Dydaktyki i ds. Statutu i Regulaminów nie zgłosiły zastrzeżeń. Wiceprzewodniczący Komisji ds. Studenckich **G.Tichaczek** zgłosił w imieniu komisji dwie poprawki, które prorektor **J.Świątek** zaakceptował.

Prof. **T.Luty** poruszył kwestię dostępności sal egzaminacyjnych. (Cóż z tego, że dziekan koordynuje terminy egzaminacyjne, gdy brak sal?) **P.Wojsznis** (przew. ZK USS) wyjaśnił, że intencją wnioskodawców regulacji w §15 ust.5 było uwolnienie stu-

dentów od sytuacji, gdy powinni być na kilku egzaminach jednocześnie. Prof. **R.Grzaślewicz** zauważył, że takie problemy są nieuniknionym skutkiem prowadzenia zbiorczych zajęć dla kilku wydziałów. Który dziekan powinien wtedy decydować o terminach egzaminu?

Senat przyjął jednogłośnie (45:0:0) proponowane zmiany: w §2 ust.1, §4 ust.8, §10 ust.4, §11 ust.9, ust.11 p.6, ust.12, §12, §14 ust.1, 3, 10, §15 ust.2,5 i 8, §17 ust.3, §18 ust.10 i 11, §19 ust.5, §20 ust.3, §21 ust.4, §22 ust.3 i 4 oraz w § 25 ust.3 *Regulaminu*.

• Przedstawiając wniosek o utrzymanie 14-tygodniowych zajęć w semestrze prorektor ds. nauczania prof. **J.Świątek** powiedział, że 15. tydzień jest traktowany jako zaliczeniowy. Pozwala to zbilansować pensum. Prof. **G.Besler** był zdania, że skrócenie zajęć skutkuje większym popytem na konsultacje, tj. większym obciążeniem dydaktyków, którym już obcięto godziny na prace dyplomowe (z 30 do 15). Nie rozlicza się recenzji ani udziału w egzaminach dyplomowych, których jest coraz więcej.

JM Rektor odpowiedział, że środki z dotacji na dydaktykę są tak czy inaczej wypłacane pracownikom.

Dr **Z.Okraszewski** zapytał o możliwość przeprowadzenia symulacji efektów wprowadzenia 15. tygodnia. Początek semestru jest i tak zakłócony w wyniku zapisów. Może więc zamienić tydzień pierwszy z ostatnim?

Prof. **J.Zwoździak** zapytał o skutki finansowe dla pracownika dydaktycznego: ile traci on lub zyskuje?

Prorektor **J.Zdanowski** odparł, że ta decyzja zabiera pracownikom jedynie potencjalne pieniądze za nadgodziny. **JM Rektor** dodał, że wzrost ilości nadgodzin musi spowodować obniżenie jednostkowej stawki.

Prof. **P.Śniady** wyciągnął wniosek, że można by wprowadzić semestr 10-tygodniowy, zaś gdyby nadgodzina kosztowała 0 zł, nic by się nie traciło na cięciach.

Prof. **J.Koch** wyraził nadzieję, że ograniczenie godzin zajęć to (do pewnego stopnia) jest korzystne dla studentów. Przew. ZK USS **P.Wojsznis** był natomiast zdania, że obecny system pozwala studentowi wyegzekwować od nauczyciela akademickiego należne mu 14 zajęć. Prof. **J.Biernat** przypomniał o komplikujących wszelką dydaktykę „kataklizmach świątecznych”. Może gdyby skrócić semestr do 12 tygodni, udałoby się ich uniknąć?

Prof. **J.Misiewicz** poprosił o aktualną interpretację zapisu „fizyka w wymiarze 120

Z S E N A T U

Dokończenie ze strony 5

godzin” (czy odlicza się 1/15?)

P.Wojznis zaproponował, by semestr rozpoczynał się 1 września, a sesja wypadła po Bożym Narodzeniu.

Jednakże Senat poparł 14-tygodniowy semestr (33:6:6).

- Wyrażono zgodę na podpisanie umowy o współpracy między Wydz. Budownictwa LiW i Departamento de Ingenieria Mecanica, Centro Politecnico Superior Uniwersytetu w Saragossie. (45:0:0).

- Ze względu na nieobecność dr **A.Grzegorzycy** odpowiedź na jego interpelację zostanie przedstawiona na następnym posiedzeniu Senatu.

- **JM Rektor** ocenił pozycję Politechniki Wrocławskiej w ukazujących się w prasie rankingach jako niezłą.

Poinformował też o opóźnieniu terminu rewaloryzacji plac, co następuje ze względu na stanowisko Ministerstwa Finansów, które zakwestionowało stawki za nadgodziny

dla adiunktów.

Poinformował o Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy i o nagrodach za prace dyplomowe i naukowo-badawcze z tej dziedziny.

Prorektor **L.Jankowski** zachęcił do wsparcia inicjatywy grupy młodych naukowców, którzy biorą udział w konkursie organizowanym przez The Mars Society.

Prorektor **J.Zdanowski** przedstawił przyczyny powołania i zasady funkcjonowania Środowiskowego Studium Doktoranckiego. Taka forma działania pozwala prowadzić doktoraty dla absolwentów Górnictwa, IZ, Telekomunikacji i Biotechnologii w sytuacji, w której te wydziały lub instytuty nie mają odpowiednich uprawnień.

Stwierdził też, że póki nie będzie kompletnych danych o finansach, nie będzie można podjąć debaty budżetowej. Brak jest pełnej informacji o środkach z KBN. Min. **A.Wisniewski** napisał, że uruchamia rezerwę uzupełniającą środki na badania statuto-

we. Przymuszczałnie będzie to nieco poniżej 106%, ale tylko dla jednostek kategorii A. Żle wróży decyzja zespołu T-11, który nie uwzględnił uczelnianej listy rankingowej wniosków, przyznając środki wg własnej oceny. (Inż. **A.Tarczewski** dodał, że zaakceptowany wniosek pochodził z Wydz. IZ).

Prof. **J.Koch** wyjaśnił, że wszystkie zespoły KBN stosowały wskaźnik 106% dla kat. A i 100% dla kat. B. Ponadto uwzględniano procentowy udział jednostek w V PR. Przewidziano, że do rektorów i dziekanów zostaną skierowane pisma mówiące, że te dodatkowe środki powinny być skierowane do tych właśnie zespołów.

- Dr **M.Michalewska** poinformowała, że kończy kadencję prezesa w ZNP. Przedstawicielem związku w Senacie będzie nowy prezes.

JM Rektor wyznaczył terminy następnych posiedzeń Senatu na **24 maja** i (na ewentualną debatę finansową) **31 maja**, godz. 14.00. (**mk**)

Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia

W ostatnim czasie ukazały się następujące zarządzenia wewnętrzne i pisma okólne:

- **Zarządzenie wewnętrzne 6/2001** z dnia 26.03.2001 r. w sprawie wprowadzenia Instrukcji kontroli, obiegu, przechowywania i udostępniania dokumentacji księgowej na Politechnice Wrocławskiej:

Instrukcja zawiera zasady organizacji i funkcjonowania kontroli dowodów księgowych oraz zasady opisywania i wystawiania dokumentów we wszystkich jednostkach organizacyjnych PWr. Przedstawia też charakterystykę i zasady obiegu dowodów księgowych w obrocie pieniężnym, dokumentacji wynagrodzeń i stypendiów, zakupu składników majątkowych i usług, w ewidencji środków trwałych, inwestycji, wartości niematerialnych i prawnych oraz księgozbiorów, w obrocie materiałowym oraz w dokumentacji sprzedaży i inwentaryzacji. Omówiono też terminy przekazywania dowodów finansowo-księgowych do kwestury i ich księgowanie oraz zasady przechowywania i udostępniania dowodów księgowych. W instrukcji znajdują się też wzory wszystkich dowodów finansowo-księgowych obowiązujących na PWr.

- **Zarządzenie wewnętrzne 10/2001** z dnia 17.04.2001 r. w sprawie utworzenia Centrum Biomonitoringu, Biotechnologii i Ochrony Ekosystemów Dolnego Śląska;

- **Zarządzenie wewnętrzne 11/2001** z dnia 25.04.2001 r. w sprawie obowiązującego sposobu przekazywania dokumentacji archiwalnej do Archiwum Uczelni;

- **Zarządzenie wewnętrzne 12/2001** z dnia 2.05.2001 r. w sprawie przekształcenia Instytutu Techniki Mikrosystemów w Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki (W-12);

- **Zarządzenie wewnętrzne 13/2001** z dnia 2.05.2001 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu pomocy materialnej;

- **Zarządzenie wewnętrzne 14/2001** z dnia 2.05.2001 r. w sprawie zasad rozdziału miejsc w domach studenckich;

- **Zarządzenie wewnętrzne 15/2001** z dnia 9.05.2001 r. w sprawie ustalenia limitów przyjęć na studia w roku akademickim 2001/2002;

- **Zarządzenie wewnętrzne 16/2001** z dnia 14.05.2001 r. w sprawie organizacji semestru:

Zajęcia dydaktyczne organizowane na studiach dziennych i wieczorowych w roku akademickim trwają 14 tygodni w semestrze. Piętnasty tydzień zajęć jest przeznaczony na uzupełnienie zajęć dydaktycznych, które nie odbyły się z przyczyn losowych, zaliczenia, konsultacje itp. Podstawę do rozliczania zajęć dydaktycznych stanowi wymiar 14 tygodni.

- **Pismo okólne 7/2001** z dnia 2.05.2001 r. w sprawie organizacji w maju;

- **Pismo okólne 8/2001** z dnia 9.05.2001 r. w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej oraz określenia jej zadań i uprawnień:

W skład UKR wchodzi: dr hab. inż. **Jerzy Świątek**, prof. – prorektor ds. nauczania (przewodniczący), prof. dr hab. inż. **Henryk Górecki** – dziekan Wydziału Chemicznego (z-ca przewodniczącego), dr hab. inż. arch. **Elżbieta Trocka-Leszczyńska**, prof. – dziekan W-1, dr hab. inż. **Janusz Biernat**, prof. – dziekan W-4, prof. dr hab. **Tadeusz Galanc** – dziekan W-8 oraz dr inż. **Irena Frankiewicz** – pełnomocnik rektora ds. rekrutacji.

UKR koordynuje i nadzoruje prace Wydziałowych KR, czuwa nad przestrzeganiem uchwał Senatu PWr i rozporządzeń rektora dotyczących przebiegu rekrutacji, rozpatruje odwołania i zażalenia kandydatów na studia od decyzji Wydziałowych KR i wnioskuje do rektora o ostateczne zatwierdzenie zmian decyzji Wydziałowych KR w sprawach uznanych przez UKR za zasadne. Ma prawo wglądu w listy przyjęć na studia sporządzone przez Wydziałowe KR przed ich opublikowaniem. Podejmuje decyzje w sytuacjach nieprzewidzianych w zasadach rekrutacji.

- **Pismo okólne 9/2001** z dnia 9.05.2001 r. w sprawie szkolenia nauczycieli akademickich w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy;

- **Pismo okólne 10/2001** z dnia 9.05.2001 r. w sprawie prowadzenia szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy studentów rozpoczynających naukę na Politechnice Wrocławskiej. □

Postępują prace KAUT

W dniach 2-3 kwietnia 2001 w Krakowie, na AGH odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Akredytacji Uczelni technicznych. Powołana na podstawie Porozumienia Konferencji Polskich uczelni Technicznych (Opole, 17 lutego 2001) komisja rozpoczęła działalność pod przewodnictwem pani prof. Alicji Konczakowskiej, prorektora PG. Na siedzibę KAUT wybrano AGH.

Na krakowskim posiedzeniu wybrano dwóch zastępców przewodniczącej. Zostali nimi: prof. Mirosław Mojski z PW i prof. Jerzy Świątek z PWr (gratulujemy!). Sekretarzem Komisji wybrano mgr inż. Jarosława Bulkę.

Zebrani wiele uwagi poświęcili opracowaniu dokumentacji procesu akredytacji i standardów akredytacyjnych dla poszczególnych kierunków studiów. Akredytowane kierunki, które będą poddawane komisyjnej ocenie, będą musiały wykazać się odpowiednią kadrami, programami kształcenia, bazą laboratoryjną, sprzętem i salami. Za istotne uważa się też współpracę z innymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi oraz z pracodawcami i strukturami regionalnymi.

Kolejne posiedzenie Komisji odbyło się 14 maja na Politechnice Warszawskiej. Dyskutowano nad procedurami akredytacyjnymi, związanym z tym proponowanym obiegiem dokumentów, wzorami dokumentów (wystąpienie o akredytację, ramowe kryteria jakości itd.) i elementami odpłatności za akredytację. Przyjmuje się, że członkowie-założyciele będą płacili po 3000 zł za wpis i 5000 składki rocznej. Akredytacja kierunku będzie kosztowała 1000 zł. W tej chwili KAUT jest już w stanie podjąć się konkretnych prac akredytacyjnych, ale ze względu na racjonalność działań akredytacja danego kierunku rozpocznie się, gdy zbierze się 5 zgłoszeń z różnych uczelni. Komisja jest zdania, że dzięki przyjętemu regulaminowi prac procedury te będą prowadzone szybko i sprawnie.

Powyższe działania wpisują się w prace podejmowane zarówno na szczeblu europejskim, jak lokalnym, uczelnianym.

Europa dąży obecnie do przyjęcia platformy akredytacyjnej, która pozwoliłaby otworzyć rynek edukacyjny dla wszystkich studentów.



Prof. J. Świątek, prof. J. Woźnicki, prof. A. Konczakowska



Temu służyć będzie, między innymi, zbliżający się zjazd rektorów w Paryżu.

Na szczeblu krajowym KAUT podjęła inicjatywę podjęcia współpracy z innymi komisjami akredytacyjnymi na forum Krajowej Platformy Akredytacyjnej. Pozwoli to skoordynować działania w odniesieniu do kierunków, które są reprezentowane nie tylko na uczelniach technicznych (informatyka, zarządzanie i marketing, chemia, fizyka i inne). Standardy kształcenia powinny być przecież niezależne od typu uczelni.

Na Politechnice Wrocławskiej toczą się prace nad przygotowaniem akredytacji wewnętrznej, czyli samooceny. Pierwszym krokiem jest powołanie przez dziekanów wydziałowych komisji ds. samooceny. Prorektor ds. nauczania prof. J.Świątek zastrzega się, że działania te mają być konstruktywnym wsparciem dla wydziałów chcących podnosić jakość kształcenia. Te prace powinny się też wiązać z działalnością Komisji Oceniającej, która pod przewodnictwem prof. T.Lutego ma przeprowadzić analizę wyników działalności pracowników. Wszystkie te kroki powinny doprowadzić do stworzenia jasnego obrazu, gdzie i w jakim zakresie należy zmienić sytuację.

Informatyzacja uczelni

Rozstrzygnięto dwustopniowy przetarg na opracowanie koncepcji informatyzacji Politechniki Wrocławskiej. Prorektor ds. nauczania prof. J.Świątek jest zwolennikiem rozwiązania tego problemu w sposób całościowy i fachowy. Dlatego postanowiono powierzyć to zadanie instytucji zewnętrznej. Zwycięzcą przetargu jest IMG Polska. Firma ta przeprowadzi analizę stanu zastanego i przedstawi koncepcję utworzenia wspólnej platformy pozwalającej zarządzać wieloma procesami. Jednolity system informatyczny będzie obsługiwał kadry, płace, wspomógł pracę dziekanatów i dystrybucję sal (wraz ze skutkami finansowymi). Być może to jeszcze nie wszystko. IMG Polska ma pomóc uczelni w zdefiniowaniu tych obszarów.

Prace będą prowadzone długofalowo, zwłaszcza że w skali polskiej jest to działanie pionierskie. Dotychczas pewne próby tego typu podjęła tylko Politechnika Rzeszowska, która wprowadziła tzw. „portmonetkę studenta”, czyli system zapisu na kartach chipowych wszystkich obciążeń finansowych związanych z indywidualną działalnością studenta. Odnotowywane są w ten sposób wszystkie wypożyczenia, korzystanie z laboratoriów, bibliotek, Internetu, stołówek itd., wspomagany jest też system stypendialny. Wydatki związane z wdrożeniem „portmonetki” poniósł w znacznej mierze lokalny bank. □

Z KOLEGIUM PROREKTORÓW WYŻSZYCH UCZELNI WROCŁAWSKICH

POSIEDZENIE MARCHOWE (13 MARCA 2001)

Miejscem spotkania wrocławskich prorektorów była Politechnika Wrocławska.

Piąty Program Ramowy (V PR)

Zaproszony na posiedzenie kierownik Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii prof. Jan Koch przedstawił cele V Programu Ramowego Unii Europejskiej, jego tematykę, formy finansowania i formalne wymogi wobec uczestników programu. Pani mgr Joanna Basztura, pracowniczka i konsultantka WCCT, zaprezentowała szczegółową tematykę, omówiła zalecenia organizatorów V PR i metodologię przygotowywania projektów. Prelegenci podkreślali korzyści, jakie odniosą poszczególne uczelnie z tytułu uczestnictwa w programie.

Studia środowiskowe

Zaproponowano, by wrocławskie uczelnie zorganizowały w skali środowiska studia interdyscyplinarne. Wymaga to opracowania reguł kształcenia najlepszych studentów. Prof. Andrzej Witkowski omówił

Dokończenie na stronie 8

Dokończenie ze strony 7

problemy międzywydziałowych studiów humanistycznych będących szkołą elit intelektualnych. Przedstawił też Akademię Artes Liberales utworzoną przez 6 uniwersytetów.

Matura 2002

Odbyła się krótka dyskusja na temat przygotowań do opracowania zasad rekrutacji na studia w roku akademickim 2002/2003, której podstawą będą wyniki uzyskiwane przez absolwentów szkół na egzaminach maturalnych nowego typu. Większość uczelni wrocławskich zadeklarowała, że uzna wyniki MATURY 2002. Dyskutowano nad zasadami, jakie należy przyjąć wobec tzw. „starych” absolwentów, czyli maturzystów sprzed roku 2002 i z techników. Poruszano również kwestię certyfikatów z języków obcych, na podstawie których maturzyści będą zwalniani z egzaminu dojrzałości.

Informator środowiskowy o uczelniach wrocławskich

Prof. Wojciech Kaniowski przedstawił stan zaawansowania prac nad informatorem i poprosił o ostateczną weryfikację przedstawionych informatorów.

Sprawy bieżące

Prof. Wojciech Kaniowski omówił opublikowaną w Dzienniku Ustaw nr 120 z dnia 22.12.2000 r. zmianę w ustawie o szkolnictwie wyższym zwiększającą kompetencje Ministra Edukacji Narodowej. Zyskał on uprawnienia należące poprzednio do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, jakimi są np.: określanie ilości kierunków studiów, limitów, nazw kierunków itd.

Omówiono również sprawy związane z planowanym na początek kwietnia wyjazdowym posiedzeniem Kolegium Prorektorów w Kłodzku.

Płk Jan Ciećkiewicz podzielił się swoimi uwagami nt. szkolenia wojskowego, naboru do szkół wojskowych (obserwuje się bardzo duże zainteresowanie tymi studiami), a także planowanego powołania Legii Studenckiej (szkolenie wojskowe studentów w formie wakacyjnych obozów). Omówił również sprawy związane z likwidacją garnizonów.

Prof. Zygmunt Grzebieniak omówił sprawę organizacji masowych egzaminów na studia i problemy związane z ochroną tych lokali.

**POSIEDZENIE KWIETNIOWE, WYJAZDOWE
(6-7 KWIETNIA 2001)**

W kwietniu Kolegium Prorektorów Uczelni Wrocławskich odbyło się w Kłodzku. Inicjatorem sesji wyjazdowej był tamtejszy burmistrz. W obradach uczestniczyli zaproszeni burmistrzowie, wójtowie i starostowie z powiatu kłodzkiego, a także osoby pracujące w dziedzinie edukacji.

Prezentacja powiatu kłodzkiego

Burmistrz Kłodzka mgr inż. Zbigniew Biernacki przedstawił główne zamierzenia w dziedzinie edukacji. Dr inż. Kazimierz Czechowicz zaprezentował plany Kłodzka dotyczące powołania Collegium Glaciensis. Przedstawił perspektywy rozwoju wynikające z prognoz demograficznych, projekty lokalowe, oraz możliwości finansowe związane z powołaniem uczelni. Zachęcał zebranych prorektorów do rozważenia możliwości uruchomienia poszczególnych kierunków studiów w tym kolegium.

Dyskutowano o nazwie uczelni, o potrzebach i możliwościach kształcenia w rejonie Kotliny Kłodzkiej, a także o projektowanej budowie kampusu uczelnianego. Podkreślano szerokie zainteresowania intelektualne i kulturalne lokalnej młodzieży. Próbowano określić, jakie kierunki kształcenia byłyby najbardziej potrzebne lokalnej społeczności.

Wizyta w Fabryce Mebli Skórzanych Steinhoff

Goście udali się do Fabryki Mebli Skórzanych, gdzie mieli okazję zapoznać się z potencjałem przemysłowym powiatu kłodzkiego.

Spotkanie w Kudowie

Prorektorzy, władze Kłodzka i inni zaproszeni goście udali się do Kudowy, gdzie w pensjonacie Sans soussi dyskutowano nad wcześniej poruszonymi sprawami.

W sobotę kontynuowano rozmowy na temat MATURY 2002, kształcenia w rejonie Dolnego Śląska, a szczególnie w Kotlinie Kłodzkiej oraz zainteresowania poszczególnych uczelni włączeniem się do projektu powołania Collegium Glaciensis.

Postanowiono, że kolejne posiedzenie Kolegium Prorektorów odbędzie się w Wyższej Szkole Oficerskiej w maju br.

(na podstawie protokołów mgr inż. Hanny Helman)

Wrocław – polskim zapleczem lotów załogowych na Marsa.*

Ponad rok temu, 27 marca 2000r. centrala stowarzyszenia The Mars Society ogłosiła konkurs na opracowanie konstrukcji hermetycznego pojazdu załogowego MPV (Mars Pressurized Vehicle) dla misji Mars Direct. Plan ten misji, autorstwa Roberta Zubrina, zakłada dwuetapowy lot człowieka na Marsa. W pierwszej fazie leci tam sterowany automatycznie załogowy statek powrotny na Ziemię ERV (Earth Return Vehicle), który po wylądowaniu na Czerwonej Planecie przystępuje do wyprodukowania paliwa na powrót dzięki zabranej aparaturze ISPP (In Situ Propellant Production) i zapasom wodoru na pokładzie. Kiedy jego zbiorniki są pełne, ERV wysyła sygnał na Ziemię o gotowości do użycia. Jest to znak do startu mieszkalnego statku załogowego (Habitatu) wraz z 4 osobową obsadą. Lot na Marsa po tzw. trajektorii bezpiecznego powrotu trwa 180 dni. Po tym czasie załoga ląduje w Habitacie w pobliżu czekającego w gotowości statku ERV. Czas pobytu na Marsie to 550 dni. Plan misji zakłada, że Habitat wyląduje w promieniu maksymalnym 200 km od statku ERV. Przewiduje się wykorzystanie do pokonania tej odległości hermetycznego pojazdu załogowego MPV. Konkurs ogłoszony przez The Mars Society dotyczył właśnie tego pojazdu, a dokładnie jego wersji analogowej, przeznaczonej do testów na Ziemi. Pojazd ten ma zostać poddany wszechstronnej ocenie, aby na jego bazie określić wytyczne do budowy rzeczywistego pojazdu, tzw. lotnego, który będzie użyty w misji załogowej na Marsa.

Członkowie polskiego oddziału The Mars Society, czyli Mars Society Polska zdecydowali się przystąpić do tego konkursu. Z inicjatywą rozpoczęcia prac nad projektem MPV wystąpił doktorant Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Politechniki Wrocławskiej, mgr inż. Krzysztof Lewandowski, współzałożyciel Mars Society Polska. Do projektu przystąpiły osoby z różnych uczelni i instytucji z całej Polski. W tym studenci i absolwenci Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, Akademii Medycznej w Gdańsku, Politechniki Śląskiej oraz uczeń Technikum Mechanicznego w Wolsztynie.

Pierwsze prace nad projektem MPV rozpoczęto w kwietniu 2000 r. Wtedy przyjęto główne założenia do projektu. Podstawą do opracowania koncepcji hermetycznego pojazdu wyprawowego dla misji Mars Direct były wytyczne przedstawione przez zarząd The Mars Society w dokumencie z 27 marca 2000 roku.

Założenia w nim przedstawione były zbliżone do wytycznych przyjętych dla hermetycznego pojazdu wyprawowego dla misji Apollo. Pojazd MOLAB – MOBILE Lunar LABORATORY – był projektowany jako urządzenie umożliwiające dwutygodniową działalność dwóch członków załogi lądowika księżycowego. Pojazd ten miał działać maksymalnie w odległości 200 km od lądowika i powinien umożliwiać przejechanie około 400 km.

Analiza głównych założeń misji Mars Direct oraz dokumentu TMS wykazała, że nie wszystkie wymogi są w pełni możliwe do zrealizowania (np. masa do 1500 kg), zaś niektóre ustalenia (np. brak śluzy powietrznej) nie do końca są przemyślane.

Podstawowe kryteria, które obowiązywały podczas opracowywania polskiej koncepcji hermetycznego pojazdu wyprawowego. to:

1. pojazd analogowy musi być maksymalnie zbliżony konstrukcyjnie do rzeczywistego pojazdu użytkowanego w misji Mars Direct;
2. pojazd będzie projektowany dla lokalnych warunków terenowych w rejonie lądowania misji Mars Direct;
3. pojazd będzie zoptymalizowany pod względem zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa załogi:

a) mikrobiologicznego: w świetle ostatnich doniesień o moż-

liwości występowania wody na Marsie, nie można wykluczyć możliwości występowania pewnych prymitywnych form życia – ekstremofili, w rejonach, w których może być przekroczony punkt potrójny wody; są to obszary Vallis Marineris, kompleks Noctis Labirynthus, Chryse Planitia (gdzie jest planowane pierwsze lądowanie załogowe na Marsie) oraz kraterów uderzeniowych Argyre Planitia i Hellas Planitia – nie znamy ich potencjalnego wpływu na fizjologię człowieka;

- b) radiologicznego: cienka atmosfera i słabe pole magnetyczne Marsa nie chroni dostatecznie powierzchni przed oddziaływaniem promieniowania kosmicznego i wiatru słonecznego;
 - c) mikologicznego: brak dostatecznie dobrych warunków sanitarnych może doprowadzić do rozwoju grzybów i pleśni, które mogą łatwo zmutować i szkodzić zdrowiu, a nawet zagrażać życiu astronautów;
 - d) zawiesin i zapylenia wnętrza pojazdu: pył na Marsie ma bardzo małą średnicę ok. 2µm.; poza tym jego skład sugeruje, że ma dobrą zdolność przewodzenia prądu (duża zawartość związków żelaza), co może powodować pylicę płuc u astronautów i zwarcia obwodów elektronicznych;
4. dwumiesięczna działalność autonomiczna co najmniej trzech członków załogi, w sytuacji awaryjnej, zapewnienie transportu czterech (wszystkich członków misji Mars Direct).
 5. pojazd został wyposażony w integralną służbę powietrzną. (Przyjęto, że pojazd nie będzie posiadał służby dla próbek gruntu, której zastosowanie sugerowali autorzy wytycznych.)

Prace miały na celu uszczegółowienie głównych założeń do konstrukcji MPV. Były one sukcesywnie kontynuowane aż do finalnego spotkania 26.lipca 2000 r. w Centrum Badań Kosmicznych w Warszawie. Wtedy też poszczególne składowe zostały zebrane w jeden dokument i wysłane do Kanady na Trzecią Konwencję The Mars Society w Toronto.

Polski projekt MPV został zaprezentowany 13 sierpnia 2000 r. przez dra Wojciecha Klimkiewicza, Polaka z Chicago. Wynik został ogłoszony w listopadzie 2000 r. W konkursie wystartowały 22 zespoły z całego świata. Do finału zakwalifikowało się pięć zespołów, które mogą uzyskać fundusze na realizację. Są to:

1. Kanada/USA (MIT)
2. Australia
3. USA 1 (Michigan)
4. Polska
5. USA 2

Trzy pierwsze zespoły dostały dofinansowanie od razu. Miały harmonogram realizacji, znalezionych wykonawców i dostawców podzespołów oraz wstępny kosztorys. Polski projekt tego nie miał, gdyż nikt z zespołu, który nad nim pracował, nie sądził, że sytuacja rozwinie się dla niego tak korzystnie. Ale stało się! Polska dostała szansę zrealizowania bardzo ambitnego projektu. Jako jedyny zespół z Europy.

Prace nad MPV są cały czas kontynuowane. Pojazd MPV ma następujące dane:

masa całkowita: 6000 kg, masa własna: 2500 kg; długość całkowita: 7600 mm; szerokość całkowita: 3910 mm; wysokość całkowita: 3200 mm. Moc układu zasilania: 40 kW. Prędkość maksymalna: 30km/h. Zasięg: 400 km. Zapewnia możliwość niezależnego funkcjonowania 3- lub 4-osobowej załogi na 45 dni. Na początku tego roku został opracowany harmonogram i wstępny kosztorys. Jest to projekt interdyscyplinarny i każdy może się do niego przyłączyć. Główny nacisk jest w tej chwili położony na zebranie ofert firm i instytucji, które chcą wziąć udział w projekcie.

Obecnie nad projektem MPV na Politechnice Wrocławskiej pracuje kilkanaście osób. Są to studenci, doktoranci i pracownicy na-

szej Alma Mater.

Dla zainteresowanych podajemy adres koordynatora projektu MPV w Polsce. Listy proszę tytułować nagłówkiem: **MPV -projekt, zgłoszenie.**

mgr inż. Krzysztof Lewandowski, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Politechniki Wrocławskiej, ul. Łukasiewicza 7/9, 50-371 Wrocław, tel/fax. 0-71-3477926, e-mail: lewand@pojazydy.ikem.pwr.wroc.pl

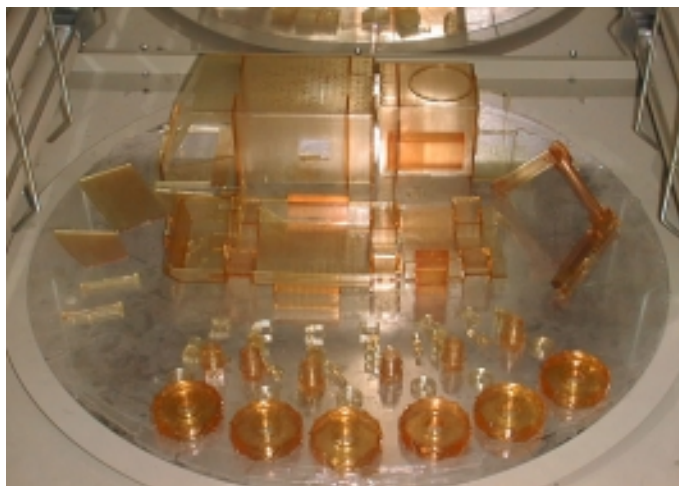
Więcej szczegółów można znaleźć na stronie Mars Society Polska: www.marssociety.pl

Zapraszamy również na cykl wykładów „Dolny Śląsk w Kosmosie” w ramach Dni Nauki Wrocławskiej, 22 września 2001 r., na Wydziale Mechanicznym PWr. □

*) Tytuł jest przewrotny, ale ma swoje uzasadnienie. Otóż we Wrocławiu są:

1. Oddział Centrum Badań Kosmicznych PAN, Zakład Fizyki Słońca – z punktu widzenia bezpieczeństwa załogi w misji na Marsa aktywność Słońca ma największe znaczenie;

3. Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN – zaplecze naukowe do odpracowywania nowych typów materiałów kosmicznych.



Nasz przedstawiciel zdał MATURĘ 2002

23 kwietnia odbyła się próbna, czy też pokazowa matura nowego typu dla osób, które z przyczyn politycznych, zawodowych lub popularyzatorskich są zainteresowane wprowadzanymi nowymi egzaminami dojrzałości. Wśród uczestników można było rozpoznać posłów, przedstawicieli władz samorządowych, komisarzy, rektorów, dyrektorów szkół i inne znane osobistości. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna pod kierownictwem pani Grażyny Tomaszewskiej wykazała się dużą sprawnością. Był powołany zespół egzaminacyjny (w przyszłości egzaminatorzy będą osobami zewnętrznymi wobec kadry szkolnej) i zespół osób poprawiających przeszkolonych w zasadach nowego systemu. Organizatorzy musieli się zmierzyć z problemami wszelkiego typu: od wystroju sali, przez kartki, długopisy, systemy kodowania danych, aż do komputerowej obróbki wyników. Nie było z tym problemu, wszystko działało. Próba ta dotyczyła też uczniów, którzy dzięki temu mogą poznać wymogi przyszłej matury.

Każdy z „maturzystów” miał do wyboru egzamin na poziomie podstawowym z polskiego lub z matematyki.

Egzamin, choć próbny, pod względem zakresu tematycznego, formy i zasad oceniania odpowiadał podobno rzeczywistym wymogom, które zaczną obowiązywać za rok.

Reprezentujący Politechnikę Wrocławską dr Janusz Górniak (WPPT) z lekkim biciem serca oczekiwał, czy jego kompetencje okażą się wystarczające do zdania nowej matury z matematyki. Zwłaszcza że odważnie zapowiedział Senatowi PWr, iż ujawni uzyskaną ocenę. Wyczytani „abituenci” byli kierowani na miejsca. Każdy otrzymywał kopertę z paskami zawierającymi kod, którym identyfikowana była praca egzaminacyjna (jeden egzemplarz naklejano na pracę, drugi należało zachować).

Wygłoszono do zebranych krótki wstęp, odczytano tematy i... egzamin się rozpoczął.

Dodatkową atrakcją były wszechobecne prasa, radio i telewizja. Zbierano wypowiedzi egzaminowanych VIPów. Pani dyrektor przeganiała kręcącą się po sali kadrę dziennikarską. Ktoś domagał się balu maturalnego, ktoś zaległej studniówki, a ktoś kanapek. (Kanapki były, ale w przerwie, gdy po oddaniu prac „maturzyści” oczekiwali na swoje wyniki.)

Niemniej chyba każdy z poddających się egzaminowi czuł w głębi duszy niepokój, jak wypadnie. Może sam powrót do szkolnej ławy przywraca poczucie bycia uczniem?

Egzamin z matematyki trwał 45 minut, choć w przyszłości na rozwiązanie takich zadań uczeń będzie miał 120 minut. Każdy dostał kalkulator, by nie trudzić się rachunkami. Była to jednak pomoc zwodnicza, gdyż kalkulator miał zbyt wiele funkcji i pamięci, a przez to stanowiął sam w sobie źródło problemów.

W ocenie dr Janusza Górniaka nie były to zadania trudne. Odwoływały się do elementarnej wiedzy i do sprawności rachunkowej. *W jednym z zadań trzeba było dodać 16 liczb 3-cyfrowych, a nie było czasu na sprawdzanie wyników operacji. Na szczęście sprawdzający bardziej interesowali się, czy maturzysta podchodzi poprawnie do problemu, niż czy dostał właściwy wynik.* – mówi dr Górniak. – *Warto podkreślić, że ocena była precyzyjna, metodyczna, wnikliwa. Sprawdzano np. umiejętność czytania tekstu, jego rozumienia i analizowania.*

Do rozwiązania były cztery zadania (z podpunktami).

I. Obliczenie podatku. Na podstawie przedrukowanego kawałka PIT-u (prawda, że dla ucznia to nowość) i tabelki określającej progresję podatkową należało dla konkretnego dochodu obliczyć wysokość podatku. To poziom szkoły podstawowej.

II. Geometria. Narysowana była rozwinięta siatka sześcianu. Należało sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała odpowiednio wrysowana w sześcian figura (prostokąt) i określić jej pole. Potrzebna do tego była znajomość twierdzenia Pitagorasa.

III. Nietypowe zadanie, służyło podobno sprawdzeniu umiejętności uczenia się. Przedstawione w nim było rozwiązanie konkretnego równania z dwiema niewiadomymi, jakich nie ma w programie szkolnym:

$$xy - y = 7$$

Stosując podaną zasadę należało rozwiązać równanie w dziedzinie liczb naturalnych, gdy po prawej stronie równania było 4. (To zwiększało liczbę rozwiązań, analiza była bogatsza). Dla matematyka jest to problem zbyt elementarny, ale dla ucznia, który nie lubi matematyki może to być problemem.

IV. Obróbka danych statystycznych. Maturzysta dostawał mapkę z zaznaczonym na każdym województwie diagramem pokazującym ilość księgarń na tym terenie. Mając podaną liczbę mieszkańców w każdym z województw należało określić, jakie są różne lokalne wskaźniki i jak należy zmodyfikować sytuację (ile np. dodać księgarń), aby dany region doszedł do średniej krajowej itp. To też zadanie, które powinien umieć rozwiązać uczeń szkoły podstawowej.

Dr Janusz Górniak wypadł na MATURZE 2002 bardzo dobrze, uzyskał (co sprawdziliśmy) najwyższy wynik: 19 punktów na 20 możliwych, a popełniony przez niego błąd miał czysto rachunkowy charakter.

To, co zapamiętałem z tej matury, to konieczność korzystania z kalkulatora. To zabawne, że jedyny błąd, który zrobiłem, wynikał właśnie z błędu w liczeniu na kalkulatorze. A liczenia było sporo. Nie miałem czasu, żeby zapoznać się ze sposobami operowania wszystkimi klawiszami, nie ryzykowałem więc wprowadzania do pamięci. – opowiada.

Istotniejszą może kwestią jest jego ocena nowego egzaminu. Od strony organizacyjnej był to niewątpliwie sukces. Czy równie dobrze można ocenić poziom merytoryczny?

Dr Górniak podkreśla, że nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiej formy matury. Dość nie trzeba było zdawać na niej matematyki, ale jeśli już ktoś podejmował ten trud, musiał się wykazać dosyć poważnym zakresem umiejętności.

Był to więc sprawdzian z wiedzy, którą uczeń zdobył w czasie lat nauki w szkole. (Podobno taka zasada nadal obowiązuje w odniesieniu do egzaminu na poziomie rozszerzonym.) Skoro jednak poziom podstawowy obowiązuje wszystkich, wymaga się tylko opanowania elementarnych umiejętności. Chodzi więc o rzeczy bardzo łatwe. Czy nie za łatwe?

Jako matematyk czuję niezadowolenie, gdyż brak mi zadań sprawdzających wiedzę. – umówi dr Górniak. – *Taki egzamin dałby też satysfakcję uczniowi, który nabrałby przekonania o swojej kompetencji. Tymczasem rozgarnięty uczeń, który już wie, czego może się spodziewać na maturze i który nie ma silnej motywacji do nauki matematyki, otrzymuje w ten sposób sygnał, że nie ma się co wysilać, bo maturę na poziomie podstawowym zda bez trudu na podstawie wiedzy ze szkoły podstawowej. (Być może natrafi na nauczyciela, który nie przepuści go z klasy do klasy, ale to już inna sprawa.) Może świat się od tego nie zawali, ale zło leży w tym, że takie osoby po uzyskaniu świadectwa maturalnego będą miały formalnie prawo podjąć studia o profilu ścisłym. Najczęściej ich celem nie będą studia politechniczne. Ale jeśli komuś nie uda się na przykład zdać na medycynę i zechce wybrać chemię, albo nie dostanie się na ASP, a zostanie przyjęty na architekturę – co wtedy? Przewiduję, że ten problem spadnie na nas. Będzie nam bardzo trudno współpracować z ludźmi, którzy nawet nie wiedzą, czego nie wiedzą, a do tego zdążyli w czasie pobytu w szkole zupełnie odwyknąć od wszelkiej dyscypliny intelektualnej. Czy nie lepsze jest już wymuszanie na uczniu, nawet za cenę stresu, by zdobył się na wysiłek poznania matematyki?*

Konkluzja jest taka, że pomysł nie jest najgorszy, ale jednak absolwent powinien wykazać się pewnym minimum wiedzy należącej do programu szkoły średniej. (mk)



KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

Posiedzenie KBN

(26 kwietnia 2001 r.)

- Sekretarz Komitetu, min. Jan Krzysztof Frąckowiak omówił „Zasady ogólne” i „Zasady ramowe” oceny parametrycznej jednostek naukowych w wersji opublikowanej na internetowych stronach KBN (<http://www.kbn.gov.pl/finauki98/system/zasady2002/>).

- Komitet powziął uchwałę o zwiększeniu środków na finansowanie lub dofinansowanie w roku 2001 działalności statutowej jednostek naukowych o 154.351.070 zł, do łącznej kwoty 1.363.901.070 zł.

- Min. Jan K. Frąckowiak zreferował wystąpienie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podziału w 2001 roku środków finansowych przeznaczonych na badania własne uczelni niepaństwowych i państwowych szkół zawodowych.

Omówił on też postępy w przygotowaniu aktów wykonawczych do ustawy o Komitecie Badań Naukowych, zaś min. Małgorzata Kozłowska – do ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

- Komitet zapoznał się również z informacjami o zasadach i przebiegu powoływania sekcji specjalistycznych (projekt dokumentu „Wytyczne KBN w sprawie pracy sekcji specjalistycznych”) oraz o zasadach wypłacania wynagrodzeń. Projekt określa pojęcie sekcji specjalistycznych, tryb ich powoływania i rozwiązywania, tryb powoływania i odwoływania przewodniczących i członków sekcji, zadania sekcji, tryb oceny wniosków i sprawozdań z wykonania projektów badawczych i projektów celowych oraz tryb pracy sekcji interdyscyplinarnych. Komitet zalecił, by projekt – po uwzględnieniu zgłoszonych uwag – został upowszechniony na stronach WWW KBN. Ciąg dalszy dyskusji nastąpi na kolejnym posiedzeniu.

- Min. Małgorzata Kozłowska przedstawiła realizację budżetu nauki według stanu na koniec I kwartału bieżącego roku.

- Komitet jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie regulaminu Komitetu Badań Naukowych. Projekt regulaminu dostosowany jest do przepisów znolizowanej ustawy o KBN, zachowuje równocześnie dotychczasowe podstawowe zasady działania Komitetu, tryb organizowania i prowadzenia posiedzeń, przygotowywania dokumentów, podejmowania uchwał i rozstrzygnięć oraz sporządzania protokołów.

- Pozytywnie został zaopiniowany wniosek Zespołu ds. Działalności Wspomagającej Badania dotyczący przesunięcia środków finansowych zwiększających o 245.372 zł kwotę przeznaczoną na dofinansowanie prenumeraty czasopism popularnonaukowych dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

- Komitet zapoznał się też z bieżącymi danymi o uczestnictwie Polski w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej.

Następne posiedzenie Komitetu Badań Naukowych odbędzie się 17 maja 2001 roku. (tz)

Z Alzheimerem na ty

Odkładanie się w mózgu włókien amyloidowych, tj. nierozpuszczalnych agregatów zbudowanych z białek, które w zwykłych warunkach są rozpuszczalne, prowadzi do poważnych chorób, jak choroba Alzheimera, BSE czy jej odpowiedniki u człowieka. Pytanie, w jaki sposób jednakowe cząsteczki białkowe oddziałują z sobą formując strukturę włókna, pozostaje nadal bez odpowiedzi. W ostatnim numerze „Nature Structural Biology” grupa krystalografów z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu współpracująca z chemikami z Uniwersytetu Gdańskiego oraz z lekarzami z Uniwersytetu w Lundzie (Szwecja) doniosła o odkryciu rzucającym nowe światło na ten tajemniczy proces. Badając strukturę krystaliczną cystatyny C, jednego z białek, które w organizmie człowieka może ulegać patologicznej agre-

gacji, badacze ci odkryli, w jaki sposób tworzy ono dimery, a więc łączy się w pary. Proces ten zachodzi na skutek wymiany domen strukturalnych i polega to na tym, że dwie cząsteczki białka, po częściowym rozpleceniu, odtwarzają strukturę początkową z elementów pochodzących z obu składników.

Gdyby wymiana domen zachodziła nie w sposób symetryczny, lecz z udziałem kolejnych komponentów białkowych, proces ten doprowadziłby do utworzenia włókien białkowych. Wyniki przedstawione przez zespół prof. Mariusza Jaskólskiego tłumaczą tendencje cystatyny C do dimeryzacji. Co więcej, wyjaśniają one, dlaczego występująca w niektórych populacjach zmutowana forma cystatyny C ulega agregacji znacznie łatwiej prowadząc do patologicznych procesów w mózgu i wczesnej śmierci. Opisane w „Nature Structural Biology” badania prowadzono w Centrum Badań Biokrytalograficznych w Poznaniu przy wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych. (tz)

Robert Janowski, Maciej Kozak, Elżbieta Jankowska, Zbigniew Grzonka, Anders Grubb, Magnus Abrahamson, Mariusz Jaskólski, *Human cystatin C, an amyloidogenic protein, dimerizes through three-dimensional domain swapping*. Nature Struct. Biol. 8, 316-320 (2001). Artykuł został również omówiony w „Nature” z 19 kwietnia br.

Premier na dziesięciolecie KBN

„Stworzenie merytorycznej skali ocen środowiska i konkurencji, które zastąpiły w dużej mierze decyzje urzędników” jest zdaniem premiera Jerzego Buzka jednym z największych osiągnięć Komitetu Badań Naukowych. „Kryteria uniwersalistyczne zastąpiły kryteria partykularne” – w ten sposób premier wypowiedział się o opracowanych i wdrożonych w KBN przejrzystych zasadach finansowania projektów naukowych ze środków publicznych. Prof. Jerzy Buzek był 15 maja honorowym gościem uroczystości z okazji X rocznicy utworzenia Komitetu Badań Naukowych.

Za najważniejsze zadanie Komitetu Badań Naukowych na progu XXI wieku premier uznał wdrażanie naukowych innowacji w „gospodarce opartej na wiedzy”. Zdaniem premiera potrzebne są nowe rozwiązania, także instytucjonalne, które z lepszym niż dotąd skutkiem pozwolą zastosować w praktyce najnowocześniejsze wynalazki i projekty, opracowane przez naukowców.

Z okazji dziesięciolecia Komitetu Badań Naukowych szef rządu wręczył wysokie odznaczenia państwowe współtwórcom i zasłużonym pracownikom KBN. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał pierwszy przewodniczący KBN prof. Witold Karczewski. Komitet uczcił swoje dziesięciolecie „Srebrną Odznaką KBN”, która ma być przyznawana za szczególne zasługi dla tej instytucji. Odznakę z numerem pierwszym otrzymał podczas uroczystości premier Jerzy Buzek.

(Centrum Informacyjne Rządu)

TEKSTY USTAW

W Dzienniku Ustaw nr 33 z 18 kwietnia 2001 r. ogłoszono jednolity tekst ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych z uwzględnieniem zmian wprowadzonych: ustawami z lat 1993 do 2000 (pierwotny tekst: Dz.U. nr 8, poz. 28 z dnia 12 stycznia 1991 r.). Jednocześnie ogłoszono jednolity tekst ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. (http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/ustawa_kbn/, http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/ustawa_jbr/).

GENOM NASZ POWSZEDNI I INNE TAKIE

Ogłoszono otwarty konkurs na realizację szeregu projektów badawczych. Szczegóły można znaleźć na stronie

<http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/kryteria/oglo010427.html>

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

PROF. DR HAB. LUDWIK KOMOROWSKI

Urodzony we Wrocławiu, rocznik 1948. Wychowywał się i szkoły kończył w Przemyślu. W latach 1966-1971 studiował chemię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Będąc dyplomantem prof. K. Gumińskiego wykonywał część pracy magisterskiej w Zakładzie Chemii Fizycznej Politechniki Wrocławskiej. W roku 1972 przyjechał na stałe do Wrocławia dołączając do zespołu naukowego prof. Krzysztofa Pigionia. Jeszcze przed ukończeniem doktoratu został skierowany na studia za granicą – trafił do amerykańskiego stanu Kentucky, gdzie spędził rok w Lexington jako doktorant w University of Kentucky. Z pobytu w USA przywiózł gotowy doktorat oraz amerykańskiego promotora (prof. K. Niedenzu), który patronował pracy przed Radą Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej Politechniki Wrocławskiej w roku 1978. W 1988 roku habilitował się na Wydziale Chemicznym, a dwa następne lata spędził znowu na University of Kentucky. W roku 1990 został docentem na Wydziale Chemicznym; od roku 1991 jest profesorem nadzwyczajnym: najpierw na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki, a od roku 1999 na Wydziale Chemicznym.



Zatrudniony od początku w Instytucie Chemii Organicznej i Fizycznej (I-30) był w latach 1990-1999 kierownikiem Zakładu Chemii Fizycznej. Od roku 1993 został na dwie kadencje dyrektorem nowego Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej (I-30), który wyodrębnił się z ówczesnego Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej (I-4). W latach 1981-4 był zastępcą dyrektora Pionu Współpracy z Zagranicą, a w roku akademickim 1990/1991 pełnomocnikiem Rektora ds. Programu TEMPUS, odpowiedzialnym za wdrożenie tego pierwszego w programu Unii Europejskiej. W latach 1993-96 jako organizator oraz koordynator projektu TEMPUS pn. „INPUT Academic Network” pracował nad wdrażaniem na Politechnice na szeroką skalę ogólnodostępnych wyjazdów studentów na uniwersytety europejskie. Wielokrotnie wzytywał uczelnie zagraniczne przyjmujące studentów Politechniki jako stypendystów TEMPUS. W okresie 1990-1992 uczestniczył w opracowywaniu nowego Regulaminu Studiów na Politechnice Wrocławskiej. W roku 1998 organizował pierwszy Festiwal Nauki na Politechnice. Od roku 1999 jest prorektorem ds. studenckich.

Wykłada chemię fizyczną dla studentów Wydziału Chemicznego, a na Wydziale PPT wykładał: „Podstawy chemii ogólnej”, „Fizykochemiczne metody badawcze” oraz „Termodynamikę stanów nierównowagowych”. Prowadzi wykład specjalizacyjny oraz seminarium „Samo-organizacja w przyrodzie”. Był opiekunem 12 prac dyplomowych i 3 prac doktorskich, promotorem jednej, a recenzentem 4 prac doktorskich.

Pracę naukową rozpoczynał w fizykochemii eksperymentalnej, prowadził badania fazowe i elektryczne materiałów organicznych o potencjalnych własnościach półprzewodnikowych i metalicznych. W okresie współpracy z University of Kentucky opublikował szereg prac z zakresu chemii metaloorganicznych związków boru. Po cząwszy od habilitacji rozwija badania teoretyczne w kierunku opisu reaktywności atomów oraz cząsteczek przy zastosowaniu nowo-

czesnego aparatu pojęciowego i obliczeniowego teorii DFT (*density functional theory*). Współpracę naukową w tej dziedzinie prowadzi z departamentem chemii kanadyjskiego Dalhousie University w Halifax oraz departamentem chemii ogólnej brukselskiego Vrije University. Jest autorem 50 prac naukowych. Był uczestnikiem wielu konferencji, na których prezentował ponad 30 komunikatów. Jako recenzent jest zapraszany do współpracy przez redakcje czasopism wydawanych przez amerykańskie towarzystwo chemiczne (ACS). Był recenzentem szeregu pozycji książkowych dla Wydawnictwa Naukowego PWN. Po roku 1990 publikował wiele felietonów i artykułów w krajowych i lokalnych czasopismach akademickich.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego (wchodzi w skład rady redakcyjnej pisma „Wiadomości Chemiczne”), Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz warszawskiego Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk. Dwukrotnie otrzymał nagrodę ministra, wielokrotnie nagradzany nagrodą rektora, otrzymał Złotą Odznakę oraz Medal 35-lecia Politechniki Wrocławskiej. Żonaty z krakowianką, ojciec trójki dorosłych dzieci: ekonomisty, architektki i socjologa.

PROF. DR HAB. JACEK MERCIK

Jacek MERCIK urodził się w roku 1951 Legnicy. Tu uzyskał maturę w I Liceum Ogólnokształcącym. W roku 1974 uzyskał na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki PWr tytuł magistra inżyniera matematyka w specjalności *badania operacyjne*. W roku 1976 obronił doktorat z z nauk ekonomicznych w Instytucie Organizacji i Zarządzania PWr., gdzie został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie zarządzania uzyskał w 1990 w Zakładzie Zarządzania Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Tytuł profesora nauk ekonomicznych otrzymał 6 kwietnia 2001 roku. Od roku 1994 zatrudniony jest w Instytucie Organizacji i Zarządzania na stanowisku profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej.



Jednocześnie, od roku 1998 jest profesorem w Wyższej Szkole Zarządzania i Finansów we Wrocławiu.

Na dorobek naukowy prof. dr hab. inż. Jacak Mercika składa się ponad 50 publikacji, w tym 5 książek (jedna wydana w języku angielskim w RFN). Prace te w większości publikowane są w recenzowanych czasopismach o zasięgu światowym (m.in. *Mathematical Social Science*, *European Journal of Operational Research*, *Control and Cybernetics*, *Badania Operacyjne i Decyzje*). Od czasu pierwszej publikacji z zakresu decyzji grupowych prof. Mercik jest jednym z nielicznych specjalistów w tej dziedzinie w Polsce i Europie. W ostatnim jego czasie najważniejsze prace koncentrowały się wokół następującej tematyki:

- 1) pomiaru siły wśród uczestników decyzji grupowych,
- 2) złożoności procedur podejmowania decyzji grupowych,
- 3) badań symulacyjnych wraz z klasyfikacjami technik głosowania oraz indeksami siły i problemami rozdziału miejsc w ciałach decyzyjnych.

Uznaniem dla tego dorobku był wybór na stałego przewodniczącego międzynarodowej grupy roboczej poświęconej zagadnieniom decyzji grupowych. Prof. Jacek Mercik jest autorem tzw. in-

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

deksu siły gabinetu (na gruncie teorii gier kooperacyjnych), który pozwala mierzyć wpływ poszczególnych ugrupowań na gabinet rządowy i tym samym oceniać zdolność danego gabinetu do podejmowania decyzji. W szczególności jest to pionierski sposób oceny decyzyjności gabinetów mniejszościowych.

Dodatkowo, prowadził następujące granty zewnętrzne: KBN 1 0240 91 01/PB, (1992-1993): „Grupowe decyzje i indeksy siły” - kierownik, KBN H02B 009 08 (1995-1996): „Systemy wspomaganie decyzji grupowych. Teoria i praktyka” - kierownik, Phare-ACE Programme no. 94-0666-R (1995-1997): „The Political Economy of Reform, Constitutional Change and European Integration”, Phare-ACE Programme no. P96-6252-R (1997-1999): „The Political Economy of Policy Making in Europe Institutions Enlarged to the East”, KBN 1 H02B 003 13 (1998-2000) „Grupowe podejmowanie decyzji. Podstawy teoretyczne i zastosowania praktyczne”. Podsumowanie uzyskanych wyników znaleźć można w książce p.t. „Siła i oczekiwania. Decyzje grupowe” (PWN, 1999) gdzie w sposób całościowy zawarto pełny dorobek związany z oceną decyzji grupowych.

Prof. Jacek Mercik był promotorem 3 obronionych prac doktorskich (1997, 1998, 2000 – Wydział Informatyki i Zarządzania PWr.). Recenzował kilka rozpraw doktorskich (m.in. w Instytucie Badań Systemowych PAN w Warszawie, na Wydziale Informatyki i Zarządzania PWr., Akademii Ekonomicznej w Katowicach czy Uniwersytecie w Lund w Szwecji). Jest obecnie promotorem 9 przewodów doktorskich otwartych na Wydziale Informatyki i Zarządzania. Opracował programy i wykładał następujące przedmioty

(studia dzienne, zaoczne, podyplomowe, doktoranckie): rachunek prawdopodobieństwa, statystyka, badania operacyjne, ekonometria, prognozowanie, teoria decyzji, podstawy integracji europejskiej, ryzyko decyzji finansowych.

Od roku 1991 prof. dr hab. inż. Jacek Mercik jest kierownikiem Zakładu Badań Operacyjnych i Zastosowań Informatyki (28 osób) w Instytucie Organizacji i Zarządzania PWr. W ramach prac badawczych statutowych i własnych prowadził liczne granty zespołów powoływanych wśród członków Zakładu. Prace te głównie związane są z zastosowaniami metod matematycznych i informatyki w zarządzaniu. Od roku akademickiego 1998/1999 współtworzył i kieruje Zaocznymi Studiami Doktoranckimi w Legnicy.

Od roku 1998 pełni funkcję rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu.

Prof. J. Mercik jest członkiem licznych towarzystw naukowych, wśród których wymienić należy Polskie Towarzystwo Badań Operacyjnych i Systemowych oraz INFORMS. Jest także członkiem kolegiów redakcyjnych: *Badań operacyjnych i Decyzji*, *Central European Journal of Operations Research*, *EURAS Yearbook of Standardization* i *European Journal of Standardization*.

Otrzymał liczne odznaczenia i nagrody: Złotą Odznakę Politechniki Wrocławskiej, Srebrny Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony dla Województwa Legnickiego”, nagrody Rektora, Dziekana i Dyrektora Instytutu. □

Goście ze Lwowa

Dokończenie ze strony 3

ra się ułatwiać im kontakty z jednoczącą się Europą.

Prof. Wasyl Kozyk w swoim oficjalnym wystąpieniu powiedział do zebranych:

Drogą do osiągnięć i sukcesu jest współpraca między studentami. Choć współpraca między naukowcami, ludźmi biznesu, organizacjami samorządowymi jest bardzo ważna, obecnie na pierwszy plan wychodzą kontakty młodzieży.

Europa i świat zmieniają się. Starsze pokolenie może przeprowadzać konsultacje, ale tworzeniem czegoś nowego zajmie się młodzież. Od tego, na jakim poziomie usytuujemy kontakty pomiędzy naszą młodzieżą, zależeć będzie, jak długo młodzież będzie budować nową Europę.

Ukraina przeżywa teraz trudny proces przechodzenia z reżimu totalitarnego do nowego ustroju. Zmiana infrastruktury gospodarczej, choć trudna, bo kosztowna, nie jest takim problemem jak przekształcenie struktury psychicznej społeczeństwa. Proces kształtowania ludzi stosowanie do wymogów nowego, wolnego świata jest czasochłonny. Naszą nadzieję budzi fakt, że ludzie młodzi łatwiej nawiązują kontakty, podejmują decyzje. Rzecz jasna, nie zawsze te decyzje są słuszne, ale młodzież z natury jest rewolucyjna. My starsi mówimy: *nie spiesz się, powoli*, a oni mówią: *prędzej, natychmiast!*

Problemy kraju ciążyą na uczelni i studentach, ale na szczęście są oni aktywni. Postawy te nie ujawniały się za czasów Związku Radzieckiego, kiedy to wszystko było ustalane odgórnie. Obecnie młodzi ludzie przyjmują aktywną postawę życiową nie tylko w sprawach edukacji, ale również w dziedzinie polityki i gospodarki. Dlatego naszym celem jest ułatwienie studentom odnalezienie się w

dzisiejszym świecie. Chodzi tu przede wszystkim o kontakty z najbliższymi nam krajami Europy, a ponieważ Polacy są naszymi najbliższymi sąsiadami, kolegami i przyjaciółmi, chcemy współpracować przede wszystkim z Wami. Ta współpraca prowadzona była dotąd na szczeblu naukowców (obecnie na Politechnice Wrocławskiej jest dwóch profesorów z Politechniki Lwowskiej), od dziś chcemy poszerzyć je o kontakty studenckie.

My chcemy się rozwijać. Chcemy rozwijać kontakty z Polską, ale nie tylko z nią. Interesuje nas również Europa Zachodnia. Naszym celem jest uczenie się, a nie przyjmowanie gotowych rozwiązań, bo to nie ma sensu. Chcemy dążyć do wspólnych, lepszych rozwiązań. Każdy kraj ma pewne cechy indywidualne, które pragniemy poznać. Nasz przyjazd jest wyrazem poparcia dla idei współpracy studenckiej, dlatego to z pewnością pierwsze z szeregu spotkań, które nastąpią. Chcemy być w Akademickim Domu Europejskim i chcemy być „swoimi”.

Chcę przy tym podkreślić, że nie wystarczy wysłać młodzież na studia do innych krajów europejskich. Studenci z Ukrainy kształceni w państwach Europy Zachodniej nie są tak przygotowani do pracy w realiach ukraińskich, jak obecni studenci Politechniki Lwowskiej, którzy podejmują pracę już będąc na IV i V roku studiów. To sprawi, że po ukończeniu studiów będą przygotowani do obejmowania odpowiedzialnych stanowisk.

Uczestnicy spotkania wyrażali nadzieję na dalsze, konkretne kontakty. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia. Zapewne okazją do kolejnych spotkań będzie wyjazd studentów z Wrocławia i Krakowa na obchody upamiętniające 60. rocznicę egzekucji polskich profesorów we Lwowie (4 lipca 2001).

*Stanisław Baluk
student V roku*

Wydz. Informatyki i Zarządzania PWr



Zdjęcie rodzinne z 1935 roku. Od lewej: Kazimierz, Janusz i Tadeusz Zipsierowie (Zakopane).

Kadencje rektorskie profesorów Kazimierza i Tadeusza Zipserów

W ramach spotkań klubowych Koła Emerytów i Rencistów Politechniki Wrocławskiej w dniu 6 marca br. odbyła się zorganizowana przez dr Izabelę Hudymę prelekcja „Kadencje rektorskie profesorów Kazimierza i Tadeusza Zipserów”. W obecności obecnego Rektora prof. Andrzeja Mulaka, byłego Rektora prof. Jana Kmity i licznie zgromadzonych słuchaczy prof. Tadeusz Zipser mówił o warunkach, w jakich jego ojciec sprawował ten najwyższy na uczelni urząd oraz opowiadał o okolicznościach, które towarzyszyły jemu samemu podczas pełnienia tej funkcji w 1981 roku przez niewiele ponad 100 dni. Wspomnienia prowokowały zebranych do relacjonowania własnych przeżyć związanych z poruszonym tematem. Nie zabrakło też barwnych anegdot. Ponieważ krąg słuchaczy był ograniczony pojemnością klubu, a zainteresowanie duże, prof. T. Zipser zgodził się udostępnić Czytelnikom „Pryzmatu” własny tekst dotyczący tego okresu.

Wieczorem, piątego września 1947 roku przyjechałem z rodziną do Wrocławia, aby tu osiedlić się i mieszkać aż do dnia dzisiejszego. Nasza czteroosobowa rodzina nie w całości osiadła wtedy we Wrocławiu. Mój brat pozostał w Krakowie, aby skończyć studia – zresztą podwójne – techniczne i muzyczne. Dzień ten zakończył okres bezdomności (po opuszczeniu rodzinnego Lwowa we wrześniu 1945 r.) spędzony w Krakowie, gdzie właśnie dwa lata wcześniej nieoczekiwanie przerwano naszą koczowniczą wędrówkę ze skrzyniami częściowego dobytku zaadresowanymi „na oślep” do Gdańska, gdzie spodziewaliśmy się osiaść. Bytowaliśmy tam w jednym ekshotelowym pokoju, bez kuchni i z toaletą w korytarzu, w tzw. Punkcie dla Repatriantów nr 2.

Głównym jednak motywem opuszczenia Krakowa (gdzie rysowała się już perspektywa lepszego mieszkania) było objęcie stanowiska prorektora dla spraw wydziałów politechnicznych ówczesnej niepodzielonej jeszcze uczelni – Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Miał to być ważny fakt dla uratowania egzy-

stencji owej politechnicznej części, gdzie po śmierci dotychczasowego prorektora prof. E. Suchardy przedwojenna kadra profesorska była niezwykle szczupła. Dużą część profesury Politechniki Lwowskiej (jednej z dwu technicznych szkół akademickich przedwojennej Polski) przejęły Gliwice, Gdańsk, także Łódź oraz choćby Kraków. Ojciec mój – profesor zwyczajny Politechniki Lwowskiej od roku 1921 – opuszczał teraz Katedrę Kolejnictwa na Akademii Górniczej za namową ówczesnego rektora wrocławskiego Uniwersytetu i Politechniki prof. Kulczyńskiego oraz ministra oświaty Wycecha, którzy w tym celu zjawili się u nas w Krakowie. Po wielu wahaniach decyzja zapadła i wtedy mój 73-letni ojciec, wraz z nami i resztą skrzynek uratowanych przed rozkradzeniem, ruszył tak, jak w owych czasach należało – ciężarowym samochodem, w stronę nowego i jakby egzotycznego miejsca osiedlenia. Miał wówczas nadzieję na rekompensatę (nigdy niezrealizowaną) pozostawionego we Lwowie jednorodzinnego domu i na odbudowanie normalnej egzystencji zawodowej i domowej. Politechniczna kamienica przy ul. Curie-Skłodowskiej, w której zamieszkaliśmy, stała co prawda w otoczeniu półwypalonych domów zamieszkałych na ogół na parterze i najczęściej jeszcze na pierwszym piętrze, ale w gmachach uczelni życie toczyło się prawie normalnie, może oprócz nieczynnych (pewnie jeszcze z 10 lat) elektrycznych zegarów.

Obowiązki prorektora nie były nowością dla mojego ojca, ponieważ był w latach 1928/29 i 1932/33 przez dwie kadencje (wtedy jednoroczne) rektorem Politechniki Lwowskiej, a w latach 1929/30 także prorektorem. Nie były to zresztą łatwe kadencje – nie brakowało wtedy niepokojów, a nawet rozruchów w środowisku studenckim, a druga kadencja przebiegała w atmosferze oczekiwania na przewidywaną reformę ustroju uczelni akademickich, jak zawsze kontrowersyjnej.

W owych czasach byłem dzieckiem – pierwsza kadencja rektorska ojca wypadła jeszcze przed moim urodzeniem, w czasie drugiej miałem 2 lata. Ale życie akademickiej uczelni nieprzerwanie przenikało w różny sposób do naszego domu i wraz z moim poznawaniem świata zajmowało jakąś znaczącą w nim część, oczywiście tym ważniejszą, im bardziej przybywało mi lat. Tym bardziej, że wkrótce w dużej mierze odcisnęło się na nim piętno wojennej grozy. Życie to miało jeszcze w czasach pokoju inny rytm i inny tryb. Muszę powiedzieć, że nigdy u nas w domu, chociaż nie obca była



mi różna terminologia akademicka, nie słyszałem nic o „polityce władz uczelni”, ani nawet o „pensum godzinowym” – bo jasne było, że profesor jest po to, aby wyklądać to, co trzeba i tyle, ile trzeba, a nie tyle, ile musi. Dodam jeszcze, co brzmi już może niemal niewiarygodnie, że nigdy za życia ojca nie było u nas w domu telefonu, chociaż we Lwowie z domu rektora do rektoratu było 5 przystanków tramwajowych lub inaczej 2 km, i to pod górę.

We Wrocławiu mój ojciec sprawował funkcję kierującego politechniczną częścią uczelni w okresie drastycznie narastających zmian zewnętrznych. Śruba stalinizmu zaczęła się szybciej obracać. Po ucieczce z kraju Mikołajczyka pozory wolności i praworządności ulatniały się z dnia na dzień (procesy WIN-u, oskarżenia o „nacjonalistyczne odchylenia”). Miało to wpływ także na życie uczelni. Niewłaściwe pochodzenie lub „niesłuszne” poglądy polityczne zamykały drogę na studia. Już w pierwszej fazie tych represyjnych mroków ojciec, zresztą dotknięty nimi również w obrębie naszej rodziny, złożył rezygnację z funkcji prorektora (wiosną 1948 r.). Decyzją ministra miał jednak sprawować ją jeszcze tymczasowo do czerwca 1949 r. Mimo to pamiętam, że wielki zjazd naiwnych – czyli tzw. I Światowy Kongres Intelktualistów w obronie Pokoju, chociaż obradował w auli Politechniki, odbywał się poza sferą kontaktu z urzędem mego ojca. Pamiętam też, że z satysfakcją przyjęliśmy fakt, że nie pojawił się tam Einstein.

Po odejściu z gabinetu rektorskiego ojciec mój jeszcze przez 11 lat pracował na stanowisku profesora w Katedrze Budowy Kolei, której był kierownikiem.

Trzydzieści trzy lata po kadencji ojca, we wrześniu 1981 r. rozpoczęła się moja kadencja rektorska, która trwała bardzo krótko. Wybrany 17 czerwca w wolnych już wyborach, pierwszych takich od początku uczelni, zdawałem sobie sprawę ze szczególnego charakteru tej sytuacji. Polityczna atmosfera tych napiętych dni z jednej strony oparta była na determinacji i nadziei, z drugiej – konfrontowana wciąż na nowo z realiami potężnych zachowawczych struktur, których prawdziwą siłę trudno było ocenić.

W każdym razie, jeśli o ten aspekt owej rzeczywistości chodzi, muszę powiedzieć, że najwięcej optymizmu przywiozłem w paradoksalny sposób z mojej wizyty w moskiewskim Instytucie Chemicznym im. Mendelejewa, gdzie wypadał termin odnowienia umowy o współpracy z naszą uczelnią. To tam właśnie w trakcie rozmów z ludźmi wykształconymi, a zarazem wpływowymi – m.in. z późniejszym ministrem rządu Gorbaczowa Genadijem Jagodinem – przekonałem się, że elity myślały tam już nie po radziecku, że widziały bezsens i nieskuteczność systemu i że chyba czekały na sposobność, aby doprowadzić do radykalnych zmian.

Kandydując na stanowisko rektora w czerwcu 1981 roku byłem pełen niepewności, czy to właściwy krok. Kandydatury swojej sam nie zgłosiłem – wypłynąłem w ogólnouczelnianym balotażu jako jeden z branych pod uwagę przez odpowiednio duży procent ankiet-

Spotkanie z seniorami w klubie pracowniczym



Fot. B. Sadowski



owanych. Wydało mi się, że będę mógł coś zrobić głównie na rzecz zgody i porozumienia wśród siedmiotysięcznej wtedy załogi uczelni. Potem, przyznając, wciągnęła mnie atmosfera współzawodnicstwa wyborczego, ale i tak sam na siebie głosu nie oddałem jako elektor.

Moja kadencja, a raczej jej pozbawiony kontynuacji początek, pełna była spraw nietypowych (a raczej typowych dla tego okresu), takich jak kłopoty z paliwem do samochodów obsługujących filie lub ustalanie zasad przeróżnych przydziałów i reglamentacji, a także masowe niemal odejścia na przedterminową emeryturę. Było też poręczenie do prokuratury za Kornela Morawieckiego oskarżonego o rozpowszechnianie ulotek o niedozwolonej treści i nagła ewakuacja zagranicznych studentów. Na końcu, już po ogłoszeniu stanu wojennego i rozbiciu dwudniowego strajku protestacyjnego na naszej uczelni nocnym atakiem sił bezpieczeństwa, doszły jeszcze poszukiwania zaginionych pracowników, którzy nie dotarli do domów. Trwało to już bardzo krótko, a podpatrzona przeze mnie w czasie nakazanego przez wicewojewodę Rafajłowicza spotkania rektorów (raczej odprawy pełnej pogroźek) notatka odręczna o treści „Zipser – aresztować” nie zostawiała wątpliwości co do szybkiego finału. Na Wigilię Bożego Narodzenia wręczono mi zawieszenie w funkcji rektora przez wojewodę, na Sylwestra ostateczne odwołanie ministerialne, a czwartego stycznia późnym wieczorem znalazłem się wśród zaaresztowanych, a następnie internowanych na ul. Kleczkowskiej.

Tadeusz Zipser

Okiem Prorektora ds. Studenckich

Co się dzieje w światku studenckim? (cz.I)

Świat studencki tuż obok nas pozostaje mało znany, odizolowany od bieżących spraw uczelnianych. Czasem zwrócimy uwagę na szczególnie głośne otwarcie studenckiej imprezy, plakat czy banner, wystawę fotografii ... lub motocykli. Potem zapada cisza i wydaje się, że to, co przelotem widzieliśmy, jest śladem rzeczywistości, która trwa, żyje obok nas własnym życiem. Tymczasem największą osobliwością studenckiego świata jest jego nieustanna zmienność. Rok akademicki jest okresem na miarę epoki. Wystawa, którą widzieliśmy mogła być dziełem grupy, w której pojawił się wyjątkowy duch i porwał innych do jej przygotowania. Mogła być pomysłem trojga samotnych studentów, których fascynacja podróżami zaprowadziła aż do Peru. Czy będzie nowa podróż? Nowa wystawa? Nowy aktywny duch, który ją stworzy? A może zamiast niej pojawi się samorodny talent redaktorski, który rozpocznie wydawanie gazetki? Na jak długo – nie sposób przewidzieć. Zmienność jest nieustannym wyzwaniem dla każdego, kto chce studentów spotykać i zrozumieć. Musimy być przygotowani i otwarci na pomysły, które nas zaskoczą, a które dla ich autorów są ważne, pilne, angażujące całą ich osobowość niepodatną na krytyczne uwagi czy choćby życzliwe rady. Sytuacja wymaga wyrozumiałości: łatwo spostrzeczemy, że dla zmierzającej do celu grupy aktywistów nie jesteśmy w istocie partnerami – oni chcą zrealizować pomysł dziś, teraz. Jeśli nie udzielimy im pomocy, znajdą ją u innych, również wbrew nam. A jeśli pomożemy – też zapomną, bo od jutra będą żyli inną ideą. Przywykłemu do posłuchu nauczycielowi nie jest łatwo przyjąć do wiadomości, że stanowi tylko środek do celu, przelotny etap na drodze tych, których uważa za poddanych swojej władzy. Jaka jest dziś nasza rola tam, gdzie nie sięga nasz naukowy i nauczycielski autorytet, w obszarze działalności nie związanej wprost ze studiowaniem? Nie zauważać? Biernie obserwować samorodną aktywność? Pomagać, ale tylko gdy proszą? Proponować pomysły, angażować do wspólnego działania? Nadzorować? Sterować? Jak znaleźć wspólny język, gdy drogi myślowe młodych ludzi, współczesnych studentów, dzieli od naszych własnych doświadczeń dziejowa nieciągłość? Zamiast akademickiej dyskusji proponuję spojrzenie na ten studencki świat, migawkę z roku 2001.

Trzonem działalności studenckiej są organizacje – choć nieliczne, są trwałym elementem i wylegarnią talentów. Wśród nich okrutnym flagowym pozostaje AZS – potężna, samodzielna organizacja stwarzająca ramy działalności sportowej dla setek studentów. Wieczną rozterką AZS-u jest wybór między sportem masowym a sportem wyczynowym. Dziś nurt masowy wyraźnie przeważa za sprawą powszechnego zainteresowania kulturą fizyczną oraz poprzez zorganizowany element sekcji sportowych zastępujących zajęcia WF. Popularność zyskały zawody nie wymagające wytrenowanych umiejętności – bieg uliczny, „street basket”. Znaczące sukcesy wyczynowe odnoszą ostatnio tylko kajakarze. Oparciem finansowym organizacji nie jest niestety środowisko AZS-u, ponieważ we Wrocławiu współpraca samodzielnego Klubu AZS przy Politechnice oraz organizacji środowiskowej AZS obciążona jest zastarzałym konfliktem, u którego podstaw (jak się wydaje) leży konkurencyjna działalność gospodarcza tych struktur. Nasi politechniczni działacze okazali się niezłymi biznesmenami, umieją zdobywać sami środki na działalność. Giełdę komputerową prowadzą od lat, cierpliwie pokonując problemy, jakie stwarza to komputerowe targowisko. W roku bieżącym podjęli ryzykowny eksperyment prze-

mując stołówkę, z której budynku giełda korzystała. Odnieśli sukces – podupadającą stołówkę pracowniczą zmienili w żywą, popularną wśród studentów stołówkę akademicką, która pięknieje z każdym miesiącem. „Bal Sportowca”, który się tam corocznie odbywa, jest prestiżową imprezą gromadzącą działaczy, patronów i sponsorów organizacji. Drobniejsze inicjatywy przebijają się wolniej. AZS przejął opiekę nad klubem „Impas” w T-17, lecz prowadzenie rowerowni na kampusie, zorganizowanie własnej siłowni czy też zagospodarowanie istniejących boisk nie wzbudziły dotąd większego zainteresowania organizacji.

Drugim i bodaj najbardziej dynamicznym środowiskiem jest AIESEC pierwotnie grupujący studentów wydziału IZ. Dziś spotyka się tam wszystkich. Statutową działalnością AIESEC-u jest organizacja wymiany praktyk zagranicznych. Temperament i talenty tych studentów nie pozwalają się jednak skanalizować. Organizacja prezentuje coraz to nowe projekty przyciągające studentów, takie jak: pokazy egzotycznych krajów (od Australii po Irlandię), „Dni aktywności studenckiej”, „IT-days” i inne. Najnowszym hitem są szkolenia (prowadzone przez działaczy, lecz poza organizacją): techniki negocjacji, nauka prezentacji itp. oraz prowadzone przez studentów – dla studentów, przeważnie dla aktywistów Samorządu Studenckiego lub innych organizacji; ostatnio również dla kandydatów do wyjazdu w programie Leonardo. Ten styl działania przyciąga do AIESEC-u fachowe studenckie kadry najlepiej przygotowane pod względem menadżerskim. Po okresie „służby” dla AIESEC-u działacze ustępują miejsca nowym; sami trafiają czasem do struktur samorządu, do innych organizacji, do samodzielnej działalności gospodarczej lub wprost do biznesu.

Podobne zadania, choć nieporównywalnie mniejszą aktywność, reprezentuje uczelniana agenda światowej organizacji IAESTE. Tę zdominowali specjaliści od techniki komputerowej, dla których grupa stała się cichym azylem. Wypączkował z niej utalentowany zespół zamierzający utworzyć Akademickie Stowarzyszenie Informatyczne (ASI). Organizacje studenckie zawdzięczają im unowocześnienie sieci komputerowej, które w roku ubiegłym wykonali sprawnie, tanio i bez biurokratycznego zachodu – od Uczelni otrzymali w dowód uznania odrębny pokój na zagospodarowanie oraz propozycje dalszych prac. Tymczasem słuch o nich zaginął – podobno zagubili się w cyber-przestrzeni. IAESTE natomiast próbuje przetrwać, organizować praktyki w przestrzeni rzeczywistej i zachować swój lokal pełen komputerowych gadżetów.

Organizacje o zabarwieniu politycznym reprezentuje NZS – grupa liczna, posiadająca doskonałe oparcie i szerokie możliwości działania poza uczelnią. Niedawna wizyta premiera, którą NZS współorganizował, pokazała skuteczność jej struktur. Na co dzień studenci NZS nie akcentują działalności politycznej, lecz chętnie demonstrują wrażliwość na sprawy społeczne („Mikołaj” dla domu dziecka, akcja krwiodawstwa) oraz studenckie (prezentacja kredytów studenckich przez banki). Działacze NZS stworzyli gazetkę studencką „Żak”, lecz nie afiliowali jej przy organizacji; gazetka prezentuje wszystkie odcienie życia studenckiego. Patronowali kabaretowi „Leon” – sympatycznej czwórce, która znikła równie nagle jak się pojawiła. Dowodem sprawności organizacyjnej oraz przejawem dalekosiężnych planów organizacji NZS przy Politechnice były wiosenne wybory do ogólnopolskiego Parlamentu Studenckiego. NZS wypromował swego działacza jako kandydata na przewodniczącego Parlamentu prowadząc wielomiesięczną, systematyczną jego prezentację we wszystkich ośrodkach akademickich w całym kraju. Tym razem jeszcze się nie udało.

Druga studencka organizacja o rodowodzie politycznym – ZSP, choć istnieje, jest na Politechnice słabo widoczna. Jej działalność jest zdominowana przez ośrodek ZSP mieszczący się w Pałacyku. Wciąż wątpią grupa działaczy politechnicznych odgrywa rolę emisarjuszy organizujących wyżej zaplanowane akcje, czasem bardzo

wartościowe, jak powracający po wieloletniej przerwie konkurs na najlepszego studenta „Primus inter pares”. Jesienny Bal Organizacji Studenckich w Pałacyku stał się już wydarzeniem w środowisku.

Organizacją poważną, choć zupełnie innego formatu, jest Fundacja Manus powołana przed laty wspólnie przez władze Politechniki oraz jej Samorząd Studencki. Pomyślana jako platforma studenckiej działalności gospodarczej prowadziła ze zmiennym szczęściem Studencki Bank Stacji, Hotel Studencki, rozprawiała małą skutecznie politechniczne gadżety, aż przyszło jej posmakować kontaktów z komornikiem, na krawędzi bankructwa. Dziś jej zarząd tworzą doskonale wytrenowani działacze rodem z AIESEC-u, a oparcie zapewnia Zarząd Konwentu Uczelnianego Samorządu Studenckiego. Fundacja skutecznie odnajduje przestrzeń dla wyspecjalizowanej działalności gospodarczej w środowisku studenckim. Zagospodarowała kłopotliwy dla kwestury problem zbierania składki ubezpieczeniowej od studentów, próbuje zrealizować odwieczny pomysł kiosku z gadżetami Politechniki. Odważnie podjęła wyzwanie finansowej obsługi studenckiej sieci komputerowej w akademikach rozwiązując poważny problem na tym terenie. Siecią zarządza studencki klub Ikarnet, który zabezpiecza jej stan techniczny, lecz nie ma uprawnień do zbierania opłat od studentów, zakupów i innych operacji finansowych – te prowadzi Fundacja na mocy umowy z klubem. Przejęła w osiedlu akademickim obsługę nowej siłowni dostępnej dla studentów, również w formie płatnej w godzinach wieczornych. W wyniku wielomiesięcznych negocjacji z TPSA Fundacja oraz Politechnika przygotowały projekt obsługi telefonicznej osiedla przez TPSA (telefon w każdym pokoju). Trud-

nego zadania zbierania opłat systemem „prepaid” podjęła się Fundacja po przeprowadzeniu szczegółowego wywiadu zarówno w TPSA, jak u producenta centrali ALCATEL oraz zasięgając rady specjalistów z Politechniki. Kolejne rysujące się zadanie Fundacji jest jeszcze bardziej oryginalne: prowadzone są negocjacje z jednym z banków oferującym pomoc w organizacji kawiarenki komputerowej w osiedlu. Fundacja poprowadzi, jeśli bank ufunduje... A studenci będą mieli własny, komputerowy lokal, gdzie obsługę zapewnią też studenci – komputerowi fachowcy, dla których Fundacja będzie pracodawcą. Kluczem do dalszych sukcesów Fundacji będzie nie tylko menedżerskie przygotowanie jej kadry, lecz rozwiązanie problemu stabilizacji zatrudnienia młodych ludzi, którzy dziś jako studenci są autorami sukcesów Fundacji. Długofalowe projekty skazane byłyby na porażkę przy corocznej wymianie personelu. Ważnym czynnikiem jest zaufanie studentów, samorządu oraz organizacji studenckich, które na ogół nie mogą same prowadzić legalnie działalności typu gospodarczego, nawet sprzedaży napojów na dyskotecy w piątkowy wieczór. Potrzebują pomocy pośrednika – najbardziej naturalnym jest własna studencka Fundacja prowadząca działalność „non-profit”. Przedsięwzięcia tego typu w Polsce są znane w wielu ośrodkach. Są wśród nich gospodarcze lokomotywy, jak „Oskar” we wrocławskiej Akademii Ekonomicznej, lecz inne bywają terenem skandalizujących utarczek. Fundacje, które znalazły swoje miejsce i przetrwały, stały się wartościowym miejscem pracy dla wielu studentów i ważnym partnerem dla uczelni.

cdn.

Ludwik Komorowski

Nowa siedziba studentów obcokrajowców

Uczelniany Komitet Studentów i Doktorantów Zagranicznych działający przy PWr otrzymał nowe pomieszczenie. Jest to pokój nr 8 w domu studenckim T-17. Dzięki kierownicze tego akademika – Halinie Houdail został on wyposażony w meble (wprawdzie już używane, ale odnowione). Obcokrajowcom przekazano także do użytku sprzęt muzyczny (perkusję, kolumny, wzmacniacze).

Uroczyste otwarcie nowej siedziby odbyło się 4 kwietnia br. Zaproszone prorektora ds. studenckich prof. Ludwika Komorowskiego, kierownika Samodzielnej Sekcji ds. Studenckich mgr inż. Andrzeja Ostoję-Soleckiego, kierownika Studium Nauki Języków Obcych Mariana Góreckiego, przewodniczącego Ruchu Wolnych Demokratów Adama Pleśnara oraz przedstawicieli: Samorządu Stu-

denckiego, NZS-u i AZS-u. Gości podejmowano m. in. potrawami kuchni egzotycznej: przygotowanym przez przewodniczącego Wissema Khefifi tunezyjskim tazine i bliższymi naszej kulturze kulinarnej bułkami ukraińskimi.

Była to też okazja do oficjalnego pożegnania poprzedniego przewodniczącego Komitetu – dr inż. arch. Nasreldaina Mahmouda, który zakończył pełnienie tej funkcji po obronie doktoratu w grudniu ubiegłego roku. Wraz z podziękowaniem otrzymał on od prorektora L. Komorowskiego pamiątkowe politechniczne gadżety, a od kolegów książki o tematyce architektonicznej.

Spotkanie zakończyło się prezentacją książki Samuela Fossy „Czarnoskóry student w Europie”, której dokonał student V roku Wydz. Elektroniki Michel Fotso. Komitet rozdzielił wśród zebranych 8 egzemplarzy promocyjnych. (hw)

Przewodniczący Wissem Khefifi dziękuje swojemu poprzednikowi Nasreldainowi Mahmoudowi (z prawej).

Uczestnicy spotkania w nowej siedzibie UKSiDZ



Sukcesy wrocławskich dyplomantów

Konkurs SIMP na prace dyplomowe

Do Ogólnopolskiego Konkursu o Dyplom i Nagrodę Prezesa SIMP na najlepszą pracę dyplomową o profilu mechanicznym obronioną w roku akademickim 1999/2000 kierowano prace wyłonione w eliminacjach oddziałowych.

Komisja Konkursowa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SIMP we Wrocławiu działała w składzie:

- prof. dr hab. inż. Waław Kollek, prof. zw. PWr – dziekan Wydziału Mechanicznego,
- dr hab. inż. Zbigniew Gnutek, prof. nadzw. PWr – dziekan Wydziału Mechaniczno-Energetycznego,
- dr inż. Waław Pszczołowski – sekretarz Komisji,
- inż. Andrzej Bielański – przewodniczący Koła SIMP przy Politechnice Wrocławskiej.

Do konkursu zgłoszono 8 prac magisterskich, z których 26 stycznia 2001 r. w głosowaniu tajnym wytypowano do dalszych eliminacji 4 prace:

- mgr inż. **Janusza Blachury** *Badanie charakterystyk przepływowych i ciernych bezstykowych uszczelnień zespołów obrotowych maszyn* wykonaną pod kierunkiem **dr inż. Marka Gawlińskiego**,
- mgr inż. **Tomasza Siwulskiego** *Możliwości aplikacji układów automatycznego sterowania i regulacji w ładowarkach łyżkowych nowej generacji* wykonaną pod kierunkiem **dr hab. inż. Piotra Dudzińskiego prof. nadzw. PWr**,
- mgr inż. **Zefiryna Tory** *Projekt technologiczny instalacji do ograniczania emisji SO₂ z kotła OP.430 w EC Wrocław na podstawie badań optymalizacyjnych* – wykonaną pod kierunkiem **prof. dra hab. inż. Mieczysława Gostomczyka, prof. nadzw. PWr**,
- mgr inż. **Roberta Wontora** *Internet/Intranet w aplikacjach rozproszonych systemów sterowania, techniczne systemy wizyjne: charakterystyka, możliwości, zastosowanie* wykonaną pod kierunkiem **dr inż. Zbigniewa Smalca**.

Komisja dodatkowo wytypowała pracę o treści interdyscyplinarnej (biomechanika):

- mgr inż. **Marzeny Podrez-Radziszewskiej** *Analiza stanu odkształcenia i naprężenia w nasadzie bliższej kości udowej w przypadku choroby PERTHESA* wykonaną pod kierunkiem **prof. dra hab. inż. Romualda Będzińskiego**.

13 lutego 2001 r. odbyło się posiedzenie Komisji Konkursowej



Zarządu Głównego SIMP. Jej przewodniczącym został kol. prof. Lucjan Przybylski z Oddziału SIMP w Krakowie, a sekretarzem – kol. dr Waław Pszczołowski z Koła SIMP przy PWr. Ponadto w skład komisji weszli przedstawiciele uczelni z Warszawy, Gdańska, Katowic (Gliwic) Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania i Wrocławia oraz przedstawiciel wytypowany przez Komisję Młodych w SIMP.

Rozstrzygnięcie konkursu na szczeblu ogólnopolskim nastąpiło 26 lutego 2001 r. w Warszawie. Do konkursu zakwalifikowano 27 prac. Merytoryczne kryteria oceny prac były następujące:

- zasadność podjęcia tematu – do 5 pkt.,
- logiczność układu pracy – do 5 pkt.,
- przejrzystość treści pracy (opis, rysunki, wizualizacja, symulacja itp.) – do 10 pkt.,
- użyteczność zagadnienia (stopień nowoczesności, modyfikacja, ekonomika rozwiązania, technologiczność konstrukcji, zwiększenie wydajności, naukowość pracy itp.) – do 15 pkt.,
- stosowana technika rozwiązania (metody badawcze, program komputerowy, modyfikacja programu, rozwiązanie tradycyjne lecz oryginalne) – do 15 pkt.,

Przyznano 5 nagród pieniężnych oraz 10 wyróżnień.

Znaczący sukces odnieśli absolwenci Wydziałów Mechanicznego i Mechaniczno-Energetycznego PWr, gdyż:

- II nagrodę otrzymała praca mgr inż. **Zefiryna Tory**,
- III nagrodę przyznano pracy mgr inż. **Tomasza Siwulskiego**,
- IV nagroda przypadła mgr inż. **Marzeny Podrez – Radziszewskiej**.

Ponadto wyróżniono pracę mgr inż. **Janusza Blachury**.

Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się 20 kwietnia 2001 r. podczas uroczystej sesji związanej z 75-leciem SIMP u w Polsce w pięknym zamku w Rydzynie. □

Zefiryn Tora



Tomasz Siwulski



Marzena Podrez-Radziszewska



III Krajowe Seminarium Studenckich Kół Naukowych pod patronatem JM Rektora Politechniki Gdańskiej

„Techniczne Aspekty Ochrony Środowiska”

W dniach 20-21 kwietnia 2001 roku odbyło się „III Krajowe Seminarium Studenckich Kół Naukowych” zorganizowane przez Międzywydziałowe Koło Naukowe Studentów Politechniki Gdańskiej o temacie przewodnim: „Zagrożenie środowiska naturalnego w miejscu mojego zamieszkania, nauki i odpoczynku”.

Seminarium rozpoczęło się wystąpieniem pani prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. inż. Alicji Konczakowskiej w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej oraz imponującym wykładem prof. dr hab. inż. Wiesława Subotowicza pt. „Dynamika i ochrona brzegu morskiego w Polsce.”

Seminarium podzielone zostało na 5 sesji naukowych, podczas których studenci i doktoranci uczelni z całego kraju wygłosili około 30 referatów o przeróżnej tematyce: od technik uzdatniania wody do sposobów wykorzystania technik komputerowych do systematyzowania wiedzy o Parkach Narodowych w Polsce. Nie odbiegano jednak od zagadnień związanych z ochroną środowiska.

Każdy z uczestników miał odmierzone klepsydrą „swoje 10 minut” na przedstawienie wyników badań i udowodnienie, iż przedstawiana metoda służy ochronie środowiska.

Odbyła się też sesja posterowa, w której wzięłam udział wraz z koleżanką Dorotą Nawrot. Jako studentki Inżynierii Mostowej Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego prezentowałyśmy plakaty pt. „Człowiek – Most – Środowisko” przedstawiające przeprawy mostowe podczas różnych pór roku oraz potęgę konstrukcji w harmonii z naturą, w realizacji których w znacznym stopniu pomogła nam pani prodziekan Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr dr inż. Krystyna Szczeniak, a zdjęcia udostępnił: prof. nadzw. dr hab. inż. Jan Biliszczuk, dr inż. Maciej Hildebrand oraz student IV roku IM Wydziału Budownictwa Zbigniew Stawinoga.

Na seminarium obecni byli też nasi koledzy z Wydziału Elektroniki PWr przedstawiający pracę dotyczącą wpływu techniki światłowodowej na ochronę środowiska naturalnego. Prezentowała ją Agnieszka Balcerczyk.

Wieczorem zebraliśmy się na integracyjnej kolacji, po której mieliśmy okazję przekonać się o uroku Gdańska przechadzając się jego ulicami w nocy, pod przewodnictwem naszego kolegi z Politechniki Gdańskiej Wojciecha Płaszki-Tyndzika.

Drugiego dnia udaliśmy się na wycieczkę po Pomorzu, którą także zorganizowali koledzy z Gdańska.

Na wstępie mieliśmy okazję zobaczyć to, o czym usłyszeliśmy od prof. Subotowicza, czyli zabezpieczenie odcinka klifu w Jastrzębiej Górze przed niszczącym go żywiołem morskim. Przechadzając się brzegiem zobaczyliśmy konstrukcję oporową zbudowaną z gabionów, utworzoną w latach 1994-1997, która jako samodzielna konstrukcja w warunkach morskich nie zdołała zabezpieczyć klifu przed osunięciem. Skutkiem tego jest zagrożenie zniszcze-

niem budynków, dróg i innych obiektów eksploatowanych przez człowieka.

Kolejnym obiektem odwiedzin był Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Starbieniu działający przy Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym utworzony w latach 1990. Mieści się on w XIX-wiecznym dworze, malowniczo położonym wśród kaszubskich pól i łąk 80 km na północny zachód od Gdańska. Obiekt został wyposażony w proekologiczne urządzenia, aby mógł służyć jako miejsce prezentacji najnowocześniejszych rozwiązań technicznych z zakresu ochrony środowiska. Można tam zobaczyć między innymi turbinę wiatrową o mocy 250 kW, kolektory słoneczne wytwarzające 11,6 MWh energii cieplnej rocznie, system grzewczy na biopaliwa stałe oraz proekologiczną oczyszczalnię ścieków.

Jako ostatnią zobaczyliśmy elektrownię szczytowo-pompową w Żarnowcu w pobliżu jeziora Żarnowieckiego, ale już tylko z okien autokaru.

Następne seminarium z tego cyklu odbędzie się za dwa lata, również w Gdańsku.

Sylvia Krupa

IV rok Inżynierii Mostowej

Wydz. Budownictwa Lądowego i Wodnego



Sesja posterowa „Człowiek – Most – Środowisko”

Konstrukcja umocnień z gabionów – przykład Rozewie



Tekst jest bardzo subiektywnym opisem odczuć autora, aczkolwiek w swoich poglądach nie jest on osamotniony.

„Cichy mały”

Parlament ... Studentów* ☺

Niewielu z nas zetknęło się pewnie z Parlamentem Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, niewielu więcej coś na ten temat słyszało – głównie w związku z wprowadzeniem ustawy o kredytach i pożyczkach studenckich. Można by zapytać, jak więc takie „papierowe” ciało studenckiej samorządności może oddziaływać na życie studenckie na uczelniach i w Polsce? Trochę przybliżę więc Czytelnikom zasady działania Parlamentu, sposób wybierania studenckich władz i spróbuję wyjaśnić, kto może być członkiem Parlamentu.

Zostać delegatem na zjazd Parlamentu Studentów RP – to dla wielu (spośród tych, którzy o tym kiedykolwiek słyszeli, czyli 2-4 % studentów) ogromny zaszczyt i niejednokrotnie nagroda za działalność w Samorządach Studenckich na uczelni. Ze mną było podobnie, poprzez znajomych z innych uczelni słyszałem o Parlamencie, pomagałem w kilku sprawach nie będąc jeszcze w Samorządzie Politechniki.

Gdy **dwa lata temu** wszedłem w skład Zarządu KUSS, od razu odświeżyłem kontakty parlamentarne z pierwszych lat studiów. Do Jachranki (stałego miejsca zjazdu) pojechałem jako pełnoprawny delegat z Politechniki Wrocławskiej. Byłem jednym z sześciu reprezentantów PW, a z uczelni Wrocławia pojechała nas prawie trzydziestka! Ponieważ kilka miesięcy wcześniej we Wrocławiu powstało Porozumienie Uczelni Wrocławskich (włączyły się w nie również uczelnie opolskie), które nas bardzo zjednoczyło, byliśmy nie lada „kąskiem” wyborczym dla dwóch kandydatów na szefa Parlamentu. Zresztą takich targów, jak o głosy reprezentantów Wrocławia, było więcej, ale to normalna procedura demokratyczna. Kandydaci zgodzili się na wspólną komisję skrutacyjną i odbyły się głosowania. Jeden wygrał, drugi przegrał, wybraliśmy czteroosobową Radę Wykonawczą i dwunastoosobową Radę Studentów (m.in. Rafała Jakubowicza). Jakże wielkie było moje zdumienie, gdy po całonocnych głosowaniach nazajutrz zwycięzca zaproponował zebrany z całej Polski studentom tylko jeden projekt uchwały, i to w formie listu do Adama Michnika, redaktora Gazety Wyborczej, by ta nie szkalowała dobrego imienia PS RP. Artykuły, które przed zjazdem ukazały się w dzienniku, dotyczyły mętnych interesów ówczesnego Zarządu PS RP, jak i Fundacji Parlamentu i moim zdaniem nic w tym złego, że „ktoś” chce coś wyjaśnić. Tymczasem to było wszystko, na co było stać wybranych na cały rok przedstawicieli wszystkich studentów w Polsce – zarówno takich jak ja, zwykłych uczestników, jak i tych, którzy do wielu ciał kandydowali (i zostali wybrani). Nie był to więc najbardziej udany start, ale władza potrzebna jest...

W tym roku, po namowach wielu osób z Wrocławia, Warszawy, Krakowa Białegostoku i jeszcze kilku innych ośrodków akade-

mickich, zdecydowałem się kandydować na najwyższe stanowisko w Parlamencie; chciałem zostać przewodniczącym. W pewnym sensie wystąpiłem jako kandydat strony rządzącej (Wrocław miał czterech przedstawicieli w Parlamencie), ale byłem jednocześnie postrzegany jako opozycjonista, który nie raz potrafił wytknąć władzom brak działania i skuteczności. No i zacząłem ... kandydować. Najpierw Wrocław: udało się, jest trzydzieści głosów. Potem Kraków, Białystok, Zielona Góra, Opole, Kielce, Radom, Łódź, Koszalin, Szczecin, Poznań itd. Raz się udało, a raz nie, ale trzy miesiące przed zjazdem popierało mnie około stu na trzystu potencjalnych delegatów. Okazało się, że mogę wygrać, co pewnie było zaskoczeniem dla stabilnego od kilku lat układu – i trochę również dla mnie. Pojawił się wtedy drugi kandydat: oficjalnie niezależny, spoza wszelkich układów, chociaż we władzach był już od roku. Był nim Damian Dobrzycki z Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Wtedy również on zaczął zabiegać o poparcie w Polsce.

Poprosiłem Damiana o uczciwą kampanię, niewypowiadanie się o kontrkandydatach (o mnie) i muszę przyznać, że po tej rozmowie dotrzymał słowa.

Spotkaliśmy się 21 kwietnia w Jachrance pod Warszawą podczas zjazdu wyborczego. Po pewnych kłopotach z zakwaterowaniem i transportem delegatów spod Pałacu Kultury przydzielono wszystkim pokoje: jednym gorsze (cóż, opozycja), innym lepsze, ale w końcu mogliśmy przystąpić do obrad. W tradycji zjazdów bywało tak, że skład komisji skrutacyjnej był ustalany przez dwóch kandydatów i proponowany zjazdowi do akceptacji. Znacznie skracало to czas przygotowań zjazdu, a także zapewniało zaufanie do

wyników głosowań ogłaszanych przez komisję skrutacyjną. Niestety w tym roku zostaliśmy zaskoczeni działaniami konkurencji (spotkanie „przygotowawcze” w Jachrance trwało od dwóch dni), w wyniku których skład tej komisji został zmonopolizowany przez przedstawicieli tylko jednego kandydata. Szkoda tylko, że nikt z obecnych wcześniej w Jachrance wrocławian nie poinformował nas o pewnych niezbyt czystych działaniach podejmowanych przez stronę przeciwną.

Wyborczy zjazd zaczął się więc od niepotrzebnie straconych

czterech godzin, po upływie których wybrana komisja skrutacyjna składała się wyłącznie z przedstawicieli mojego kontrkandydata. Można snuć różne przypuszczenia i domysły, w jaki sposób komisja ta pracowała, ale bezdyskusyjne są następujące fakty:

- suma głosów na poszczególnych kandydatów i głosów nieważnych nie chciała dać sumy oddanych głosów, choć po kolejnych protestach wyborczych ogłaszane wyniki się zmieniały,
- prezydium nie zgodziło się na obecność mężów zaufania,
- nie przyjmowało też żadnych wniosków ze strony moich zwolenników.

Ponadto głosowanie nad kandydaturami miało dziwnie skomplikowaną formę.

Choć więc nie doliczono się rzeczywistego wyniku głosowania, ogłoszono, że przewodniczącym został Damian Dobrzycki.

Rezultatem tych wszystkich „drobnych nieporozumień” było opuszczenie sali obrad przez prawie połowę delegatów – i to nie tylko mojego elektoratu. Udało się jeszcze wybrać skład Rady Wykonawczej, ale nie doszło do przegłosowania kandydatur Rady

Przewodniczącą ZKUSS

Przemysław Wojsznis powiedział:

Jako uczestnik zjazdu mogę stwierdzić, że prezentacja naszego kandydata Krzysztofa Maja wypadła bardzo dobrze. Sądzę, że gdyby liczyła się tylko treść i forma jego wystąpienia, zyskałby 90% głosów obecnych na sali osób.

Była to też okazja do bardzo korzystnego przedstawienia Samorządu Studenckiego Politechniki Wrocławskiej w skali ogólnopolskiej. Przegrana naszego reprezentanta nie zdeintegrowała środowiska, które współtworzymy. Wręcz przeciwnie – umocniła się nasza współpraca nie tylko w skali Wrocławia, ale i z uczelniami Zielonej Góry, Opola, Wałbrzycha i Legnicy. Majowe Juwenalia to jeszcze jedna okazja do wzmocnienia tych kontaktów.



Fot. Krzysztof Mazur

Relacja z wyborów

Studentów. Około godziny 6 nad ranem komisja skrutacyjna wreszcie stwierdziła brak quorum na sali i odłożyła obrady. W mojej ocenie sytuacja taka zaistniała już dwie godziny wcześniej, ale niezawisła komisja doliczyła się wtedy większości.

Z drugiego dnia niestety niewiele pamiętam, ponieważ po całonocnych obradach poszedłem (około 6.30) zjeść śniadanie i zmęczony zasnąłem. W tym dniu miały się odbyć wybory Komisji Rewizyjnej, powinny być też przegłosowane uchwały zjazdowe. Od innych uczestników dowiedziałem się, że w pewnym momencie kolejna grupa „niezadowolonych” opuściła obrady.

Można by powiedzieć, że jest to bardzo subiektywny opis zdarzeń, ale powstał on na podstawie relacji innych uczestników zjazdu (sam ze względu na emocje nie kontrolowałem tych wszystkich spraw).

W tym wszystkim zrozumiałem jedno: wiem już, dlaczego Parlament nie dbał o swój wizerunek w mediach, nie interesował się własną promocją i dlaczego nie zaprosił dziennikarzy na zjazd...

Krzysztof Maj

*) Student to osoba posiadająca legitymację studencką. Minimum i maksimum wieku nie jest określone

Po Rajdzie Elektryka

XI Wiosenny Rajd Elektryka odbył się tym razem w okolicy Międzygórza. Od 3 do 6 maja wędrowało po górach około 500 osób ze wszystkich wydziałów PWr. Zjawili się też reprezentanci innych uczelni (54 z Wrocławia: z UW, AE, AM i AR oraz pewna liczba osób z innych ośrodków). Najliczniejszą grupą byli elektrycy (199 osób), a najmniejszą – architekci. Wśród studentów i pracowników gościli też prorektorzy: prof. Jerzy Świątek (4/5 maja) i prof. dr hab. Ludwik Komorowski (5/6 maja).

Organizacja imprezy była doskonała. Pracowało nad tym około 30 studentów kierowanych przez prodziekana Wydziału Elektrycznego dr. inż. Zbigniewa Kłosa. Przygotowaniem bazy noclegowej zajęła się grupa około 18 osób, które w tym celu przyjechały do Międzygórza już 2 maja. Uczestnicy rajdu zostali zakwaterowani w 9 budynkach FWP w Międzygórzu, które zapewniły bardzo dobre – jak na taką imprezę – warunki noclegów. Nikomu nie brakowało ciepłej wody. Udało się uniknąć kłopotów z rozmieszczeniem tak dużej grupy w pokojach, gdyż po raz pierwszy w historii rajdów skierowania do poszczególnych budynków były wydawane już w czasie zapisów we Wrocławiu.

Zgodnie z planem 3 maja (czwartek) główna grupa rajdowiczów przyjechała pociągiem do Długopola Zdroju, skąd czerwonym szlakiem przez Igliczną i schronisko „Maria Śnieżna” dotarła na miejsce noclegu w Międzygórzu. W piątek prawie wszyscy poszli na Śnieżnik i mimo panujących tego dnia upałów przebyli trasę w niezłej kondycji.

5 maja turyści udali się na Halę pod Śnieżnikiem, a potem niebieskim szlakiem w kierunku Międzyzlesia. Do Międzygórza wrócili szlakiem żółtym.

Duża grupa studentów wędrowała po górach w spontanicznie zorganizowanych grupach, prowadzonych przez bardziej doświadczonych kolegów, którzy wcześniej zapoznali się z trasą i byli zaopatrzeni w mapy.

Co wieczór odbywały się ogniska z pieczeniem kiełbasy i piwem z beczki. Niektórzy uczestnicy byli rozczarowani brakiem grzańca. Kiełbasa i piwo były reglamentowane – wydawano je wyłącznie na karty uczestnictwa.

Pogoda w czasie imprezy sprawiła wiele niespodzianek. Przez pierwsze dwa dni panowały upały, co wiele osób przypląciło oparzeniami skóry. W piątek późnym wieczorem rozpuściła się burza, która około północy rozpuściła zebranych przy ognisku i spowodowała przerwę w dostawie prądu aż do rana. Imprezy przeniosły się jednak do świetlic budynków, w których byli zakwaterowani rajdowicze. W sobotę na szczęście wypogodziło się i zabawy przy ognisku trwały do późnej nocy, przy pełni księżyca.

Prorektor ds. studenckich prof. Ludwik Komorowski stwierdził po zakończeniu imprezy: „Elektrycy pokazali, że można zgromadzić 500 studentów w górach na trzy dni, bawić się przy ognisku, chodzić po górach i cieszyć się wspólnym towarzystwem. To lubię!”

Z uznaniem odnotowujemy udział 22 weteranów rajdów – absolwentów Wydziału Elektrycznego, którzy przyjechali do Międzygórza z rodzinami. Zorganizowali oni alternatywne ognisko, przy którym śpiewano stare, dobre piosenki i bawiono się do rana.

Prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek podkreślił integracyjny i promocyjny walor tej imprezy: „Cieszę się, że są regularne rajdy i że uczestniczą w nich nie tylko ci, którzy aktualnie studiują, ale i absolwenci. Spotkania pokoleń studentów tworzą tradycję i kształtują bardzo atrakcyjny obraz Wydziału Elektrycznego, a zarazem i uczelni. Działalność podjęta przez prodziekana dr. inż. Zbigniewa Kłosa jest warta upowszechnienia. Zauważyłem, że wędrujący poprzez miasteczka i wsie rozśpiewani studenci dają mieszkańcom Dolnego Śląska możliwość przekonania się o urokach życia studenckiego. To dobrze, że możemy w ten sposób dotrzeć co jakiś czas do ludzi mieszkających daleko od uczelni”.

Organizatorzy i uczestnicy rajdu składają gorące podziękowania prorektorowi prof. dr. hab. Ludwikowi Komorowskiemu za znaczne dofinansowanie rajdu – pomimo ograniczonych możliwości finansowych uczelni. Pozwoliło to zmniejszyć wpisowe dla studentów PWr do 30 zł na osobę (studenci spoza uczelni płacili więcej).

Następny XII Jesienny Rajd Elektryka planowany jest na 19-21 października. Odbędzie się w Górach Sowich. Organizatorzy obiecują 260 miejsc noclegowych. Zapisy będą prowadzone w pierwszych dniach października. Informacji należy szukać na plakatach. (ml)

Plan rajdowy



Fot. Rajdowcy

WHO'S WHO

Ukazała się kolejna edycja wydawnictwa WHO'S WHO IN THE WORLD. Starannie wydany, opasły tom zawiera tysiące nazwisk osób działających na polu polityki, religii, nauki, wymiaru sprawiedliwości, medycyny, służby wojskowej, bankowości i biznesu, szefów wielkich korporacji (także agencji energetycznych) i dyrektorów szacownych bibliotek, pisarzy, wszelkich artystów, filmowców, działaczy samorządowych, społecznych i związkowych. Są tu też oczywiście władcy, także ci przebywający na wygnaniu.. Wydanie z 2001 roku jest już osiemnastym z kolei, zawiera 45 tysięcy not biograficznych. Przerzucając na chybił-trafił strony znaleźliśmy: premiera Jerzego Buzka, min. Leszka Balcerowicza, min. Krzysztofa Skubiszewskiego i Jerzego J. Czyżewskiego z UW, a z Politechniki Wrocławskiej – prof. Olgierda Czernera, prof. Kazimierza Czaplńskiego oraz doktorów Tadeusza Gudrę, Piotra Kabcika i Wojciecha Krzysztofika.

Zapewne na tym lista się nie kończy. Może ktoś cierpliwszy zdoła ustalić, czy są tam jeszcze inni reprezentanci uczelni? Będziemy wdzięczni za informacje. □



JUWENALIA 2001

Od 16 do 19 maja br. odbyły się tradycyjne Juwenalia, zorganizowane przez studentów wszystkich uczelni wrocławskich.

W środę 16 maja przed południem na przystani AZS odbyły się wyścigi ósemek, kajaków i katamaranów oraz pokazy ratownictwa wodnego. Wieczorem można było uczestniczyć w zorganizowanej przez ASPD „Operacji Statek” – dwugodzinnym rejsie po Odrze statkiem „Goplana” i zabawie przy ognisku lub bawić się na dyskotecy w klubie „P1”. Wielu studentów spotykało się przy grillu także na osiedlu przy ul. Wittiga.

Centralną imprezą Juwenaliów był tradycyjny pochód, który wyruszył 17.05. spod „Parawanowca” i dotarł do Rynku, gdzie studenci otrzymali klucze do miasta. Na stadionie „Ślęzy” przez cały dzień odbywał się festyn sportowo-rekreacyjny, w czasie którego rozegrano Otwarte Mistrzostwa Politechniki Wrocławskiej w tenisie ziemnym i stołowym, siatkówce plażowej, piłce nożnej, wyciskaniu siłowym, poolbilardzie i unihokeju. Wieczorem w stołówce „Akademickiej” odbyły się Akademickie Mistrzostwa Dolnego Śląska w szachach. Uczelnie niepaństwowe zaprosiły na wieczór na Pola Marsowe, gdzie odbyły się liczne konkursy, gry i zabawy. Był też pokaz lotu balonem, skoki spadochronowe i wspinaczka na specjalnej ścianie.

W piątek 18 maja studenci mogli uczestniczyć w koncercie na Polach Marsowych. Wystąpili w nim m.in. laureaci festiwalu FAMA, „Swawolny Dyzio” i „Republika”.

W sobotę 18 maja dominowały imprezy sportowe. Odbyły się Akademickie Mistrzostwa Dolnego Śląska w rowerach górskich, brydżu sportowym i street baskecie.

Więcej o Juwenaliach – w następnym numerze „Pryzmatu”. □



PRIMUS INTER PARES

W tym roku, po kilkuletniej przerwie, odbył się ogólnopolski konkurs PRIMUS INTER PARES, którego głównym organizatorem jest Zrzeszenie Studentów Polskich. Patronat objął Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Historia konkursu sięga połowy lat sześćdziesiątych, a jego celem jest nagradzanie najlepszych studentów za wyniki w nauce i działalność na rzecz środowiska studenckiego.

Rada Uczelniana ZSP przy Politechnice Wrocławskiej podjęła się organizacji powyższego przedsięwzięcia na szczeblu regionalnym. Do rywalizacji przystąpiło dziewiętnaście osób, które reprezentowały: Uniwersytet Wrocławski, Politechnikę Wrocławską (8 osób), Akademię Ekonomiczną, Akademię Medyczną, Akademię Sztuk Pięknych i Uniwersytet Opolski.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie było uzyskanie przynajmniej w ostatnim semestrze minimalnej średniej ocen 4.71 i udokumentowanie znajomości dwóch języków obcych. Pod uwagę brano także aktywność społeczną kandydatów. Otrzymywali oni również dodatkowe punkty za wszelkiego rodzaju publikacje, referaty, wyjazdy na stypendia oraz nagrody. Komisja Konkursowa na Politechnice Wrocławskiej, w której skład wchodził: prof. dr hab. inż. Tadeusz Berlicki, dr inż. Elżbieta Grochulska-Segal, dr inż. Ryszard Włosowicz, dr inż. Kazimierz Bieniek, dr inż. Zdzisław Bechtold, dr inż. Stanisława Szarska, dr inż. Kazimierz Herlender, dr inż. Stanisław Ślusarczyk, Ewelina Bogdan i Anna Sofińska, na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia br. wyłoniła najlepszych ze studentów naszej uczelni uczestniczących w konkursie. Zostali nimi:

Krystyna Latuszek (Wydz. Elektryczny, studia zaoczne),

Paweł Rychel (Wydz. Budownictwa Lądowego i Wodnego, studia dzienne).

Dwudziestego dziewiątego kwietnia w Sali Lustrzanej „Pałacyku” odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów Primus Inter Pares. Nasi laureaci otrzymali je z rąk prorektora PWr prof. Jerzego Świątka. Wśród gości, obok liczego grona nauczycieli akademickich, znajdowali się rektor Akademii Ekonomicznej prof. Marian Noga i prorektor ds. dydaktyki Akademii Medycznej prof. Zygmunt Grzebieniak. Obecni byli także kierownik Samodzielnej Sekcji ds. Studenckich PWr mgr inż. Andrzej Ostoja-Solecki oraz wiceprzewodniczący ZK USS PWr Krzysztof Maj. Po części oficjalnej zakończonej pokazem tańca towarzyskiego wszyscy goście udali się na symboliczną lampkę szampana.

*Adam Grzejek
przewodniczący RU ZSP PWr*

Pełniejsze informacje na temat konkursu można uzyskać na stronie www.zsp.wroc.pl

Prorektor J. Świątek wręcza dyplom Primus Inter Pares inż. Krystynie Latuszek. Po prawej stoją: Adam Grzejek i Julia Pawlik.



A wakacje tuż tuż...

Zjawiała się u nas pod wieczór. Długa rozmowa. Trochę szczegółów. Była na pierwszym roku. Wszystko szło dobrze, ale... Pewnego dnia odkryła, że potrafi wróżyć. Karty Tarota. Wróżyła i to niezwykle trafnie. Nie myliła się. Pod drzwiami ustawiała się kolejka. Na początku była dumna i szczęśliwa. Później trochę przerażona. Z biegiem dni odkryła, że wróżenie wyczerpuje ją fizycznie i drenuje psychicznie. Nawet nie wiedziała, kiedy zaczęła palić. Później narkotyki. Zaczęło jej towarzyszyć dziwne poczucie czyjeś obecności. Przeważenie wzrosło. Wyleciała ze studiów. Zaproponowałem jej wyjazd do Biskupowa.

Po sesji zaplanowaliśmy ze studentami wypad, by trochę odreagować. Niedaleko Nysy, wśród malowniczych pagórków można znaleźć klasztor Benedyktynów. Wioska nosi wdzięczną nazwę Biskupów. Klasztor założył ponad dziesięć lat temu ojciec Ludwik Mycielski, autor słynnej i niezwykle interesującej książki „Kochana Szwecjo!”. Chcieliśmy pożyć rytmem benedyktyńskim. Ranek: modlitwa, śniadanie, wschód słońca – dla studentów zupełna egzotyka. W małej, bardzo przytulnej kaplicy rano, w południe i wieczorem pełna spokoju, medytacyjna modlitwa. Ascetyczna, subtelna muzyka. Po śniadaniu praca razem z braćmi. Poobiedni spacer pełen radości. Rozważanie Słowa Bożego i popołudnie w ciszy. Wieczorem spotkanie przy kominku w uroczym wieczerniku i opowieści braci. Życie nagle zwolniło obroty. Byliśmy zachwyceni górami, braćmi, ich życiem w wyciszeniu, sobą i... I choć nikt o tym nie mówił, wyraźnie czuliśmy Jego obecność.

Wyjeżdżając wziąłem ją na bok i spytałem „Jak tam?” Uśmiechnęła się: „Chyba uleczona”.

Mój znajomy przywiózł go późnym wieczorem. Młody sympatyczny. Nie wyglądał na kogoś, kto od czterech lat właściwie nie trzeźwiał. Pił nieustannie. Bardzo chciał z tego wyjść. W swoim rodzinnym miasteczku nie miał szans. Nachodzili go koledzy zawsze z flaszką i w domu też nigdy nie brakowało alkoholu. Szukał ucieczki i zajęcia. Już drugiego dnia odkryłem, że nie damy sami rady. Zacząłem szukać szpitala. Studenci przyjęli go dobrze. On sam starał się bardzo. Byłem nim zachwycony. Całe życie spędził w dosyć specyficznym towarzystwie drwali, ale nigdy nie słyszałem z jego ust przekleństwa. Bardzo zaradny i niezwykle uczynny. Pierwszy raz po wielu latach był cztery dni pod rząd trzeźwy. Widać było, jaki to dla niego wysiłek. Całe dni spędzaliśmy razem. Na szczęście było niezwykle dużo pracy, starczało zatem i dla mnie i dla niego. W sobotę po południu zniknął. Może jeszcze wróci...

Często najróżniejsze, także i tego typu problemy rozpoczynają się w okresie wakacji, szczególnie jeśli są one zupełnie przypadkowe i nieprzemyślane. Może warto zatem dobrze je zaplanować i znaleźć też czas nie tylko na pracę, z którą wszyscy się uganiają, ale też na solidny aktywny wypoczynek. Bogatą propozycję przygotowały wrocławskie Duszpasterstwa Akademickie, jak choćby tradycyjny już **XVIII obóz adaptacyjny w Białym Dunajcu**. Jest

on jedynym i niepowtarzalnym obozem i to nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Cieszy się niezwykłym powodzeniem. Każdego roku ponad pięciuset studentów z uczelni wrocławskich włączy się po polskich Tatrach. Z dnia na dzień przetykają się tam nitki przyjaźni i nawet nie wiadomo kiedy pierwszaki, które są szczególnie gorąco na obóz zapraszane, wtapiają się w pozostałą brać studenczką przygotowującą cały obóz. Pomaga w tym wspólne gotowanie, dbanie o chatę i konieczność włączenia się w życie kulturalne swojej chaty, a takich chat na obozie jest ponad dziesięć. Pieczę nad chatami sprawują poszczególne duszpasterstwa. Obok chodzenia po górach przygotowuje się dla uczestników obozu całą moc atrakcji jak choćby: słynny bieg otrzęsinowy, dzień otwartych chałup, niezwykle przez wszystkich lubiany festiwal piosenki wszelakiej, turnieje piłki siatkowej, koszykowej i nożnej, ten ostatni najczęściej w sympatycznym błotku. Na obóz przyjeżdżają też różni zaproszeni goście ze środowiska akademickiego. W tym roku wstępnie swoją obecność zapowiedział jeden z prorektorów Politechniki Wrocławskiej. Jak się dostać na ten obóz? Zapisy już trwają we wszystkich ośrodkach duszpasterskich. Można też swój udział zgłaszać listownie **do 8 sierpnia** na adres: **Stowarzyszenie Akademickie „Most”, pl. Grunwaldzki 3, 50-377 Wrocław, koniecznie z dopiskiem „BD2001”** lub przyjeżdżając do duszpasterstwa „Most” w dniach **16-17 lipca** lub

Słynny bieg otrzęsinowy, dzień otwartych chałup, niezwykle lubiany festiwal piosenki wszelakiej, turnieje piłki – to tylko niektóre atrakcje obozu w Białym Dunajcu. Ale oferta wakacyjna jest jeszcze znacznie szersza.

20-22 sierpnia w godzinach 17.00-20.00 i zapisać się osobiście. Koszt obozu to 320 zł. Obóz zaczyna się 5 września i trwa dwa tygodnie, a mile są na nim widziani nie tylko zaczynający studia, ale i tacy starzy już studenci, którzy chcieliby bezboleśnie wręcić się w środowisko Duszpasterstwa Akademickiego.

Latem można też wziąć udział w tradycyjnej, cieszącej się zawsze dużym powodzeniem **Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę**. W tym roku z Wrocławia będą maszerowały aż trzy grupy studenckie. Grupę 12 poprowadzi duszpasterstwo Wawrzyny, grupę 20 DA Dominik, a grupę 21 duszpasterstwa: Maciejówka, Redemptor i Stygmatyk. Na tę niezwykłą i oryginalną przygodę najlepiej zgłaszać się w poszczególnych duszpasterstwach, ale też na kilka dni przed pielgrzymką w recepcji pielgrzymki na ul. Bujwida 51 (DA Wawrzyny) od 28 sierpnia do 1 sierpnia w godzinach od 9.00 do 12.00 i od 15.00 do 17.00. Koszty pielgrzymki to 50 zł. W tym roku pielgrzymka wyjdzie na swój szlak 2 sierpnia, a dotrze na Jasną Górę 10 sierpnia.

Obok tych wspólnych propozycji wakacyjnych jest jeszcze bezmiar innych pomysłów: **splywy kajakowe, wyjazdy do Taize, różne włości po górach, najróżniejsze wyjazdy rekolekcyjne**, jak choćby ten z Orzechem do Morzęcina, gdzie można obok modlitwy i rozważania Słowa Bożego nauczyć się też machać grabiami, albo wyjazd w zupełnie dzikie rejony Nowego Sącza z Maciejówką. A wszystko to można znaleźć zaglądając do Duszpasterstwa Akademickiego.

Zatem do zobaczenia w czasie letnich wakacji.

*ks. Mirosław Maliński
duszpasterz akademicki*

Od 1 stycznia 2001 roku

Nowa siatka płac

Miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego
pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych

Lp	Stanowisko	Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w zł.					
		wg kategorii					
		B	C	D	E	F	G
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Profesor zwyczajny	2.860	3.140	3.410	3.690	4.060	4.440
2	Profesor nadzw. posiada. tytuł nauk.	2.530	2.710	2.960	3.280	3.600	3.990
3	Profesor nadzw. Profesor kontraktowy	2.280	2.460	2.690	2.890	3.240	3.650
4	Docent, adiunkt posiadający stopień naukowy doktora habil.	2.050	2.170	2.280	2.420	2.590	2.870
5	Adiunkt posiadający stopień naukowy doktora	1.710	1.840	1.930	2.070	2.170	2.480
6	Asystent Asystent mianowany po raz pierwszy na okres roku	1.420	1.520	1.620	1.740	1.860	1.980

Miesięczne stawki wynagrodzeń zasadniczych
pracowników nie będących nauczycielami akademickimi

Lp.	Kategoria	Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w zł.				
		szczebel				
		B	C	D	E	F
1	2	3	4	5	6	7
1	1	-	-	-	640	690
2	2	-	-	-	645	700
3	3	-	650	655	660	720
4	4	-	655	660	695	770
5	5	660	665	670	720	815
6	6	670	695	715	805	890
7	7	695	710	770	855	965
8	8	715	770	845	930	1.040
9	9	770	845	910	1.005	1.125
10	10	845	890	965	1.075	1.200
11	11	865	930	1.010	1.145	1.295
12	12	875	995	1.060	1.215	1.385
13	13	945	1.060	1.145	1.300	1.475
14	14	1.025	1.145	1.230	1.390	1.555
15	15	1.100	1.195	1.305	1.480	1.665
16	16	1.150	1.255	1.390	1.575	1.775
17	17	1.220	1.375	1.530	1.725	1.925
18	18	1.305	1.525	1.665	1.860	2.085
19	19	1.435	1.600	1.935	2.185	2.440
20	20	1.595	1.840	2.110	2.450	2.800
21	21	1.900	2.140	2.410	2.750	3.145

Miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego
bibliotekarzy dyplomowanych
i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej

Lp	Stanowisko	Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w zł.					
		wg kategorii					
		B	C	D	E	F	G
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Starszy kustosz dyplomowany, starszy dokumentalista dyplomowany	1.930	2.030	2.250	2.390	2.600	2.870
2	Kustosz dyplomowany, dokumentalista dyplomowany	1.580	1.880	2.020	2.170	2.390	2.600
3	Adiunkt biblioteczny, adiunkt dokumentacji i informacji naukowej	1.420	1.520	1.570	1.690	1.850	2.010
4	Asystent biblioteczny, asystent dokumentacji i informacji naukowej	1.350	1.380	1.420	1.540	1.630	1.730

Godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego
robotników i kierowców

Lp	Kategoria	Stawka wynagrodzenia w zł. na godzinę					
		szczebel					
		A	B	C	D	E	F
1	2	3	4	5	6	7	8
1	I	-	-	-	-	-	3,82
2	II	-	-	-	-	3,63	3,92
3	III	-	-	-	3,61	3,83	4,10
4	IV	-	-	-	3,82	4,04	4,28
5	V	-	-	3,78	4,10	4,39	4,68
6	VI	-	3,78	4,04	4,33	4,68	5,04
7	VII	-	3,96	4,22	4,54	4,92	5,30
8	VIII	3,96	4,22	4,47	4,78	5,22	5,75
9	IX	4,22	4,43	4,76	5,11	5,57	6,20
10	X	4,43	4,74	4,99	5,44	6,02	6,76
11	XI	4,74	4,99	5,35	5,80	6,47	7,31

Do kategorii "X" i "XI" mogą być zaszerzegowani robotnicy posiadający kwalifikacje zawodowe wymagane od robotników zaszerzegowanych do kategorii "IX", wykonujący prace o wysokim stopniu trudności.

Miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego
pracowników dydaktycznych

Lp	Stanowisko	Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w zł.					
		wg kategorii					
		B	C	D	E	F	G
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Starszy wykładowca ze stopniem naukowym	1.710	1.840	1.930	2.070	2.170	2.480
2	Starszy wykładowca bez stopnia naukowego	1.490	1.580	1.710	1.820	1.980	2.170
3	Wykładowca	1.380	1.490	1.570	1.690	1.850	2.070
4	Lektor, instruktor	1.220	1.380	1.570	1.690	1.850	2.070

Dotatki funkcyjne dla nauczycieli akademickich

Lp	Funkcja	Wysokość dodatku w zł	Poz. w tab.
1	2	3	4
1	Dziekan, Pełn. ds. Roz. Kad. Naukowej	k.I-1435; k.II1340	poz.3
2	Prodziekan	k.I- 645; k.II-590	poz.4
3	Dyr. Biblioteki Głównej	860	
4	Dyrektor Filii	645	
5	Kier. Wrocł. Centr. Sieciowo-Superkom	645	
6	Dyrektor Instytutu	k.I- 645; k.II-590	poz.5
7	Z-ca Dyrektora Instytutu	k.I- 470; k.II-435	poz.6
8	Kier. Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych	470	
9	Kierownik Studium Wychowania Fizycznego	470	
10	Kierownik Studium Nauk Humanistycznych	470	
11	Kierownik Katedry	470	
12	Kierownik Zakładu Wydziałowego	470	
13	Kier. Wrocł. Centrum Transferu Technologii	470	
14	Kierown. Centrum Kształ. Ustawicz.	470	
15	Z-ca Kierownika Wrocł. Centrum Sieciowo -Superkomputerowego	340	poz.6
16	Z-ca Dyr. Biblioteki Gł.	340	
17	Z-ca Dyrektora Filii	340	
18	Kierownik Zakładu: a/zatrudniający od 6-11 osób łącznie z kierownikiem b/zatrudniający ponad 11 osób łącznie z kierownikiem.	275	
19	Kier. Studium Doktoranckiego	340	
20	Kier. Studium Podyplomowego	340	
21	Kier. Studium Pedagogicznego	340	
22	Z-ca Kier. Studium Nauki Języków Obcych	340	
23	Z-ca Kier. Studium WF	340	
24	Pełnomocnik Rektora i Prorektora	340	
25	Z-ca Kierownika Katedry	220	poz.7
26	Kierownik Zespołu Lektorów	170	
27	Kier. Studium Jęz. Polskiego	220	
28	Kier. Oddziału w Bibliotece	220	
29	Pełnomocnik Dziekana	220	

Godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników działalności poligraficznej

Lp	Kategoria	Stawka wynagrodzenia w zł . na godzinę					
		szczebel					
		A	B	C	D	E	F
1	2	3	4	5	6	7	8
1	I	-	-	-	-	-	3,82
2	II	-	-	-	-	3,63	3,92
3	III	-	-	-	3,61	3,83	4,10
4	IV	-	-	-	3,82	4,04	4,28
5	V	-	-	3,78	4,10	4,39	4,68
6	VI	-	3,78	4,04	4,33	4,68	5,04
7	VII	-	3,96	4,22	4,54	4,92	5,30
8	VIII	3,96	4,22	4,47	4,78	5,22	5,75
9	IX	4,22	4,43	4,76	5,11	5,57	6,20
10	X	4,43	4,74	4,99	5,44	6,02	6,76
11	XI	4,74	4,99	5,35	5,80	6,47	7,31

Miesięczne stawki dodatku funkcyjnego dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi

Kategoria dodatku funkcyjnego	Miesięczna stawka dodatku w zł.		
	szczebel		
	A	B	C
1	2	3	4
1	80	95	130
2	95	120	145
3	130	145	200
4	185	225	290
5	220	270	340
6	315	390	505
7	695	840	1.040
8	935	1.135	1.425

Regulacja wynagrodzeń od 1 stycznia 2001 roku

W roku bieżącym środki na regulację wynagrodzeń zostały ujęte w kwotach dotacji budżetowej i planu wynagrodzeń przyznanych na 2001 rok.

Wzrost wynagrodzeń w 2001 roku w ustawie budżetowej skalowano na poziomie wyższym o 7,6% w relacji do 2000 roku.

Jak dotychczas stopień sfinansowania planu wynagrodzeń przyjęto na poziomie 96,1% (wraz z pochodnymi).

Zatem na naszej uczelni ustalono, że regulacji wynagrodzeń można dokonać na poziomie 7%, jednakowo dla wszystkich grup pracowniczych. Zmiana wynagrodzeń zostanie przeprowadzona tradycyjnie w sposób automatyczny – na podstawie aktualnych kategorii zaszerogowania i dotychczasowego szczebla.



Fot. S. Szrek

Ulegają zmianie dodatki za prace wykonywane w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia, które aktualnie wynoszą:

- przy pierwszym stopniu szkodliwości 52 zł,
- przy drugim stopniu szkodliwości 75 zł,
- przy trzecim stopniu szkodliwości 107 zł.

Ulegają również zmianie stawki za godziny ponadwymiarowe nauczycieli. Ich wysokość przyjęto jak dotychczas na poziomie minimalnych stawek z tabeli ministerialnej. Przewidziana jest możliwość ich podwyższenia za zgodą JM Rektora na uzasadniony wniosek dziekana, który musi jednocześnie zapewnić pokrycie finansowe tych wydatków.

Zatem stawki za godziny ponadwymiarowe kształtują się następująco:

- profesor zwyczajny, profesor nadzwyczajny posiadający tytuł naukowy – 34 zł
- profesor nadzwyczajny posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora, docent, adiunkt posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego – 30 zł
- adiunkt posiadający stopień naukowy doktora, starszy wykładowca – 28 zł
- asystent, wykładowca, lektor, instruktor – 20 zł.

W załączeniu przekazuję tabele wynagrodzeń obowiązujące od 1 stycznia 2001 roku.

Mgr Danuta Domagała-Wiatrzyk

Rozmowaz prof. Lucjanem Jacakiem z Instytutu Fizyki PWR

Szybkie procesy

– *Czy dzisiejszy rozwój technik pomiarowych decyduje o kierunkach rozwoju badań w fizyce?*

– Oczywiście, zakres fizyki wyznaczany jest przez możliwości pomiarowe, a niebywałe postępy w rozmaitych jej obszarach wiążą się z rozwojem tych technik. Dobrym przykładem może być dynamiczny rozwój możliwości badania bardzo szybkich procesów. Dotyczy to błyskawicznych wręcz procesów kwantowych, w tym także np. szybkich reakcji chemicznych, wybuchów. Dzięki nowym technikom pomiarowym można badać dynamikę takich procesów. A to otwiera obszar badawczy o potencjalnie ogromnych możliwościach. W ostatnich latach znaczący postęp w dziedzinie szybkich procesów osiągnięto stosując szybką spektroskopię. Zostały już nawet do tych celów zbudowane wystandaryzowane narzędzia. W świecie tworzy się laboratoria, które są poświęcone wyłącznie tematyce bardzo szybkich procesów.

– *Czy można powiedzieć, że problem komputera kwantowego wiąże się także z badaniem szybkich procesów?*

– Rzeczywiście, choć w tym wypadku problem polega na tym, żeby „zdążyć” przed równie szybkimi procesami, które zaburzają interesujące nas stany kwantowe. Ale i tu nowe metody i narzędzia stwarzają bardzo interesujące perspektywy.

– *Czy te prace są uważane za czysto teoretyczne, czy też widzi się możliwość doprowadzenia do konkretnych implementowanych rozwiązań?*

– Badania w obszarze szybkich procesów, także kwantowej informatyki, mają charakter badań podstawowych. Chociaż potencjalne możliwości wydają się tu ogromne, ich praktyczne wykorzystanie zależy w oczywisty sposób od udanych implementacji. W tej dziedzinie kluczowe znaczenie ma właśnie rozwój technik eksperymentalnych w kierunku szybkich procesów. Pewne wnioski można by wyciągnąć np. z faktu, że w Berlinie przekształcono NRD-owski instytut Akademii Nauk na instytucję naukową zajmującą się właśnie szybkimi procesami na poziomie kwantowym, szybką spektroskopią, głównie optyczną. W ultraszybkich obserwacjach chodzi o skalę czasową od pikosekundowej (10^{-12} s) do femtosekundowej (10^{-15} s). Oczywiście każda implementacja kwantowej technologii w tej skali czasowej jest niezwykle skomplikowana, ale z kolei potencjalne możliwości jej wykorzystania są niebywale atrakcyjne. Te ogromnie interesujące i trudne zjawiska są wspólne dla rozmaitych dziedzin. Czy nazwiemy to fizyką, chemią kwantową, czy też będziemy analizować problem od strony komputerów, to kwestia – powiedziałbym – raczej nazewnictwa. Łączącym je wspólnym mianownikiem jest związek z szybkimi procesami. Np. elektronika molekularna, o której teraz zaczyna się mówić głośno, jest właśnie takim podejściem od strony chemicznej.

– *Czy w eksperymentach tego typu możemy konkurować z badaczami zachodnimi?*

– To bardzo trudne – chodzi przede wszystkim o nakłady finansowe. Ale przy odpowiedniej współpracy międzynarodowej i mądrej polityce z pewnością można i trzeba rozwijać tę dziedzinę. Chcemy np. poprzez Centrum Nanotechnologii i Materiałów Zaawansowanych wystąpić do KBN o zakup odpowiedniej aparatury. To są oczywiście poważne wydatki, ale sądzę, że mogłaby to być inwestycja środowiskowa, być może wrocławska – to z pewnością właściwy kierunek rozwoju – ze względu na bardzo szerokie możliwości i wyraźnie interdyscyplinary charakter. A równocześnie

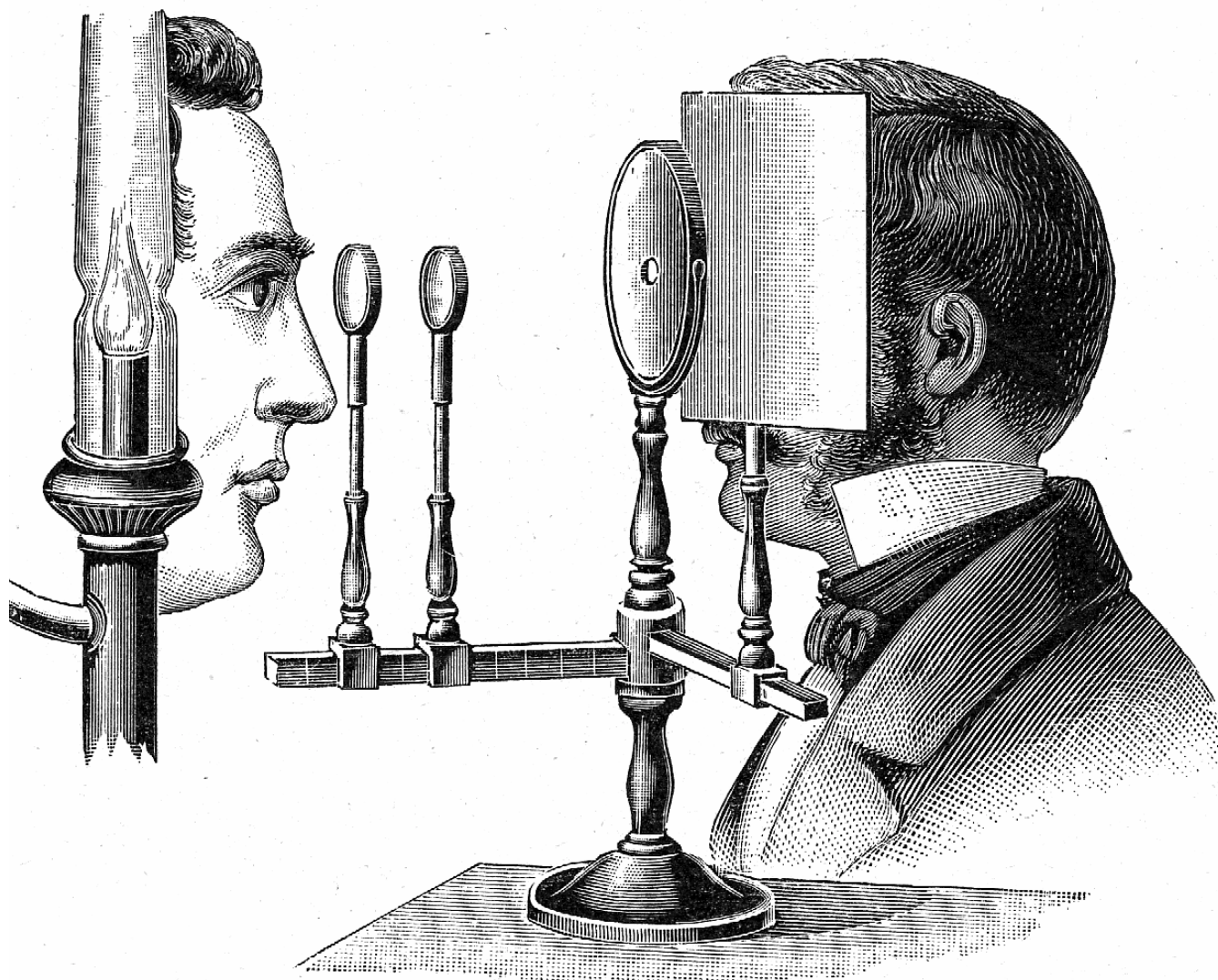
studentom, doktorantom dałoby to szansę korzystania ze sprzętu, przy pomocy którego współzawodniczą obecnie najlepsze ośrodki światowe. Dlaczego nie mielibyśmy do nich dołączyć także i w eksperymencie, zwłaszcza że w badaniach teoretycznych Polska od dawna jest równorzędnym partnerem. Oczywiście działania takie mają sens, o ile można zgromadzić odpowiednią kadrę zdolną do podjęcia istotnych tematów badawczych. Potrzebna jest pewna strategia, w której realizację trzeba wciągnąć całe zespoły – i chemików, i technologów, i informatyków, i fizyków... Wszyscy razem powinniśmy decydować, w jakie badania powinniśmy inwestować.

– *To wymaga wypracowania priorytetów, programów.*

– Tak, z całą pewnością. Właśnie w tym rzecz. Nie chodzi tylko o zakup aparatury. Nie należy dążyć do inwestycji aparaturowych po to tylko, by być dysponentem cennego laboratorium. Najpierw trzeba wiedzieć, co chce się osiągnąć, jakie konkretne badania przeprowadzić – najlepiej w bardzo precyzyjnie określonym celu o praktycznym znaczeniu. Musi to być związane nawet nie z jakimś pojedynczym projektem badawczym, ale z całym ich pakietem, bardzo realistycznie skorelowanym zarówno z lokalnymi możliwościami, jak i ze światowymi trendami. Z moich skromnych doświadczeń, jakie uzyskałem w ramach V Programu Ramowego, mogę ocenić, że w ramach wspólnych badań europejskich nie ma miejsca na działalność prowadzoną ad hoc, realizatorzy programu nie mogą objawiać eklektycznego podejścia do badań naukowych. W tej chwili w Europie badania są finansowane w skali wielu miliardów euro, więc priorytety wyznaczane są bardzo starannie. Zatem jeśli w programie mieszczą się technologie lub nauki podstawowe, są one jednak podporządkowane głównym celom, które dotyczą np. rozwoju informatycznego środowiska w kategoriach zarówno sprzętowych, jak i softwarowych. Prowadzi to do rozwoju różnych technologii, które mogą przyczynić się do przełomu. Pośród projektów V Programu Ramowego rozróżnia się projekty mniejszego i większego ryzyka. Co ciekawe, kładzie się nacisk na te ostatnie – badania wyprzedzające, o których trudno powiedzieć, czy zakończą się sukcesem w przewidywalnym czasie. Niemniej dotyczą one tak interesujących, obiecujących koncepcji, że taka dalekosiężna perspektywa jest akceptowana. Warunkiem jednak jest bardzo precyzyjne formułowanie nawet tych ryzykownych zadań. Takich priorytetów nauki światowej nie możemy lekceważyć. Patrząc zatem szerzej, uwzględniając równocześnie bardzo wysokie pozycje, jakie zajmuje właśnie polska fizyka, chemia, matematyka czy informatyka, mamy bardzo dobry punkt startu do mocniejszego wejścia w nurt europejskiej czy światowej nauki w ramach jej zorganizowanych programów. Dobrze byłoby np. spojrzeć, w jakich dziedzinach zaistnieliśmy do tej pory w V Programie Ramowym. W Polsce są gremia, które zajmują się rozpoznawaniem stanu całej nauki i możliwościami naszego wychodzenia na szersze forum – mam nadzieję, że nowe szanse zostaną w pełni wykorzystane.

– *Polskie środowisko naukowe czuje się – średnio rzecz biorąc – chyba nieco przytłoczone skalą trudności, jakie wiążą się z wejściem do europejskich programów badawczych.*

– Funkcjonowanie projektów badawczych, organizacja w tzw. centra i sieci doskonałości, formy odbioru i recenzji projektów, wszystko to ma bardzo poważny charakter. To nie są takie obietniczki, że coś się zrobi, żeby potem tłumaczyć, że nie wyszło. Warto wiedzieć, jak wygląda krytyka i recenzja prezentowanych przez zespoły wyników, jak na tej bazie są dokonywane korekty, jak szybko wprowadza się modyfikacje programów, żeby nie marnować środków ani sił ludzi. Jestem przekonany, że ten system jest dobrze zorganizowany i działa w silnym powiązaniu z nauką światową, przynajmniej w zakresie fizyki, jak miałem okazję sam się przekonać. Zresztą jest zadziwiającym faktem, że w takich dziedzinach jak fizyka, zwłaszcza fizyka teoretyczna, zawsze istniały kontakty



Wugenspiegel nach Helmholtz

naukowe, wzajemne powiązania i współpraca badaczy, mimo utrudnień żelaznych kurtyn i różnego rodzaju podziałów i wyścigów.

– *A jak to wygląda w Pańskiej dziedzinie?*

– To, czym się zajmujemy w V Programie Ramowym, to cząstkowe prace w dziedzinie informatyki kwantowej, próba przejścia do kwantowej nanotechnologii. Poważne czasopisma światowe publikują z tego zakresu ogromną ilość prac. Jest ich naprawdę tak dużo, dziedzina rozwija się tak szybko, że trudno nawet przejrzeć wszystkie publikacje. W związku z tym ciągle trzeba dokonywać wyboru, czym się zająć, co przeczytać, czy i z kim współpracować. Jednakże wszystkie istotne osiągnięcia są w tym obszarze skrzętnie rejestrowane i publikowane, i to nie byle gdzie, a bardzo często w *Nature* lub *Science*, czyli w najpoważniejszych czasopismach naukowych, co oznacza, że dziedzina jest postrzegana jako jedna z najistotniejszych we współczesnej nauce. Tu muszę się pochwalić, że mój doktorant mgr Marek Korkusiński opublikował właśnie artykuł w *Science* (w styczniu tego roku), a to dzięki współpracy, którą wcześniej rozpoczęliśmy z Niemcami i Kanadą i oczywiście dzięki zaangażowaniu i dynamice młodego człowieka. Taka publikacja jest ogromnym osiągnięciem, bardzo wyróżniającym nawet dla seniorów w rozmaitych dziedzinach nauki na całym świecie, a on jest zaledwie 3 lata po studiach!

– *Dowiedziałam się ostatnio, że Pański zespół uczestniczy w kolejnym projekcie europejskim.*

– Zaproponowano nam udział w drugim projekcie V Programu Ramowego pod nazwą QUIPROCONe (Quantum Information Processing & Communications Network of Excellence, umowę podpisaliśmy na przełomie roku), który jest również nacełowany na informatykę kwantową. W jego realizację włączone są wszystkie najistotniejsze instytucje zajmujące się tą tematyką w Europie. Uczestniczy w nim kilku najwybitniejszych światowych przedstawicieli tej dziedziny, np. Eckert, Zeilinger, Jozsa, Zoller, którzy położyli podwaliny pod całą tę dziedzinę. Zaproszenie do tego towarzystwa jest dla nas poważnym wyróżnieniem, wiąże się to z naszym uczestnictwem w innym, bardziej szczegółowym projekcie V PR pod nazwą SQID. W QUIPROCONe mamy pole szerszej dyskusji nad różnymi konkurującymi ze sobą koncepcjami, a także analizowania wynikających z nich możliwości. W tej chwili wyłania się koncepcja, do której my także jesteśmy przywiązani, choćby ze względu na kilka własnych pomysłów. Dotyczy ona wykorzystania spinowych stopni swobody w informatyce kwantowej. Komputer kwantowy tego typu został zaproponowany przez fizyka z nowojorskiego IBM o nazwisku DiVincenzo. Zwrócił on uwagę na to, że

Dokończenie na stronie 28

Dokończenie ze strony 27

spinowe stopnie swobody są znacznie odporniejsze na dekoherencję, dzięki czemu – być może – łatwiej uda się osiągnąć wspomnianą już korzystną relację między dekoherencją a czasem pracy urządzenia. Ta idea jest intensywnie rozwijana w USA. Oczywiście napotyka też na trudności, przede wszystkim technologiczne, bo technologia spinowa nie jest tak rozwinięta jak technologia na orbitalnych stopniach swobody, z tego względu, że klasyczna informatyka nie korzystała dotąd ze spinowych stopni swobody. Są tu właściwie rozmaite nowe możliwości: można zastosować spinowe stopnie swobody także do klasycznej informatyki, jako nowy nośnik klasycznej informacji. Spiny i związane z nimi magnetyczne oddziaływania stosuje się wprawdzie do elementów pamięci, ale przede wszystkim do pamięci stałych (dyski twarde czy taśmy magnetyczne), na których rejestrowana jest informacja. Gdyby można je stosować również w układach scalonych w sensie operacyjnych elementów, np. pamięci operacyjnych czy procesorów, to byłby wielki postęp. Dotyczy to klasycznej informatyki, nie mówiąc o całej perspektywie zastosowań w informatyce kwantowej na spinowych stopniach swobody, gdzie jest to brane pod uwagę bardzo poważnie.

Szczerze mówiąc, jestem najbardziej przywiązany do tego typu pomysłu, jeśli chodzi o zastosowanie kwantowej informatyki do komputera na kropkach kwantowych. To są właśnie te obiekty, w których spiny zupełnie dobrze, niemal namacalnie dadzą się wykorzystać. Można zastanawiać się, jak nimi manewrować. Praca, którą przedstawił ostatnio w ramach SQID, dotyczy tego właśnie aspektu. Kilka innych zagadnień, nad którymi pracujemy obecnie, także lokuje się w tym obszarze. Tu na marginesie mogę powiedzieć, że udało nam się wokół tej problematyki zebrać dość silną grupę teoretyków.

– ***Czy oni wszyscy prowadzą prace w tym obszarze?***

– W dużym stopniu tak. Oczywiście nic tu nie jest ustawione aż tak deterministycznie, dlatego że to są badania podstawowe, nie można powiedzieć, że zaplanujemy i na pewno osiągniemy sukces. Jest to raczej właściwie obrany kierunek wspólnych wysiłków, na wskroś nowoczesny, aktualny i silnie interdyscyplinarny. Te wysiłki mogą być wsparte z bardzo wielu miejsc. Może to dotyczyć np. innej koncepcji implementacji komputera kwantowego w układach fazy skondensowanej, a mianowicie nadprzewodnikowych złączy Josephsona. Nadprzewodnictwo – znowu bliska naszemu instytutowi tematyka. Zajmowaliśmy się tym przez lata we Wrocławiu, ale także pracował i pracuje nad tym INTiBS PAN, no i wiele innych instytucji w Polsce. Z całą pewnością widać tu integracyjny charakter nauki.

– ***Ostatnio często słyszy się zdanie, że fizyka kwantowa odniosła sukces.***

– Poza bezsprzecznymi osiągnięciami w tej dziedzinie, jest to też sukces medialny, zainteresowanie instytucji będących źródłami finansowania czymś takim jak mechanika kwantowa czy możliwość aplikacji w obszarze tak bardzo koniunkturalnym jak informatyka. To jest niewątpliwie sukces, który z całą pewnością zintensyfikuje dalsze badania. O randze osiągnięć w tej dziedzinie można przekonać się przeglądając wspomniane już *Science* lub *Nature*. Czasopiśma te zamieszczają przecież publikacje z całego obszaru nauki, a nie samej fizyki, więc gdy fizyka kwantowa i chemia molekularna zaczynają dominować tematycznie w tych periodykach, można mówić o szczególnej ich roli dla nauki współczesnej. W bardziej popularnym piśmie „Świat Nauki”, opisano niedawno znaczący eksperyment postrzegany jako początek ery elektroniki molekularnej. Michael Reed, jeden z twórców fizyki kropek kwantowych, zajął się ostatnio przepuszczaniem elektronów przez pojedynczy atom. Pojawia się tu kwestia kwantowego tunelowania – są to procesy znane też z kropek kwantowych. Atomy, molekuly, grupy ato-

mów – wszystkie razem – tworzą świat o skali nano- czy nawet subnanometrowej, a którym zajmuje się nanotechnologia. Zajmuje się ona zarówno obiektami, które bierzemy z rzeczywistego świata, wytworzonymi w naturalny sposób, a także modyfikowanymi, różnego rodzaju nanostrukturami stworzonymi technikami czy to epitaksji, czy to litografii, czy samoorganizacji. Nieodzownym „alfabetem” jest tu mechanika kwantowa. To niezupełnie zwykła fizyka, choć rozwija się od lat dwudziestych, czyli od około 80 lat, nie odsłoniła jeszcze swoich wszystkich tajemnic. Dziedzina ta ujawnia obecnie wiele tajemnic w takich obszarach, które wyglądały do niedawna na zupełnie dobrze rozpoznane. W tej chwili np. następuje reinterpretacja pewnych podręcznikowych poglądów. Do niedawna w podręcznikach mechaniki kwantowej niedostatecznie mocno uwypuklano tzw. splątanie stanów. Funkcjonowało ono przez lata raczej jako ciekawostka, i to w kategoriach rozstrzygania tzw. paradoksu Einsteina-Rosena-Podolskiego. Obecnie koncepcja ta jest dominującym aspektem, który się już przejawia w eksperymencie, jest postrzegany jako fundamentalna właściwość przyrody. Oczywiście naiwny byłby ten, kto by powiedział, że wszystko już wiadomo i że wiadomo, w którą stronę to dokładnie zmierza. Z całą pewnością odpowiedzi w mechanice kwantowej jeszcze nieraz nas zaskoczą. Podstawowe wydaje się obecnie pytanie o ograniczenia mechaniki kwantowej. Nie można w tym momencie powiedzieć: no tak, w porządku, teraz mechanika kwantowa. Właśnie nie. Wręcz przeciwnie. Od lat ludzie zdają sobie sprawę, że bardzo istotny jest moment przejścia między mikroświatem a makroświatem: w którym miejscu kończy się mechanika kwantowa, a w którym miejscu zaczyna się świat makroskopowy?

Należy powtarzać, że ogromny postęp w tej dziedzinie należy do Wojciecha Żurka. Ten Polak z Krakowa, który już jakiś czas jest w Los Alamos, w roku 1982 przełomową pracą na temat tzw. superwyboru wyjaśnił główny paradygmat mechaniki kwantowej (tzw. *Ansatz von Neumanna*) na temat istoty pomiaru i jego niedeterminizmu. Co tym pomiarem w zasadzie jest, jak on się realizuje? Odpowiedź na to od samego początku mechaniki kwantowej była wielkim wyzwaniem. Dużo wnieśli tu von Neumann i Landau, ale tajemnica pomiaru wydawała się nieprzenikniona. Bo jak można ściśle przedstawić i zinterpretować wyniki pomiaru, podczas którego ogromnymi, niezgrabnymi klasycznymi przyrządami zaczęliśmy mierzyć ten maleńki kwantowy układ, który zwykle – obawiam się mówiąc – ulegał w czasie eksperymentu zniszczeniu? Dlaczego tak się dzieje, może można inaczej? Na to odpowiedź dał Żurek w latach osiemdziesiątych – to bardzo wielkie osiągnięcie polskiej nauki.

Ale pozostają dalsze pytania, które stają się coraz bardziej klarowne, ale na które nie mamy jeszcze klarownych odpowiedzi. Pytamy więc, w jakim momencie i na jakich odległościach funkcjonują korelacje kwantowe? Jest to kwestia bardzo ważna dla informatyki, dlatego że doprawdy zadziwiające efekty wynikające z mechaniki kwantowej pozwalają mówić o niezwykłych możliwościach komputera kwantowego i ogromnym przyspieszeniu jego pracy w stosunku do komputera klasycznego. Przestrzenie, w których operujemy w mechanice kwantowej, rozrastają się eksponencjalnie. Stąd też możliwości informatyki kwantowej wznoszą się eksponencjalnie. To samo dotyczy jednak trudności. W tej chwili zdajemy sobie sprawę, że cała sztuka będzie polegała na tym, żeby raz pokonać eksponencjalne trudności przy konstrukcji, by później mieć eksponencjalne profity przy użytkowaniu, widać Natura nic nie odda za darmo. Może nawet nie uda się pokonać tych trudności – może odkryjemy w zamian nowe ograniczenia mikroświata.

– ***A może właśnie okaże się, że wszystko jest zadziwiająco proste? W razie czego liczę na wywiad. Dziękuję Panu za rozmowę.***

Rozmawiała Maria Kiszka

Z prasy akademickiej

Też uniwersytet

W kwietniowym numerze pisma „Uniwersytet Wrocławski” ukazał się wywiad z JM Rektorem PWr prof. Andrzejem Mulakiem, zatytułowany „Politechnika to też uniwersytet” (autor wywiadu dr Igor Borkowski jest pracownikiem UWr).

JM Rektor wyraził w nim pogląd, że polskie politechniki były przez dłużej lata kształtowane przez konieczność współdziałania z przemysłem. Obecnie natomiast dąży się na tych uczelniach do rozwijania całej gamy prac badawczych: od badań podstawowych do wdrażania nowoczesnych technologii. Zwrócił też uwagę na szerokie (socjologiczne społeczne, kulturowe, obyczajowe, a nawet prawne) skutki industrializacji społeczeństwa. Wszystkie te dziedziny stają się tym samym nowymi obszarami badawczymi dla uczelni technicznych. Przejawem tego jest coraz szersza problematyka, którą zajmuje się Studium Nauk Humanistycznych PWr. Prof. Mulak za celowe uważa takie rozwijanie Studium, by mogło ono uzyskać prawa wydziału.

JM Rektor jest zwolennikiem tworzenia międzyuczelnianych centrów naukowych. PWr wraz z Uniwersytetem i Akademią Rolniczą założyła już centrum biotechnologii; w wyniku współpracy PWr i AR powstało też centrum biomonitoringu. Wspólnym przedsięwzięciem PWr i AR jest tworzenie kierunku *Architektura krajobrazu*, a efektem współpracy z AE jest prowadzenie kierunku *Zarządzanie inżynierią produkcji*.

Odnosząc się do pomysłu stworzenia Uniwersytetu Dolnośląskiego jako związku uczelni integrującego wszystkie dolnośląskie szkoły wyższe (przedstawionego przez rektora wrocławskiej Akademii Rolniczej prof. T. Szulca) prof. A. Mulak stwierdził, że nie jest to formuła na dzisiaj, ale model, do którego można dążyć w przyszłości. Zanim zostanie on zrealizowany, na-

leży uczelnić strukturę edukacji wyższej. Problemem jest też umocowanie prawne Uniwersytetu Dolnośląskiego, gdyż obecnie nie można tworzyć związków szkół. Natomiast nierealne jest łączenie kilku uczelni wrocławskich w jedną, gdyż skala tego tworu (może nawet potworu? – Red.) uniemożliwiałaby sprawne zarządzanie nim.

Ladies' Program

Miesięcznik Politechniki Opolskiej „Wiadomości Uczelniane” (nr 6, luty-marzec 2001) zamieszcza obszerną relację z lutowego spotkania rektorów zrzeszonych w Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Odbyło się ono w Opolu.

Oprócz sprawozdania z posiedzenia KRPUT dużo miejsca zajmuje informacja o tradycyjnym spotkaniu żon rektorów. Wszystkie panie zgodnie podkreślały, że bardzo cenią wyjazd na konferencje, dzięki którym mogą poznać różne regiony Polski i spotkać się z osobami przeżywającymi podobne problemy. Jest to dla nich także okazja, by być razem z mężami. Uczestniczki spotkania stwierdziły, że inicjatorką spotkań żon rektorów była pani prof. Grażyna Mulak n(PWr).

„Właściwie to nie ja jestem inicjatorką wyjazdów żon na konferencje, lecz mój mąż – wyjaśniła prof. Grażyna Mulak. – Kiedyś przygotowując się do kolejnej konferencji zaproponowałam wspólny wyjazd, motywując to tym, że obowiązki żon są nierozdzielnie sprzężone z obowiązkami mężów. Skoro uczestniczymy więc w codziennych sprawach i kłopotach, to dlaczego nie dzielić także nieco innej, może mniej wyczerpującej strony życia zawodowego, jaką są konferencje rektorów. Było to około czterech lat temu, w Olsztynie, w czasie poprzedniej kadencji rektorskiej. Od następnej konferencji, które odbywają się dwa razy do roku, także inni rektorzy zaczęli przyjeżdżać z żonami, a my szybko znalazłyśmy wspólny język. Uważam, że w czasie tych wyjazdów doświadczamy wiele dobrego, a to, co dostajemy, w inny sposób oddajemy drugim.”

Majowe święto

W maju czcimy zarówno rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, jak koniec drugiej wojny światowej. Oba te wydarzenia – tak odległe w czasie i charakterze – mają jednak w sobie coś wspólnego. Te chwile przełomu, ważne dla całego społeczeństwa i w założeniu radosne, są zawsze rozpatrywane w aspekcie kładących się na nich cieniem latach następującego zniewolenia narodu.

Twórcy Konstytucji 3 Maja mieli jeszcze nadzieję (w odróżnieniu od swych potomków), że głęboka i energicznie podjęta reforma kraju pozwoli uniknąć klęski. *Uiściły się* – pisał w 1790 roku Hugo Kołłątaj – *życzenia całego narodu: już jest wyznaczona deputacja do napisania konstytucyj rządu naszego, która będzie sławną epoką kończącą się ósmnastego wieku. Toteż uchwalenie konstytucji w 1791 roku stało się okazją do powstania szeregu entuzjastycznych utworów. Śpiewano:*

*Oto cud się w Polsce stawa
Niespożytą siłą prawa:
Spółem idą wszystkie stany,
Szlachta, kmiecie i mieszczany.*

Przyszły jednak rozbiory i trzeba było czekać 123 lata, by Polska odzyskała niepodległość. W XX wieku spotkał nas podwójny cud dwukrotnego wyzwolenia.

W 210 lat po ogłoszeniu Konstytucji, w początkach XXI wieku, atmosfera nie jest tak jednoznaczna, a świadomość spuścizny narodowej pozostawia sporo do życzenia.

Dlatego Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” stara się czcić pamięć narodowych rocznic wyjazdowymi spotkaniami, podczas których przypomina się treść i znaczenie historycznych dat. Jest to również okazja do dyskusji na tematy, na omówienie których brak czasu w pośpiesznym, codziennym życiu.

Celem 3-majowej (ale organizowanej 8 maja) wycieczki były Wojnowice pod Wrocławiem. Wiosenna aura nie była zbyt przy-

jająca, ale przygotowane teksty literackie, które przypomniała uczestnikom pani Anna Jałowy, zwróciły myśli ku przeszłości.

Niczym mickiewiczowscy starcy, którzy wspominają
„...owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły
Po dniu Trzeciego Maja w ratuszowej sali
Zgodzonego z narodem króla fetowali;
Gdy przy tańcu śpiewano: *Wiwat Król kochany!*

Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!” – przypominaliśmy sobie tę odległą i tę najnowszą historię. Przecież akcja „Pana Tadeusza” toczy się zaledwie 20 czy 21 lat po uchwaleniu Konstytucji. Bohaterowie dzieła mają wobec tamtych zdarzeń podobny dystans czasowy, jak my do Sierpnia '80. Czy przypominając sobie nasz entuzjizm możemy lepiej zrozumieć przeżycia naszych przodków?

Takie – choć nie tylko takie – tematy rozmów sprawiły, że wszyscy uczestnicy uznali ten wyjazd za bardzo udany. Wyrażano też wdzięczność organizatorom: Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i ośobiście pani Izabeli Hudymie za trud włożony w przygotowanie i realizację spotkania. (mk)



Fot. Stanisław Jabłonka

Biooptyka czyli lasery i medycyna na WPPT

Dla studentów IB (Inżynierii Biomedycznej) na WPPT zagadnienia zastosowania laserów w medycynie są niemal chlebem powszednim. W szczególności studenci Biooptyki studiują procesy oddziaływania światła na tkanki i poznają tajniki optycznej diagnostyki medycznej. Co innego jednak seminaria czy nawet bogato ilustrowane wykłady, a co innego samodzielne cięcie czy koagulacja tkanki laserem CO₂ lub samodzielne badanie spektroskopowe tkanek nowotworowych. Pod koniec marca 50-osobowa grupa studentów IB z WPPT miała okazję uczestniczyć w takich praktycznych zajęciach w Instytucie Medycyny Laserowej – zupełnie niedaleko od Wrocławia, bo w Berlinie na Freie Universität.

Są to już kolejne zajęcia wyjazdowe dla studentów WPPT zorganizowane z inicjatywy pani prof. Haliny Podbielskiej z Grupy Biooptyki z Instytutu Fizyki. Pani profesor od kilku lat współpracuje z panem prof. Gerhardem Müllerem – dyrektorem wspomnianego Centrum (Laser Medizin und Technologie Berlin Zentrum – LMTB). Wspólnie zasiadają w radzie naukowej amerykańskiego czasopisma poświęconego zagadnieniom biooptyki *Journal of Biomedical Optics* oraz w Radach Programowych *Biomedical Optics Symposia*. Współpracują też naukowo i wydają wspólne publikacje.

LMTB jest jednym z największych i najlepiej wyposażonych instytutów tego typu na świecie. Oprócz Niemców prowadzą tu badania naukowcy z Stanów Zjednoczonych, Rosji czy Izraela. Ta instytucja naukowo-badawcza jest również placówką usługową pracującą w dziedzinie technologii laserowych i realizującą szeroko zakrojone projekty we współpracy z przemysłem i klinikami uniwersyteckimi. Obszary działania to medycyna laserowa, inżynieria biomedyczna, laserowa obróbka materiałów, testowanie nowych urządzeń medycznych, techniki pomiarowe, analityka i mikroskopia. Tutaj są opracowywane nowe metody minimalnie inwazyjnej diagnostyki i terapii medycznej, np. interstycjalna termoterapia laserowa – metoda niszczenia nowotworów w trudno dostępnych miejscach, jak np. guzów śródwątrobowych czy w centralnym układzie nerwowym. Prowadzone są też badania spektroskopowe właściwości optycznych różnych tkanek. Testuje się nowe lasery, np. znajdujące zastosowanie we wspomnianej wyżej terapii lub chirurgii plastycznej.

Z tymi technikami mieli okazję zapoznać się studenci WPPT. W LMTB nasi studenci zawsze spotykają się z życzliwym przyjęciem. Na wymęczonych rannym wstawianiem (wyjazd spod Politechniki o godzinie 5 rano) i podróżą autobusem (wsparcie dziekana jak za-

Prof. Müller na wykładzie o nowych technikach laserowych w medycynie. (zbiór)



Prof. Müller (z prawej) wraz ze współpracownikiem przygotowują ćwiczenie dla naszych studentów. Laserowe obieranie gruszki tylko z pozoru odległe jest od medycyny laserowej. Podobne techniki stosuje się bowiem w tzw. „laser resurfacing” czyli.....obieraniu skóry ze zmarszczek.

wsze okazało się wielce pomocne), czeka na powitanie kawa, herbata i pyszne ciasteczka. Potem szybki podział na kilkusobowe grupy i do dzieła – tzn. na zajęcia laboratoryjne. Miłym zaskoczeniem są słowa powitania i krótki wykład wprowadzający – po polsku (!). Wśród pracowników Centrum jest bowiem pani dr Ewa Rohde, która – jak się okazuje – jest absolwentką..... naszej Politechniki, ale też lekarką. Studia i doktorat z medycyny robiła już w Berlinie. Nic więc dziwnego, że mają wiele wspólnych zainteresowań z panią prof. Podbielską, która jest równocześnie i fizykiem i lekarką. Wspólne zainteresowania przybierają czasem realne kształty. Tym razem LMTB jest zainteresowane wynikami badań nad materiałami zol-żelowymi prowadzonymi w Grupie Biooptyki. Rozpoczęto więc współpracę w zakresie opracowywania technologii tzw. sztucznej nosa, czyli złożonego systemu detekcji gazów czy nowych aplikatorów światłowodowych. Jeśli wyniki okażą się obiecujące – naukowcy LMTB i Instytutu Fizyki wystąpią o wspólne finansowanie dalszych badań. Na razie badania są prowadzone, a co ważniejsze – mogą w nich uczestniczyć nasi studenci.

Dyrektor Centrum prof. Müller ma już nowe pomysły np. biochipy, czyli mikroczujniki do detekcji substancji organicznych – oczywiście wszystko ma być zrealizowane w oparciu o metody optyczne. Prof. Müller jest niezwykle aktywny w dziedzinie biooptyki. Jego zasługi na tym polu zostały wielokrotnie docenione, a on sam posiada liczne doktoraty honorowe zagranicznych uniwersytetów. Jego motto to „poprawa jakości życia ludzkiego dzięki biooptyce i inżynierii biomedycznej”. Nic więc dziwnego, że zarażeni takim entuzjazmem studenci WPPT nie czuli się wcale zmęczeni, kiedy po zakończeniu zajęć w LMTB, opuścili Berlin dopiero późnym wieczorem.

W czerwcu profesor Müller będzie miał wykład we Wrocławiu. Przybędzie tu jako gość honorowy V Kongresu Societas Humboldtiana Polonorum, stowarzyszenia zrzeszającego polskich stypendystów Fundacji A. von Humboldta. Na Politechnice Wrocławskiej pracuje kilkunastu stypendystów tej fundacji. Prof. Podbielska razem z prof. Joachimem Potrykusem i prof. Józefem Krzyżanowskim z Wydziału Mechanicznego są członkami Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Wiceprzewodniczącym Komitetu jest prof. Ryszard Grząślewicz – dziekan WPPT. Jeśli ktoś chciałby się osobiście przekonać, co można osiągnąć dzięki biooptyce, lub też pragnie dowiedzieć się interesujących rzeczy na temat *Nauki i Edukacji w społeczeństwie informacyjnym w dobie integracji europejskiej* (taka jest tematyka kongresu) – może posłuchać wykładów w dniach 22-24 czerwca br. Więcej informacji na temat kongresu – na stronie internetowej: <http://www.im.pwr.wroc.pl/~avh/index.html>. □

Seminarium naukowe
w Instytucie Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów

ENERGETYKA XXI WIEKU

Po raz kolejny w Instytucie Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów odbyło się seminarium naukowe z udziałem przedstawicieli przemysłu. Tym razem prezentowana była „Energetyka XXI wieku, nowe technologie, ekologia, rynek energii”. Organizatorami spotkania była Politechnika Wroclawska wraz z Elektrownią Bełchatów S.A.. Celem tego seminarium było przybliżenie społeczności akademickiej naszej Uczelni największej w Europie elektrowni na węgiel brunatny. Goście, a zarazem współorganizatorzy seminarium, przybyli z Bełchatowa na czele z I wiceprezesem Elektrowni Bełchatów S.A. mgr Eugeniuszem Bilkowskim, zastępcą dyrektora technicznego mgr inż. Bolesławem Cirkosem oraz sztabem głównych specjalistów i kierowników zakładów. Władze Politechniki Wroclawskiej reprezentowali: JM Rektor Andrzej Mulak, prorektor ds. nauki prof. Jerzy Zdanowski oraz dziekan Wydziału Mechaniczno-Energetycznego prof. Zbigniew Gnutek. Rolę gospodarza pełnił dyrektor Instytutu Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów prof. Kazimierz Wójs. Na seminarium przybyli również przedstawiciele kadry kierowniczej Elektrowni Turów S.A. wraz z prezesem Zarządu, generalnym dyrektorem mgr inż. Jerzym Łaskawcem, a także dyrektor Elektrociepłowni Wrocław mgr inż. Zbigniew Stawiński. Na seminarium wygłoszono 5 referatów. Wprowadzeniem był referat prof. Zbigniewa Gnutka na temat nowych technologii w energetyce. Prezes Eugeniusz Bilkowski w referacie *Elektrownia Bełchatów S.A. w okresie transformacji* przypomniał historię rozwoju elektrowni od jej powstania w 1975 r. do chwili obecnej. W



swoim wystąpieniu odniósł się do zagadnień ochrony środowiska i organizacji rynku energii w Polsce, przedstawił też plany rozwoju swojej firmy. Prof. Wójs zaprezentował Instytut Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów: kadre pracowników naukowych i ich zespoły badawcze, osiągnięcia i zakres prowadzonych badań. Dr inż. Tomasz Golec z Instytutu Energetyki i mgr Maciej Ostap (wiceprezes spółki z o.o. Energowir) w interesującym referacie przedstawili wyniki modelowania numerycznego procesu spalania w kotle pyłowym zachodzącego z zastosowaniem wiru niskotemperaturowego. Tego typu urządzenia pozwalają podnieść efektywność procesu spalania. Do modelowania wykorzystano program komercyjny FLU-ENT. Wytworzenie wiru niskotemperaturowego polegało na doborze odpowiedniej geometrii zasilania kotła powietrzem i węglem.

Natomiast mgr T. Niewiadomski (Elektrownia Bełchatów) w referacie *Elektrownia Bełchatów – dbałość o środowisko wymogiem przelomu wieków* odniósł się do zagadnień utylizacji odpadów i odsiarczania spalin, a także zagospodarowywania hałd i wyrobisk. Dyskusję na tematy poruszane w referatach przeniesiono do kularów. Seminarium towarzyszyła wystawa *Elektrownia Bełchatów na przelomie wieków* prezentowana w dniach 10-13 kwietnia w holu Starej Kotłowni, a przygotowana przez pracowników Bełchatowa. Na ekspozycję składał się bogaty materiał zdjęciowy dokumentujący rozwój elektrowni i jej kształt obecny. Wystawę licznie odwiedzali studenci i pracownicy Politechniki. Była okazja do spotkania i dyskusji pracowników Instytutu Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów ze specjalistami z elektrowni. Nakreślono plany dalszej współpracy. Zarówno goście jak i gospodarze byli usatysfakcjonowani przebiegiem seminarium. **Już dzisiaj możemy zaprosić Czytelników „Pryzmatu” na kolejne seminarium z tego cyklu, które odbędzie się jesienią tego roku, tym razem wspólnie z Kogeneracją Wrocław S.A.**

H.Kudela



Fot. Krzysztof Mazur

Spotkanie
z red. Andrzejem Gelbergiem

Gość honorowy

Zwyczajem komisji wydziałowej NSZZ „Solidarność” przy Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr jest organizowanie przedsięwziętych spotkań swoich członków. Tym razem zebrał się oni przy wielkanocnym jajku (i tradycyjnej już szarlotce) w dniu 11 kwietnia w budynku Instytutu Budownictwa. Gościem honorowym był Andrzej Gelberg – redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność”. Zaproszono także prorektora PWr dr Ludomira Jankowskiego, dziekana W-2 prof. Ernesta Kubicę, wicedyrektora I-2 dr Jerzego Hołę, przewodniczącą KZ „Solidarność” dr Ryszarda Wroczyńskiego oraz przewodniczącą KO NSZZ „Solidarność” Emerytów i Rencistów – dr Izabelę Hudymę. Po powitaniu i złożeniu życzeń świątecznych przez pełniącego honory gospodarza przewodniczącego komisji wydziałowej I-2 dr Jerzego Karysia głos oddano redaktorowi A. Gelbergowi.

W swoim wystąpieniu dzielił się on swoimi refleksjami nad przyczynami upadku etosu „Solidarności”. Starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego symbol i słowo „Solidarność” są odbierane przez znaczną część Polaków z niechęcią, a czasami wręcz z agresją? Przypominał, że w roku 1980 organizacja ta była źródłem nadziei, a nawet pewnej egzaltacji. Skupiała ludzi, którzy niezależnie od swojego statusu społecznego myśleli i reagowali tak samo, uznawali ten sam system wartości. Nad obozem komunistów mieli przewagę moralną. Dziś sytuacja się zmieniła. Wielu członków związku, którzy weszli do władz samorządowych, partii politycznych czy biznesu, rozstało się nie tylko ze znaczkami „Solidarności”, ale i z wartościami utożsamianymi z tym symbolem. To zapewne jest jedną z podstawowych przyczyn utraty zaufania społecznego.

Nie została również spełniona nadzieja na Polskę sprawiedliwą. Dzisiaj uznaje się swoisty darwinizm społeczny – człowiek biedny

Dr J. Karyś otwiera spotkanie wielkanocne.

Od lewej siedzą: dr hab. E. Kubica, red. A. Gelberg i dr R. Wroczyński



Fot. M. Szachniński



Uczestnicy spotkania

Fot. S. Szrek

jest sam temu winien. Prelegent uznał, że grzechem pierworodnym było budowanie naszego państwa bez fundamentów. Słowa odezwano od znaczeń, a pojęcia *patriotyzm*, *zdrada*, *prawda* i *kłamstwo* były często relatywizowane. Jest to bardzo niebezpieczne, gdyż powoduje pojęciowe zamieszanie i ogromne trudności w tworzeniu się wspólnoty. W obliczu zbliżających się wyborów należy zastanowić się nad tym, dlaczego po tylu latach walki piękne słowo *solidarność* budzi większą niechęć i agresję niż słowo *komunizm*, które obecnie kojarzy się z zamierchłą przeszłością i nie wywołuje żadnych emocji?

Po tych mało optymistycznych słowach gościa nastąpiła dyskusja na tematy dotyczące zarówno całego społeczeństwa (problem spłaty długów zaciągniętych przez władze komunistyczne, spodziewany kryzys finansów publicznych), jak i środowisk uczelnianych. Prof. A. Idzikowski przedstawił sprawę żenująco niskiego poziomu emerytur budżetowych, które w ubiegłym roku stanowiły 41%, a czasami nawet 30% średniego wynagrodzenia. Przekazał on A. Gelbergowi materiały dotyczące sytuacji materialnej emerytów, w tym także byłych pracowników Politechniki Wrocławskiej. Redaktor podzielił się z zebranymi informacją, którą udało mu się uzyskać w czasie procesu Hamera i jego towarzyszy: otóż stosunek średniej wysokości emerytur pobieranych przez oskarżonych do średniej emerytury świadków oskarżenia, a więc ich ofiar, wynosi 2,8 : 1. Zauważył, że jeżeli emeryturę należy traktować jako wyraz szacunku i oceny pracy człowieka po zakończeniu jego pracy zawodowej, to można uznać, że torturowanie i mordowanie patriotów jest prawie trzy razy cenniejsze niż walka o Polskę.

Dr Jerzy Szcześniak przypomniał o okresie infiltracji środowiska solidarnościowego przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i zwrócił uwagę na brak rozliczenia tych ludzi z popełnianych czynów. Dr L. Jankowski odniósł się szczególnie do problemu środowiska uczelnianego. Przytoczył sytuację, gdy w Senacie podczas głosowań dotyczących nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego nie brano pod uwagę partyjnej

przeszłości kandydata, jego udziału w procederze wstrzymywania paszportów, w nieformalnych ocenach pracowników naukowych przez Komitet Uczelniany PZPR. Zdaniem Prorektora, brakuje nam chęci, woli i odwagi cywilnej, by rozliczyć własne środowisko. „Gruba kreska” spowodowała, że nie podejmowano nawet dyskusji na ten temat, a przecież żeby ocenić stan obecny, należy przeprowadzić analizę zarówno swojego postępowania jak i najbliższego otoczenia.

Red. A. Gelberg zauważył, że nie tylko środowiska naukowe nie dokonały oczyszczenia (w odróżnieniu np. od Bułgarii, gdzie na wyższych uczelniach wysłano na emeryturę wszystkich profesorów nauk humanistycznych). Nie zrobiono tego również w polskim sądownictwie. Być może należałoby poważnie potraktować pomysł zgłoszony przez dr S. Jabłonkę, aby o tym, co się dzieje w sądach, decydowali nie tylko sami sędziowie, a na ważne decyzje dotyczące szkół wyższych mieli wpływ rodzice dzieci kształcących się na tych uczelniach.

Wymieniono także poglądy na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce i ogromnego wpływu mediów elektronicznych na opinię społeczną, a tym samym na wyniki zbliżających się wyborów. Dyskusja okazała się tak interesująca dla uczestniczących w niej osób, że padła propozycja ponownego zaproszenia red. A. Gelberga i zorganizowania spotkania w szerszym gronie. (hw)

Tradycyjnie, już po raz czwarty!

Grupa Zapaleńców Absolwentów
Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej

Rocznik '74 organizuje

Złaz Integracyjny

„ELEKTRONIK 2001”

Termin: 13 – 16 września

Czas trwania złazu: 1 do 4 dni – do wyboru – od czwartku po południu do niedzieli do obiadu

Miejsce zbiórki: Łądek Zdrój

Szczegóły zostaną wkrótce podane przez Komitet Organizacyjny – w sprawach rozrywek zawsze nieomylny.

W programie Złazu przygotowano liczne atrakcje:

- wędrowki po trasach turystycznych o różnym stopniu trudności,
- wieczorne Polaków rozmowy,
- wspólne uroczyste obchodzenie 50. Rocznic Urodzin Pań i 25. Rocznic Urodzin Pań.

Przypominamy Wszystkim zapominalskim (sklerotykom, zapracowanym, zakochanym) dotychczas odbyte spotkania:

- 1998 Zapusta
- 1999 Czocho
- 2000 Stara Morawa

Dalsze i bliższe informacje pod następującymi adresami :

- Ewa Bieńkowska : bieniuska@poczta.onet.pl
- Tomasz „WILO” Wilkoński : wiltom@priv5.onet.pl

LATO 2001

OBOZY WINDSURFINGOWE



TERMINY:

I	01.07.01. – 10.07.01.
II	11.07.01. – 20.07.01.
III	22.07.01. – 31.07.01.
IV	01.08.01. – 10.08.01.
V	12.08.01. – 21.08.01.
VI	22.08.01. – 31.08.01.

ODPŁATNOŚĆ: 400,- zł (bez wyżywienia)

ZAPEWNIAMY:

- Namioty 10-osobowe z łózkami polowymi (własny śpiwór), toalety, ciepłą wodę pod prysznicem,
- Możliwość korzystania z kuchenki gazowej, czajnika elektrycznego, boiska do koszykówki, siatkówki, badmintonu.

WARUNEK: co najmniej dobra umiejętność pływania.

Wpłaty należy dokonywać w SWFiS Politechniki Wrocławskiej przy ul. Chełmońskiego 16, w pokoju nr 52, tel/fax (071) 348 20 41.



CZARTERY ŁODZI ŻAGLOWYCH

ODPŁATNOŚĆ:

I	EL BIMBO (szt.2)	– 900,- zł
II	BEZ 4 (szt.1)	– 850,- zł
III	ORION (szt.4)	– 850,- zł

TERMINY:

I	18.06.01. - 01.07.01.
II	01.07.01. - 15.07.01.
III	16.07.01. - 30.07.01.
IV	01.08.01. - 15.08.01.
V	16.08.01. - 30.08.01.
VI	30.08.01. - 13.09.01.

Rezerwacji można dokonać w SWFiS Politechniki Wrocławskiej przy ulicy Chełmońskiego 16, w pokoju 52, tel. (071) 348 20 41

Wpłaty: SWFiS, pokój nr 52.

Kaucja w wysokości 300,- zł płatna w pierwszym dniu rejsu, którym rozpoczynamy o godz. 12.00 pierwszego dnia czarteru.

DOJAZD: pociągiem relacji Wrocław-Ełk do Giżycka, dalej PKS-em do Rydzewa

Adres Ośrodka:

11-511 Rydzewo 31 (16 km od Giżycka)
woj. Warmińsko-Mazurskie

Wyprawa aż na Florydę... żeby pograć w tenisa

Rozgrywki w Sarasocie



Tenis jako forma relaksu i rekreacji, a nawet jako sposób na życie jest wciąż popularny wśród ludzi w różnym wieku. W okresie zimowym możliwości grania są znacznie ograniczone. Nasz klimat nie pozwala na granie na otwartych kortach, a sal przystosowanych do gry w tenisa jest zbyt mało.

My znaleźliśmy oryginalne rozwiązanie pozwalające na intensywną grę w styczniu na świeżym powietrzu. Bagatela – skorzystaliśmy z oferty wyjazdu na... Florydę.

Jak do tego doszło?

Pomimo zaawansowanego wieku chętnie startujemy w turniejach tenisowych organizowanych głównie dla weteranów, z podziałem na kategorie wiekowe. Rozgrywkom tym patronuje Związek Weteranów Tenisowych. Poza organizowaniem licznych turniejów ogólnopolskich (trzy z nich mają rangę międzynarodową) Związek informuje swoich członków o turniejach organizowanych za granicą. Najbardziej atrakcyjną ofertą było zaproszenie do wzięcia udziału w Mistrzostwach Świata organizowanych na Florydzie dla Polonusów z całego świata i dla Polaków mieszkających w kraju.

Turniej został rozegrany w dniach 8-14 stycznia 2001 r. na otwartych kortach w Sarasocie, przy letniej pogodzie. Jego celem była integracja wspólnoty polskiej rozsiadanej po całym świecie.

Pomimo znacznych kosztów związanych z udziałem w tej wyprawie, bez większego trudu udało się nam skompletować pięcioposobową reprezentację Wrocławia.

Każdy z nas chciał się sprawdzić w imprezie tak wielkiej rangi, mając przy tym szansę, by pograć na otwartych kortach w styczniu,

a przy okazji poznać Florydę, wielu ludzi z całego świata i poplazować w środku zimy. A oto skład pięcioposobowej grupki: Barbara i Zygmunt Dobroszowie – on jest byłym reprezentantem Polski w skoku o tyczce, absolwentem Wydziału Elektrycznego, Andrzej Tondel – biznesmen, dyrektor wielu szkół nauki języków obcych, Marcin Pagór z Bytomia (jedyny z tej piątki spoza Wrocławia) – były zawodnik i obecny szkoleniowiec oraz najstarsza osoba w tym gronie – to znaczy ja, Józef Bogdanowicz, emeryt, pełniący jeszcze funkcję trenera uczelnianej sekcji tenisowej na PWr. Dzięki różnicowaniu wiekowemu naszej reprezentacji byliśmy w stanie obsadzić prawie wszystkie kategorie wiekowe. Oprócz nas z Polski przyjechało indywidually jeszcze pięć innych osób. Nie dotarła natomiast zapowiadana wcześniej grupa VIP-ów z Warszawy (w jej składzie mieli być Englert, Materna, Modlińska).

Spośród 67 uczestników Mistrzostw najwięcej osób pochodziło z USA. Byli też zawodnicy m.in. z Kanady, Niemiec, Anglii, Danii i Holandii. Atmosfera imprezy była wspaniała, a jej cel został osiągnięty.

Organizatorzy zatroszczyli się o to, żeby nasz pobyt na Florydzie był atrakcyjny. Co wieczór odbywały się spotkania, pikniki i inne atrakcyjne imprezy. Szczególnie mocno przeżyliśmy przyjęcie u milionera w willi wartej 2 mln dolarów, pobyt na kręgielni i wycieczkę statkiem po Zatoce Meksykańskiej, podczas której mogliśmy podziwiać delfiny w blaskach zachodzącego słońca. Ostatnie dwa dni po turnieju wykorzystaliśmy m.in. na zwiedzanie okolic Bradenton i słynnej Akademii Tenisowej Boliteriego i na plażowanie z kąpielą morską.

W styczniu plaże z precudownym piaskiem (najbielszym na świecie) są cały czas czynne. Choć temperatura wody (ok. 18°C) nie zachęca do kąpieli, plażowiczów jest dużo. Także i dlatego, że w tym okresie bilety na Florydę są najtańsze.

Przed przyjazdem do USA zdołaliśmy zarezerwować domek na sześć osób i duży samochód – lincoln. Pięcioposobowy skład okazał się optymalny, bo koszty wynajęcia domku i samochodu w przeliczeniu na jedną osobę były najniższe. Dzięki lodówce żywnienie również nie stanowiło problemu.



Z wyjątkiem dwóch chłodniejszych dni mieliśmy piękną, słoneczną pogodę. Często korzystaliśmy z kąpieli w basenach z podgrzewaną wodą lub z jacuzzi.

Wspaniała atmosfera towarzysko-turniejowa pozwalała na zawieranie nowych znajomości, poznawanie wspaniałych ludzi i wymianę doświadczeń. Miło wspominałyśmy spotkanie m.in. spotkanie z Józefem Swatowskim, który od 10 lat mieszka w Atlantic City, a dawniej mieszkał w Kołobrzegu i znaliśmy się z różnych ogólnopolskich turniejów oraz z Grażyną Radzanowską od 10 lat mieszkającą w Sarasocie, a która jako wrocławianka występowała w mikście w drużynie Poltegoru. W Sarasocie (występując z mężem) wygrała w tej właśnie konkurencji. Obecnie mieszka w pięknej willi, którą mieliśmy okazję podziwiać, gdy byliśmy u niej na obiedzie. Ze świeżo poznanymi ludźmi często udawało się znaleźć wspólnych znajomych. Z jednym z moich przeciwników, architektem Haślakiewiczem, mamy wspólnego znajomego: prof. Węglińskiego z PWr. Z innym moim świeżo poznanym przeciwnikiem – Januszem Józwiakiem (dziennikarzem z Polsatu Nowy Jork) wspólnie znamy muzyka Leszka Świercza – właściciela klubu, z którym miałem przyjemność grać w tenisa podczas mojego poprzedniego pobytu w New Jersey. Okazuje się, że Józwiak zna się dobrze z Zygmuntem Dobroszem jeszcze z czasów, kiedy uprawiali lekką atletykę (startowali nawet razem w Wenecji jako młodzieżowi reprezentanci Polski: Zygmunt w skoku o tyczce, a Józwiak – w biegu na 400 m przez płotki).

Program turnieju obejmował grę pojedynczą kobiet, grę podwójną kobiet, mikst, grę pojedynczą mężczyzn w kategoriach: open (turniej główny), 30+, 40+, 50+, 60+, 70+, grę podwójną mężczyzn w grupie głównej, grę podwójną mężczyzn w grupie 50+ – łącznie 11 konkurencji. Wyniki turnieju były zaskakujące dla organizatorów. Uczestnicy, którzy przyjechali z Polski, zdobyli (z wyjątkiem miksta) komplet pucharów za pierwsze miejsca. Turniej kobiet wygrała Barbara Dobrosz z Wrocławia. Główny turniej mężczyzn open

oraz kategorię 30+ wygrał Marcin Pagór z Bytomia, kategorię 30+ – Jan Janiszak z Legnicy, kategorię 50+ – Zygmunt Dobrosz z Wrocławia, kategorię 60+ – Józef Bogdanowicz z Wrocławia, kategorię 70+ – Eugeniusz Czerepaniak z Sanoka. Drugie miejsca zdobyli: wśród kobiet Zofia Rumińska z Zakopanego, wśród mężczyzn w kategoriach open i 30+ Artur Bobko z Nowego Jorku, w kategorii 40+ J.Swatowski z Atlantic City, w kat. 50+ J.Bogdanowicz z Wrocławia, w kat. 60+ Edward Urbanowicz ze Szczecina (czasowo przebywający na Florydzie, podobnie jak Janiszak), w kat. 70+ Haślakiewicz z Sarasoty. Pierwsze miejsca w grach podwójnych zdobyli: wśród kobiet Barbara Dobrosz (Wrocław) i Zdzisława Swatowska (Atlantic City), wśród mężczyzn Marcin Pagór (Bytom) i Artur Bobko (Nowy Jork), a w grupie starszej Z. Dobrosz (Wrocław) i J.Janiak (USA).

Głównym bohaterem Mistrzostw i zdobywcą głównej nagrody (bilet lotniczy do Polski) został Marcin Pagór z Bytomia.

Dla miejscowych takie rezultaty były wielkim zaskoczeniem. Jeszcze przed zakończeniem turnieju w miejscowej polonijnej prasie i telewizji poświęcono dużo miejsca, typując jako faworytów miejscowych idoli tenisowych (Artur Bobko, Marcin Lincer, Tomasz Kurczewski, Andrzej Skóra). Najwyraźniej organizatorzy byli przygaszeni wynikami. Czyżby do tego stopnia zamerykanizowali się, że drugie i trzecie miejsca, które im przypadły, już się dla nich nie liczą?

Po zakończeniu turnieju nabrano wody w usta. Zamiast przedłożenia wyników turnieju ograniczono się do ocen związanych z jego organizacją. Podano m.in., że główny cel – stworzenie uczestnikom możliwości nagrania się do syta – został uzyskany, a rekordzista Józef Bogdanowicz rozegrał aż 16 meczów. Rzeczywiście, taka ilość meczów wynikała stąd, że startowałem w czterech konkurencjach: w 2 grupach singla i 2 grupach debla (w obu grupach debla zająłem miejsca 3 i 4, a w singla – pierwsze i drugie). Jedno jest pewne: rzeczywiście nagrałem się do syta.

Pierwszy światowy turniej tenisowy w Sarasocie należy już do historii. Dla Polaków mieszkających w kraju jest to dość kosztowny wyjazd, ale uroki Florydy i atrakcje związane z udziałem w turnieju są warte poniesionych nakładów. Organizatorzy zapowiadają, że będą organizowali mistrzostwa co roku i rozważają możliwość udzielenia rodakom z kraju pomocy polegającej na sfinansowaniu im wszystkich wydatków poza kosztem przelotu.

Należałoby sobie życzyć, żeby te zapowiedzi zostały spełnione. Wydaje mi się jednak mało prawdopodobne, żeby znaleźli się odpowiedni sponsorzy. Trudno też przewidzieć, czy organizatorom wystarczy sił na realizację tego zamierzenia. Zwiększyłyby to bardzo liczbę uczestników z Polski, szczególnie tych, których nie stać na pokrycie wszystkich wydatków związanych z wyjazdem.

Z pewną dozą optymizmu można przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości takie wyjazdy na Florydę będą coraz liczniejsze. Nawet bez wsparcia finansowego organizatorów nie będą już wkrótce budziły sensacji, tak jak przywykliśmy, że Polacy jeżdżą na Riwierę Francuską czy w Alpy.

Obecnie jednak wyjazd na Florydę głównie po to, żeby pograć w tenisa w środku zimy, może stanowić małą sensację, godną tego, by podzielić się doświadczeniami i wrażeniami z eskapady, co nieniejszym czynię.

Może znajdą się naśladowcy, choćby z tego powodu, że mając potwierdzenie zgłoszenia do zawodów w przyspieszonym tempie otrzymuje się wizę do USA, a informacje można uzyskać na stronach internetowych: <http://www.geocities.com/polonia2001sarasota/tenis.htm>

Józef Bogdanowicz

Autor mimo emerytalnego wieku jest trenerem sekcji tenisowej na Politechnice Wrocławskiej

Autor artykułu (po prawej) w roli zwycięzcy



Fot. JPG-Internet

FILIA W LEGNICY

7 marca z inicjatywy przewodniczącego Oddziału SIMP w Legnicy mgr inż. Włodzimierza Boczka odbyła się Jubileuszowa Konferencja Naukowo-Techniczna z okazji 75-lecia SIMP. Referat programowy pt.: „Globalny otwarty system projektowania maszyn” wygłosił przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SIMP prof. dr inż. Jerzy Jędrzejewski. Konferencji towarzyszyła prezentacja sprzętu pomiarowego i innych wyrobów korporacji HAHN&KOLB. Współorganizatorem konferencji był dyrektor filii.

8 marca nową przewodniczącą Oddziału ZNP została w wyniku wyborów pani Wanda Majewska.

9 marca odbyło się posiedzenie Komisji Kultury Oświaty, Turystyki, Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Legnicy. Zaproszono na nie przedstawicieli miejscowych szkół wyższych. Zaprezentowali oni swoje uczelnie, przedstawili oczekiwania wobec miasta, a także odpowiadali na pytania radnych – członków Komisji.

15 – 17 marca odbywały się Targi Edukacyjne w Legnicy. Były one skromniejsze niż w latach ubiegłych, ponieważ nie brały w nich udziału technika. Gościem targów był dr Michał Boni – szef Gabinetu Politycznego Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Otworzył On również nowo powstały Klub Biznesu w siedzibie firmy INKASO REFORM.

22-26 marca odbyła się wycieczka dydaktyczno-turystyczna do Budapesztu. Zorganizowała ją pani mgr Olga Krasiecka. Nasi studenci spotkali się tam ze studentami filologii rosyjskiej na wspólnym wieczorze piosenki rosyjskiej. Oprócz Budapesztu zwiedzili obiekty zabytkowe w Wyszehradzie, Szentendre, Estergom i Szekesfehervar.

6 kwietnia delegacja studentów filii wraz z dyrektorem prezentowała ofertę edukacyjną Politechniki w V LO w Legnicy. Tego samego dnia filię odwiedzili przyszli maturzyści Zespołu Szkół Hutniczych. Maturzyści i ich opiekunowie wyrazili przy tej okazji pogląd, że informacje o kryteriach rekrutacji powinny docierać do szkół już na początku roku szkolnego; chodziło głównie o punkty preferencyjne.

Przed planowaną na maj serią koncertów Chór Akademicki naszej Filii doskonalił swój repertuar podczas warsztatów w Jagniątkowie.

Dokończenie na stronie 37

Sukces „Consonanzy”

W dwudziestą rocznicę zamachu na Jana Pawła II, 13 maja 2001 r. we wrocławskiej Auli Leopoldyńskiej już po raz kolejny odbył się koncert monograficzny kompozycji religijnych Lucjana Laprusa poświęcony przez autora papieżowi. Patronat objęli: Akademia Muzyczna im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu i Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków. Koncert „Ecce homo” prowadzony przez Dorotę Kanafę był połączony z Konkursem Chóralnej Pieśni Religijnej. Przystąpiło do niego 7 zespołów; zarówno chórów dużych, jak Chór Uniwersytetu Wrocławskiego (dyr. A. Urbanek), Chór Uniwersytetu Opolskiego „Dramma per Musica” (dyr. E. Trylnik) czy Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach (dyr. K. Krzyżanowska-Łoboda), jak i mniejszych – chór „Polifonia” UAM-Poznań (dyr. B. Szymańska), chór „Con Forza” Szkoły Muzycznej I st. w Ostrowie Wlkp. (dyr. J. Lipiński) i chór „Stretto” UAM w Poznaniu (dyr. St. Jeziorek) oraz Chór Kameralny Politechniki Wrocławskiej

„Consonanza” (dyr. M. Kierska-Witczak). Dzięki temu słuchacze mogli porównać różnorodne interpretacje dzieł jednego twórcy – chórmistrza, kompozytora, który jest profesorem wrocławskiej Akademii Muzycznej.

Interpretację utworów napisanych do pięknej poezji – do tekstów Jana Lechonia, M. Konopnickiej, J. Tuwima, ks. J. Twardowskiego oceniało jury w składzie: prof. Witold Szalonek, mieszkający na stałe w Berlinie, dyr. Wojciech Krolopp (dyrygent poznańskiego chóru chłopięcego „Polskie Słowiki” i Lucjan Laprus.

Społeczności akademickiej PWR satysfakcję przyniosły wyniki konkursu, ponieważ Grand Prix przyznano „Consonanzy”. Zespół ten otrzymał także trzy specjalne wyróżnienia:

- od prof. W. Szalanka – za interpretację utworu „Kołysanka polska”,
- od prof. W. Kroloppa – za interpretację utworu „Matka Boska Kozielska”,
- od prof. L. Laprusa – za interpretację utworu tytułowego koncertu „Ecce homo”.

Wstęp na koncert był bezpłatny, ale dobrowolne datki słuchaczy zostały przeznaczone na wsparcie Zakładu dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą.

Marta Kierska-Witczak



Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej poleca najnowsze publikacje:

- BRYJAK Marek, **Procesy separacyjne a polimery. O możliwościach nietypowego wykorzystania syntetycznych polimerów**, 98 s., 14,00 zł (chemia), seria: Monografie
- CHAŁOŃ Maria, **Systemy baz danych. Wprowadzenie**, 158 s., 14,00 zł (informatyka), dydaktyka
- GABRYSZEWSKI Zdzisław, **Teoria sprężystości i plastyczności**, wyd. II popr. i uzupełn., 382 s., 30,00 zł (mechanika), dydaktyka
- GOSOWSKI Bronisław, KUBICA Ernest, **Badania laboratoryjne z konstrukcji metalowych**, 208 s., 18,00 zł (budownictwo), dydaktyka
- KASPRZAK Andrzej, **Projektowanie struktur rozległych sieci komputerowych**, 164 s., 14,00 zł (informatyka), dydaktyka
- MALARA Zbigniew, **Restrukturyzacja organizacyjna przedsiębiorstwa**, 190 s., 20,00 zł (ekonomia i zarządzanie), seria: Monografie
- PATELA Sergiusz, **Liniowe i nieliniowe układy optoelektroniki zintegrowanej. Wybrane zagadnienia projektowania, charakteryzacji i wytwarzania**, 138 s., 14,00 zł (elektronika), praca naukowa
- PIENKOWSKI Krzysztof, **Analiza układów hamowania elektrycznego silników indukcyjnych klatkowych z przekształtnikami energoelektronicznymi**, 222 s., 21,00 zł

- (elektrotechnika), seria: Monografie
- PRAŁAT Andrzej (red.), **Laboratorium układów elektronicznych** – część II, 228 s., 23,00 zł (elektronika), dydaktyka
- RECHULA Zdzisław, ZIAJA Jerzy, ŻUCHOWSKI Ryszard (red.), **Laboratorium wytrzymałości materiałów**, wyd. II popr. i uzupełn., 314 s., 27,00 zł (mechanika), dydaktyka
- JANUSZEWSKI Stanisław, **ODRA CZASU „NADBORA”. Zabytki przemysłu i techniki w Polsce 4**, 184 s., 18,00 zł (historia architektury i techniki), praca naukowa
- **Kruszywa mineralne. Surowce – rynek – technologie – jakość**, 230 s., 18,00 zł (górnictwo), seria: Konferencje
- **Prace Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji oraz przygotowane na posiedzenie Sekcji w Zakładach Mahle Krotoszyn S.A.**, 104 s., 12,00 zł (mechanika), seria: Konferencje
- **IV Ogólnopolska konferencja – Warsztaty ISDN – Wrocław 2001**, 196 s., 23,00 zł (elektronika), seria: Konferencje
- **XXIV Zimowa Szkoła Mechaniki Górniczej – Geotechnika górnicza i budownictwo podziemne na początku XXI wieku**, 530 s., 54,00 zł (górnictwo), seria: Konferencje
- **Informator dla kandydatów na studia 2001/2002 na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej**, 52 s.

Mistrzostwa Polski
Szkół Wyższych w Szachach

Puchar dla AZS PWr

Co dwa lata szachiści uczelni z całego kraju spotykają się na Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w Szachach. Tym razem 30 kwietnia 2001 toczyli boje w Lublinie. W zawodach startowało blisko 40 drużyn, wśród nich zespół AZS-u Politechniki Wrocławskiej. Wrocław był reprezentowany także przez studentów Uniwersytetu i Akademii Ekonomicznej.

Każda z drużyn walczyła na sześciu szachownicach, w tym jedna regulaminowo musiała być obsadzona przez pięć piękną.

Przy kolejnych szachownicach AZS-u PWr wystąpili:

- | | |
|---------------------------|-------------|
| 1. Tomasz Jakubowski | IV rok PPT |
| 2. Jakub Żeberski | III rok PPT |
| 3. Aleksander Dobrowolski | II rok PPT |

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 4. Paweł Sołtysik | I rok BLiW |
| 5. Paweł Woźniak | III rok IZ |
| 6. Iwona Perłakowska | I rok Mecha-
niczny |

Przy szachownicy rezerwowej reprezentowała naszych studentów Agnieszka Kaliszta z I roku Wydziału Mechanicznego.

W klasyfikacji generalnej studenci Politechniki Wrocławskiej zajęli szóste miejsce, a wyprzedziły ich drużyny następujących uczelni:

1. UMCS Lublin
2. SGH Warszawa
3. Politechnika Śląska Gliwice
4. Uniwersytet Wrocławski
5. AGH Kraków

Tak więc AZS PWr uplasował się na trzecim miejscu w klasyfikacji uczelni technicznych, za co nagrodzony został pięknym pucharem. Akademia Ekonomiczna zajęła niestety jedno z dalszych miejsc. W rywalizacji między uczelniami Wrocławia nie okazaliśmy się jednak najlepsi, co psuje nieco humor naszym zawodnikom. Może za dwa lata będzie lepiej. □

Pierwsza szachownica AZSu Politechniki Wrocławskiej Tomasz Jakubowski prezentuje naszym czytelnikom zdobyte w Lublinie trofeum.



Fot. Krzysztof Mazur

FILIA W LEGNICY

Dokończenie ze strony 36

26 kwietnia studenci legnickcy spotkali się w Klubie KOLOSSEUM na dyskotekce, zorganizowanej przez nowo powstałe Porozumienie Studentów Uczelni Legnickich. Porozumieniu temu przewodniczy student Filii PWr Hubert Mieliniński. Gośćmi studentów byli przedstawiciele tych szkół. Podczas spotkania rozstrzygnięto konkurs na logo PSUL.

11 maja Konwent Filii zorganizował majówkę z muzyką i ubiorami w stylu lat sześćdziesiątych. Główną organizatorką była Dorota Pisula.

W sobotę **12 maja** drużyna Koła Strzeleckiego LOK brała udział w Zawodach Strzeleckich o Memoriał Tadeusza Janika. Drużynie kapitanował Krzysztof Kępa.

Również w sobotę pięciosobowa drużyna Filii brała udział w IV Międzynarodowym Turnieju Basketu mieszanego w Krakowie. Kapitanem był Piotr Próba. □

NA WYDZIAŁACH

BUDOWNICTWO LĄDOWE I WODNE

21 lutego na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan poinformował, że Minister Edukacji Narodowej mianował prof. dr. hab. inż. Jana Biliszczuka (I-14) na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Poparto wniosek o przyznanie prof. dr. hab. inż. Pawłowi Śniadememu Medalu Komisji Edukacji Narodowej.

- Zaopiniowano wnioski z Instytutów: Budownictwa oraz Geotechniki i Hydrotechniki dotyczące zlecenia zajęć dydaktycznych osobom spoza uczelni.

- Odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. inż. Andrzeja Batoga (I-10). Kandydatowi nadano stopień naukowy doktora nauk technicznych i postanowiono wyróżnić jego rozprawę.

21 marca na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan poinformował, że Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła uchwałę RW z 13.09.2000 r. o nadaniu dr. inż. Mariuszowi Szechińskiemu (I-2) stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych.

- Poparto wniosek o mianowanie prof. dr. hab. inż. Antoniego Biegusa (I-2) na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Ogłoszono konkurs na stanowisko profesora zwyczajnego w specjalności *materiały budowlane* i powołano komisję konkursową.

Dokończenie na stronie 38

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 37

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski dotyczące przyznania odznaczeń państwowych zasłużonym pracownikom wydziału.

- Przez aklamację podjęto uchwałę o nadaniu sali nr 328 w budynku A-1 imienia prof. Adama Cybulskiego, twórcy szkoły mechaniki budowli.

9 maja na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan poinformował, że CK ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła uchwałę RW z dnia 10.01.2001 r. o nadaniu dr. inż. Zdzisławowi Hejduckiemu (I-2) stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych.

- Dopuszczono dr. inż. Wojciecha Piastę (adiunkta Politechniki Świętokrzyskiej) do kolokwium habilitacyjnego.

- Poparto wniosek o przyznanie Nagrody Senatu dziekanowi wydziału – dr. hab. inż. Ernestowi Kubicy.

- Zatwierdzono algorytm podziału środków finansowych na działalność statutową i badania własne w roku 2001.

- Przyjęto plany i programy studiów dziennych magisterskich na rok akademicki 2001/2002.

- Zatwierdzono tematy prac dyplomowych.

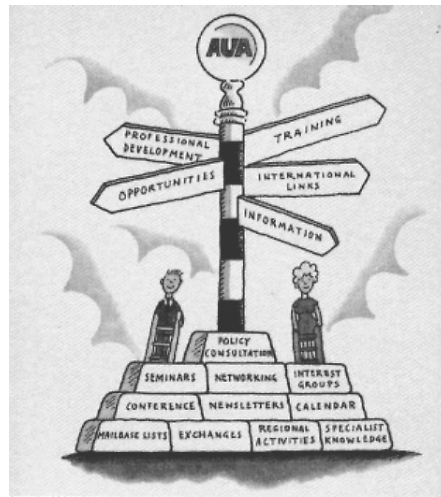
- Zaakceptowano sprawozdanie Wydziałowej Komisji Akredytacyjnej dotyczące wewnętrznej oceny jakości kształcenia.

- Wyrażono zgodę na uruchomienie IV cyklu dwusemestralnego Studium Podyplomowego *Gospodarka nieruchomości. Zarządzanie. Utrzymanie. Wycena*. Na stanowisko kierownika studium powołano prof. dr. hab. inż. Juliusza Mrozowicza.

- Uruchomiono warsztaty dotyczące szacowania nieruchomości.

25 kwietnia 2001 r. dziekan otrzymał pismo od dyrektora Zarządu Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Wiąże się ono z obozem naukowym, jaki odbył się w sierpniu ub. r. w siedzibie Zarządu Suwalskiego Parku Krajobrazowego, w miejscowości Turtul-Malesowizna. Brali w nim udział studenci z Instytutu Budownictwa oraz Geotechniki i Hydrotechniki i dwie osoby z Wydziału Architektury. Studenci z I-10 uczestniczyli w pracach związanych z oceną możliwości uruchomienia małej elektrowni wodnej na Czarniej Hańczy. Zadaniem studentów z I-2 i Wydziału Architektury było wykonanie wstępnych prac projektowych zmierzających

Dokończenie na stronie 39



AUA THE ASSOCIATION OF
UNIVERSITY
ADMINISTRATORS

Association of University Administrators (AUA), czyli Stowarzyszenie Administratorów Uczelni Wyższych, to organizacja profesjonalna administratorów i personelu kierowniczego, z siedzibą przy Uniwersytecie Manchesterskim. Jej celem jest doskonalenie kadry administracji szkolnictwa wyższego przez promowanie wzorców kształcenia ustawicznego, organizowanie konferencji i szkoleń, publikowanie i rozpowszechnianie materiałów informacyjnych i szkoleniowych. AUA ustala standardy zawodowe kwalifikacji, wiedzy i umiejętności oraz zachowań, których oczekuje się od tej kadry, umożliwia wymianę wiedzy i doświadczeń poprzez ustanowienie własnej sieci dystrybucji informacji (czasopisma i podręczniki, biuletyny elektroniczne, serwisy e-mailowe, seminaria i wykłady) oraz kontakty personalne. Nawiązuje też i rozwija współpracę międzynarodową z odpowiednimi organizacjami i ludźmi.

Jednym z pożytków z przynależności do AUA jest dostęp do *AUA NEWS*, czyli rozpowszechnianych elektronicznie przeglądów prasy poświęconych dydaktyce, funkcjonowaniu szkół wyższych, aspektom socjologicznym, socjalnym i finansowym szkolnictwa wyższego, oraz do *AUA Professional Development* – biuletynu mówiącego o wszystkich kursach i szkoleniach służących rozwojowi zawodowemu kadry administracyjnej uczelni.

Pełne członkostwo w Stowarzyszeniu przysługuje brytyjskiej i irlandzkiej wyższej kadrze administracyjnej i menadżerskiej uczelni i instytucji związanych z problematyką szkolnictwa wyższego (CVCP, ACU, Funding Councils, HESA). Inne osoby zaangażowane w te sprawy mogą być członkami stowarzyszonymi AUA. Wśród nich

jest też grupa ponad 100 osób mających status zagranicznych stowarzyszonych członków AUA, czyli kadry administracyjno-menedżerskiej uczelni z innych krajów. Przeważają wśród nich administratorzy uczelni ze Wspólnoty Brytyjskiej i USA, a więc z krajów o wspólnej tradycji akademickiej. Jest jednak również kilka osób z uczelni wschodnioeuropejskich: Czesi, Polacy, ostatnio Rosjanie. Z Polski członkami stowarzyszonymi AUA są dyrektorzy administracyjni Politechniki Śląskiej oraz Politechniki Wrocławskiej.

Stowarzyszenie AUA odgrywa bardzo istotną rolę w środowisku profesjonalnej administracji wyższego szczebla i w całym środowisku szkolnictwa wyższego w Wielkiej Brytanii. Do tej założonej w 1961 roku organizacji aktualnie należy ponad 4.000 członków. Przyznawany przez AUA certyfikat potwierdzający uczestniczenie w cyklu formalnie zdefiniowanych kluczowych szkoleń i zaliczenie określonego minimum wiedzy i umiejętności profesjonalnych (AUA Continuing Professional Development Award) jest wysoko cenionym świadectwem wysokich kwalifikacji i stosowania się do przyjętego kodeksu standardów zawodowych (Code of Professional Standards).

Jedną z zasadniczych form aktywności AUA są coroczne konferencje problemowo-szkoleniowe. Są one realizowane z dużym rozmachem i w dużej skali. W ubiegłorocznej, w Nottingham, udział wzięło 1200 osób. Podobnie liczne było grono uczestników tegorocznej konferencji zorganizowanej w połowie kwietnia przez Uniwersytet Exeter. Tematem konferencji była „Promocja doskonałości w zarządzaniu szkołami wyższymi”. Jej program pozwalał uczestnikom wybierać spośród ponad 160 referatów i aktywnych szkoleń, które prezentowane były w 5 sesjach zarówno przez członków AUA – często cenionych ekspertów z różnych dziedzin, jak i zaproszone autorytety i specjalistów, wśród nich profesorów i przedstawicieli władz akademickich uczelni i resortu.

Dyrektor Andrzej Kaczkowski (PWr) uważa, że aktualne modele zarządzania uczelniami w krajach Unii Europejskiej czy też konkretne rozwiązania wynikające z tradycji anglosaskiej nie są na tyle odległe, byśmy nie mogli wyciągać praktycznych wniosków z ich funkcjonowania.

– *Występujące tam zjawiska możemy traktować jako zapowiedź naszej przyszłej rzeczywistości. Zaczynamy dopiero funkcjonować w gospodarczych i społecznych warunkach, w których uczelnie zachodnie działają od dziesięcioleci. To, co jest dziś problemem w tych krajach, u nas pojawi się jutro czy pojutrze. Zmierzamy przecież do Unii Europejskiej. Uczenie się na własnych błędach i odkrywanie rzeczy już dawno odkrytych jest kosztowne i nieracjonalne.*

Znacznie efektywniejszą drogą jest korzystanie z doświadczeń i sprawdzonych, już istniejących rozwiązań. Poza tym pouczające jest – a czasem i podnoszące na duchu – dowiadywanie się, że niektóre problemy, z jakimi walczymy, istnieją i w tamtym świecie. Na przykład tamtejsi pracownicy – mieszkańcy jednego z bogatszych krajów Europy – też narzekają na niedobory finansowe w szkolnictwie wyższym, choć tam poziom finansowania przypadający na jednego studenta jest chyba 15-krotnie wyższy od naszego. Pozwala to wyciągnąć wniosek, że nawet dostatnie czasy zmuszają instytucje akademickie do pewnych ograniczeń. Zawsze trzeba walczyć z brakami, więc zawsze trzeba umieć wyznaczać sobie priorytetowe cele i określać hierarchię wartości. – mówi dyrektor Kaczkowski.

Tematyka prezentacji konferencyjnych jest bardzo różnorodna. Obok aspektów dotyczących zasadniczych problemów z zakresu organizacji uczelni, jej różnych służb, współdziałania z otaczającym środowiskiem gospodarczym w zaspokojeniu ich potrzeb, tendencji istniejących i prognozowanych, form i metod zarządzania można znaleźć zajęcia i szkolenia z zakresu konkretnych technik czy umiejętności, pokazujące na przykład, jak pracować efektywnie, a nawet jak organizować sobie krótki, ale skuteczny relaks między intensywnymi zajęciami. Są i wystąpienia związane z aktualną dyskusją nad polityką finansową państwa wobec szkolnictwa wyższego i wynikającymi z niej skutkami dla uczelni. A tu, w Wielkiej Brytanii w ostatnich 30 latach przeprowadzono naprawdę wiele istotnych reform. Obecnie wprowadza się nowy system odpłatności za studia, powszechny dla wszystkich studentów. Powiązany on jest z systemem preferencyjnych kredytów dla studentów, z umorzeniami i odroczonej spłatami po zakończeniu studiów. Zastępuje on dotychczasowy system talonów edukacyjnych. (Pieniądze za dydaktykę „idą za studentem” z gminy, tzn. otrzymuje je ta uczelnia, którą wybierze student. Każdy młody człowiek ma prawo do finansowania swego wykształcenia w ciągu określonej ilości lat.) Obecnie toczy się dyskusja nad wysokością udziału własnego studenta w finansowaniu kształcenia i warunkami finansowania, ponieważ dotacja nie jest 100-procentowa. Szkocja i Walia, które mają dość dużą autonomię, stosują w tym zakresie własne zasady: Walijczycy dorzucają studentom nieco więcej niż Anglicy, Szkoci – najwięcej. Szeroko dyskutowane są mechanizmy kredytowania i umarzania takiego długu ze względów socjalnych i motywacyjnych.

Może dzięki zapoznaniu się z problemami szkolnictwa wyższego już dzisiaj będzie można uniknąć choć części komplikacji, z jakimi spotkały się kraje zachodnie. (ak, mk)

Dyrektor Administracyjny PWr informuje

Piękny dziedziniec

Wraz z nadejściem wiosny rozpoczyna się drugi etap rewaloryzacji i zagospodarowania dziedzińca wewnętrznego w kompleksie Gmachu Głównego. Prace będą obejmować nasadzenia drzew, krzewów i innej roślinności oraz urządzenie miejsc do odpoczynku i rekreacji dla studentów i pracowników.

Projekt techniczny został wykonany przez specjalistyczne Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Tarra” z Wrocławia w konsultacji z Miejskim Konserwatorem Zabytków. Przy opracowywaniu projektu uwzględniono (na podstawie materiałów archiwalnych) dawny układ komunikacyjny oraz styl i kompozycję zieleni. Wykorzystano przy tym istniejące przekazy historyczne z początków XX wieku i nawiązano do otaczającej dziedziniec zabytkowej architektury. Niestety, z uwagi na mocno rozbudowaną sieć uzbrojenia podziemnego pod powierzchnią dziedzińca nie jest możliwe odtworzenie wszystkich dawnych szpalerów drzew. Co więcej, zły stan zdrowotny niektórych drzew i ich nieodpowiednie położenie względem budynków powodują konieczność wycięcia dziewięciu starych drzew i usunięcie lub przesadzenie w inne miejsce części młodych świerków. Działania te uzgodniono z dendrologiem i konserwatorem zieleni.

Wybierając gatunki i układ sadzonych roślin postanowiono, że znajdą się tu przede wszystkim gatunki charakterystyczne dla ogrodów z lat trzydziestych XX wieku, wśród których będzie wiele roślin zimozielonych i pnączy. Uzupełnione zostaną niewielką ilością nowych, wyhodowanych obecnie gatunków. Na dziedzińcu urządzone będą także owalne rabaty bylinowe obramowane niskimi żywopłotami. Przewiduje się zamaskowanie zielenią szpecących elewacji istniejących jeszcze prowizorycznych pawilonów i baraków, które znajdują się w obrębie dziedzińca, a także wydzielenie zakątków z ławkami (dwóch placików rekreacyjnych) o zwirowej nawierzchni i otoczonych ścianą średniowysokiej zieleni. Będą się one mieścić w załomie budynku A-4 i na tle budynku A-3.

Pierwszym krokiem w realizacji tego projektu jest wycinka drzew, następnie rozpocznie się nasadzenie roślinności. Zaplanowano, że prace zakończą się na przełomie maja i czerwca.

Umowa zawarta z wykonawcą prac przewiduje, że będzie on pielęgnował posadzoną zielen przez dwa lata, czyli do czasu dobrego ukorzenienia się i przyjęcia nasadzeń. □

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 38

do rozbudowy bazy dydaktyczno-noclegowej Zarządu Suwalskiego Parku Krajobrazowego. (Obszerną relację z obozu przedstawiliśmy we wrześniowym numerze „Pryzmatu”.) Nadesłany list zawiera następujące słowa:

„Zarząd Suwalskiego Parku Krajobrazowego składa serdeczne podziękowania Waszemu Wydziałowi za zorganizowanie w ubiegłym roku obozu naukowego w siedzibie Zarządu Parku.

Efektom pobytu grupy studentów i opiekunów jest przeprowadzona inwentaryzacja istniejących budynków i urządzeń hydrotechnicznych oraz opracowanie koncepcji rozbudowy i odbudowy obiektów przyszłego Modelowego Ośrodka Czystych Energii.

Szczególne podziękowania kierujemy do Pana dr. Jerzego Szcześniaka za ogromne osobiste zaangażowanie w zorganizowanie i przebieg obozu naukowego oraz opracowanie projektu architektoniczno-konstrukcyjnego budynku młyna i kompleksu budynków siedziby Zarządu Parku oraz Pana dr. Jerzego Machajskiego za umożliwienie dalszych konsultacji i wydanie opinii niezbędnej do dalszego postępowania przygotowawczego. Ponieważ Zarząd Parku jako jednostka budżetowa mająca bardzo ograniczone środki finansowe nie jest w stanie pokryć kosztów fazy projektowej przyszłej inwestycji, Państwa praca ma dla nas decydujące znaczenie. Dzięki niej przygotowaliśmy wstępne wnioski o dotację do EkoFunduszu i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na dzień dzisiejszy otrzymaliśmy pozytywną odpowiedź z EkoFunduszu, który podjął się sfinansowania 50% całkowitych kosztów wykorzystania odnawialnych źródeł energii (mała elektrownia wodna, kolektory słoneczne, ogrzewanie za pomocą pompy ciepła) oraz rozbudowy oczyszczalni ścieków. Czynimy starania, aby uzupełnić niezbędną dokumentację techniczną.

Dziękując za dotychczasowy wkład w opracowanie koncepcji Modelowego Ośrodka Czystych Energii, który będzie miał ogromne znaczenie edukacyjne nie tylko dla naszego regionu, mamy nadzieję, że współpraca z Waszym Wydziałem będzie kontynuowana.

Z poważaniem

Dyrektor Zarządu
Suwalskiego Parku Krajobrazowego
Mgr inż. Jarosław Karpiński

NA WYDZIAŁACH**MECHANICZNY**

28 lutego 2001 r. Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała wnioski o nadanie tytułów naukowych profesora dr hab. inż. Edwardowi Chlebusowi oraz dr hab. inż. Walterowi Bartelmusowi z Wydziału Górniczego.

- Powołano komisję ds. przewodu habilitacyjnego dr. inż. Tadeusza Łagody z Politechniki Opolskiej.

- Wszczęto postępowanie dotyczące nostryfikacji stopnia doktora habilitowanego dr. hab. inż. Wiesława Fiebiga.

- Wyrażono zgodę na mianowanie na stanowiska profesorów zwyczajnych: prof. dr. hab. inż. Romualda Będzińskiego, prof. dr. hab. inż. Dionizego Dudka i prof. dr. hab. inż. Eugeniusza Rusińskiego.

- Postanowiono mianować na czas nieokreślony na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr. hab. inż. Radosława Iwankiewicza.

- Uchwalono limity rekrutacyjne na rok akademicki 2001/2002.

- Otwarto studia podyplomowe *Procesy, materiały i urządzenia spawalnicze. Projektowanie i wytwarzanie konstrukcji spawanych.*

- Przyjęto sprawozdanie dziekana z działalności wydziału w okresie od 1 września 1999 r. do 21 grudnia 2000 r.

28 marca 2001 r. Rada Wydziału wszczęła postępowanie w sprawie mianowania dr. hab. inż. Antoniego Gronowicza i dr. hab. inż. Jana Kulczyka na czas nieokreślony na stanowiska profesorów nadzwyczajnych.

- Otwarto przewód habilitacyjny dr. inż. Tadeusza Łagody oraz przewód doktorski mgr. inż. Adama Cetry.

- Postanowiono uruchomić studium podyplomowe pt. *Przygotowanie do uzyskania uprawnień egzaminatorów kierowców pojazdów samochodowych.*

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o powołanie Wydziałowego Zakładu i Laboratorium Wytrzymałości Materiałów pod kierownictwem dr. hab. inż. Edwarda S. Dzidowskiego, prof. nadzw.

GÓRNICZY

7 marca Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała wniosek o przedłużenie mianowania dr. hab. inż. J. Drzymały na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr. na czas nieokreślony.

- Wyrażono zgodę na wyjazd dr. hab. inż. J. Drzymały, prof. PWr., na staż

Dokończenie na stronie 41

Najlepsi z inżynierii finansowej

Ogłoszono wyniki organizowanego przez Oddział Regionalny we Wrocławiu Banku PKO-BP i Centrum im. Hugona Steinhausa Politechniki Wrocławskiej konkursu na najlepsze prace dyplomowe z zakresu inżynierii finansowej i jej zastosowań. Rozstrzygnięcie konkursu ujawniło, że absolwenci PWr zdominowali ten konkurs. Na 7 zgłoszonych prac – wszystkie były z PWr. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, absolwenci AE i innych szkół bankowych obawiali się konkurencji. Gdyby podano ranking szkół wyższych w kategorii MATEMATYKA FINANSOWA, PWr byłaby z pewnością na czele.



Bank PKO BP S.A.
Oddział Regionalny
we Wrocławiu



oraz

Politechnika Wroclawska
Centrum im. Hugona Steinhausa

ogłaszają wyniki konkursu na najlepsze prace dyplomowe z inżynierii finansowej i jej zastosowań, zakończone w roku akademickim 1999/2000. Jury konkursu oceniło zgłoszone prace i przyznało trzy nagrody ufundowane przez Bank PKO BP S.A.

- nagrodę pierwszą 5.000 zł
mgr inż. **Markowi Kozłowskiemu** (IASE), absolwentowi WPPT PWr
- nagrodę drugą 3.000 zł
mgr inż. **Witoldowi Wilandowi** (BRE), absolwentowi Wydziału IZ PWr
- nagrodę trzecią 2.000 zł
mgr inż. **Sylwii Stańkiewicz-Ondruszko** (PKO BP S.A.), absolwentce WPPT PWr.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w siedzibie Oddziału Regionalnego PKO BP we Wrocławiu w dniu 15 maja 2001 r.

Laureaci konkursu odebrali nagrody z rąk zastępcy dyrektora Oddziału Regionalnego PKO BP S.A. we Wrocławiu pani Jadwigi Sarniak, która jako matematyczka z wykształcenia podkreśliła znaczenie matematyki finansowej w rozwoju kadr bankowych. Przyznała jednocześnie, że światowe instytucje finansowe kładą duży nacisk na kształtowanie sylwetki zawodowej swoich pracowników, a duże znaczenie przykładają też do wiedzy prawniczej. Nie wszystko bowiem, co matematycznie możliwe, jest prawnie dopuszczalne.

Zapowiedziała, że planowana jest kolejna edycja konkursu, który wyłonił tak utalentowanych młodych ludzi. W przyszłości, być może formuła konkursu zostanie poszerzona.

Obecny na uroczystości prof. Aleksander Weron podkreślił wspierającą rolę PKO BP S.A. w kształceniu wysokiej klasy specjalistów, którzy zasilają nie tylko klasyczne instytucje finansowe. Przykładem mogą być kariery absolwentów inżynierii finansowej. Trafiają oni nie tylko do banków czy na giełdy. Oto np. jeden z nagrodzonych, pan mgr inż. Marek Kozłowski zajmuje się w IASE rynkiem energetycznym, który ma niezmiernie istotne znaczenie dla gospodarki. Może tu stosować bezpośrednio wiedzę o rynkach Futures, z którą zapoznał się podczas studiów.

Pani mgr inż. Sylwia Stańkiewicz-Ondruszko zajmuje się w PKO BP S.A. operacjami detalicznymi mającymi związek z kartami płatniczymi, zaś mgr inż. Witold Wiland znalazł interesujące zastosowanie dla wyniesionej ze studiów wiedzy w Departamencie Inwestycji Kapitałowych BRE, gdzie zaj-



Fot. Sławomir Szrek

muje się nowymi produktami (warrant dla osób fizycznych).

Prof. A. Weron wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości zwiększy się liczba kandydujących do nagród absolwentów. Będą się zapewne rekrutować spośród studentów Akademii Ekonomicznej i licznie powstających prywatnych szkół, spośród których część reprezentuje bardzo dobry poziom, jak np. uczelnia w Nowym Sączu.

Pani dyrektor Jadwigi Sarniak przedstawiła bogate plany rozwoju swojej instytucji w skali regionu. PKB BP. Mimo zmian

związanych z prywatyzacją i rozwoju różnych usług, bank koncentruje uwagę zwłaszcza na klientach detalicznych (60% udziału w regionalnym rynku). Z tego względu rozwija sieć agencji. Między innymi to sprawia, że jest jednym z ważniejszych pracodawców. W sprawie praktyk studenckich współpracuje z AIESEC-iem (np. konferencja nt. małych i średnich przedsiębiorstw, praktyki zawodowe). To nie jedyna pomoc PKO BP, z jaką spotkała się nasza uczelnia. Korzystał z niej Chór PWr i Instytut Inżynierii Środowiska. Obie strony liczą na dalsze owocne kontakty. (mk)

Nowe okna w auli

Wielu pracowników PWr z zainteresowaniem obserwowało wymianę wielkich okien w auli Gmachu Głównego PWr. Z Działu Zastępcy Dyrektora Administracyjnego ds. Technicznych uzyskaliśmy następującą informację na ten temat:

Ze względu na fakt, że budynek A-1 Politechniki Wrocławskiej jest objęty ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, na przeprowadzenie wymiany stolarki okiennej w auli Politechniki Wrocławskiej musiała uzyskać zgodę Miejskiego Konserwatora Zabytków. W tym celu niezbędne było zatwierdzenie projektu indywidualnego nowych okien przez Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Jednym z wymogów przetargu mającego na celu wyłonienia wykonawcy na wymianę stolarki okiennej w Auli było przedstawienie projektu nowego okna Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków wraz z jego zatwierdzeniem. Wyłoniony wykonawca – firma P.W. „ADPOL” Sp. z o.o. z Torunia podpisała umowę z Politechniką, z terminem realizacji zamówienia do 20 grudnia 2000 r. Niestety, ze względów proceduralnych oraz ze względu na to, że Miejski Konserwator Zabytków nie zezwolił na wbudowanie okien wg pierwszego wzoru, który nie został dostosowany do okien istniejących, do wykonania prac przystąpiono dopiero 12 kwietnia 2001 r.

Zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi nowa stolarka okienna miała być ściśłym odwzorowaniem profili stolarki istniejącej, należało także zastosować mosiężne klamki stolarki istniejącej (istotny element wystroju zabytkowego wnętrza auli). Przedmiotem wykonania nowej stolarki okiennej było 18 szt. okien jednoramowych, wykonanych w oparciu o profil systemu DJ 68, spełniający normę europejską. Drewno – klejanka warstwowa sosnowa, malowana na kolor biały, zachowuje w przeciwieństwie do drewna litego długą żywotność oraz nie-

zmienność kształtów. W stolarce zastosowano okucia – systemy obwiedniowe firmy SIEGENIA.

Należy podkreślić, że nowa stolarka okienna została dostosowana do kształtu profili ramiaków ościeżnic, skrzydeł oraz olistwowania stolarki istniejącej. Wymianę stolarki okiennej w Auli budynku A-1 zakończono i przekazano pomieszczenie w użytkowanie w dniu 8 maja 2001 r. □



Fot Krzysztof Mazur

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 40

naukowy do Francji w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2001 r.

- Wszczęto przewód doktorski mgr inż. Roberta Króla nt. „Wpływu cech konstrukcyjnych krążnika na jego trwałość” i powołano dr. hab. inż. Lecha Gładysiewicza, prof. PWr., na promotora pracy.

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o przyznanie Nagrody Ministra Środowiska autorom „Dokumentacji hydrogeologicznej ustalającej zasoby eksploatacyjne wód leczniczych i dwutlenku węgla (jako kopaliny towarzyszącej) ze złoży w uzdrowisku Krynica oraz ustalającej zasoby dyspozycyjne wód podziemnych (zwykłych oraz leczniczych i o właściwościach leczniczych) w zlewni Krynicyzanki”.

- Poparto wnioski o nadanie 3 Złotych Krzyży Zasługi i 2 Srebrnych Krzyży Zasługi zasłużonym pracownikom wydziału.

- Wyrażono zgodę na uruchomienie studium podyplomowego nt.: „Bezpieczeństwo i higiena pracy” oraz powołano dr inż. Zbigniewa Nędzę na jego kierownika.

- Powołano Wydziałową Komisję Rekrutacyjną na rok akademicki 2001/2002.

- Zatwierdzono limity przyjęć na studia na rok akademicki 2001/2002 we Wrocławiu i na filiach w Wałbrzychu i w Legnicy.

- Zatwierdzono założenia związane z Maturą 2002 i profile klas, za których ukończenie kandydaci na studia otrzymują dodatkowe punkty.

4 kwietnia na posiedzeniu Rady Wydziału poparto wniosek o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego o nadanie tytułu naukowego profesora dr hab. inż. Janowi Drzymale i wydano zalecenie, by przeprowadziła je Rada Naukowa Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach.

- Poparto wniosek dr. hab. inż. W. Bartelmusa, prof. PWr., o wyjazd na staż naukowy do Francji na okres od 24.04 do 23.05.2001 r.

- Dopuszczono do publicznej obrony pracę doktorską mgr inż. Elżbiety Liber-Madziar „Zmienność wydajności ujęć wód leczniczych eksploatowanych samoczynnie ze złóż sudeckich”.

- Postanowiono otworzyć konkursy na stanowiska: profesora w Zakładzie Wentylacji, Pożarów i Bezpieczeństwa Pracy I-11 oraz adiunkta naukowego w Zakładzie Systemów Maszynowych I-11 i powołano komisje konkursowe.

Dokończenie na stronie 42

NA WYDZIAŁACH*Dokończenie ze strony 41*

- Zatwierdzono strukturę planu studiów na kierunku *Górnictwo i geologia*.
- Wyrażono zgodę na zlecenie w semestrze letnim roku akademickiego 2001/02 86 godzin zajęć dydaktycznych dr. Ferdynandowi Zaczkowi oraz zatwierdzono listę osób, które będą prowadzić zajęcia na studiach podyplomowych *Systemy informacji geograficznej*.

- Zatwierdzono tematy prac dyplomowych dla studiów dziennych i zaocznych.

25 kwietnia Rada Wydziału zatwierdziła kolejny etap zmian struktury planu studiów na kierunku „Górnictwo i geologia”. Rozbito na bloki 40% przedmiotów technicznych.

- Wyrażono zgodę na wyjazd dr. inż. Wojciecha Sawickiego na staż naukowy do Francji na okres od 14.05 do 30.11.2001 r.

- Nadano mgr inż. Elżbiecie Liber-Madziar stopień naukowy doktora nauk technicznych.

CHEMIA

24 stycznia Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała wniosek o powołanie dr hab. Andrzeja Miniewicza na stanowisko kierownika Zakładu Fizyki i Chemii Materiałów Molekularnych w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej.

- Poparto wnioski komisji w sprawach:

- nadania tytułów naukowych profesora nauk chemicznych dr. hab. Jackowi Skarżewskiemu oraz dr. hab. inż. Władysławowi Walkowiakowi,

- wszczęcia postępowania o nadanie dr hab. Danucie Michalskiej-Fąk oraz dr. hab. Stefanowi Zielińskiemu tytułów naukowych profesora,

- powołania dr hab. Ludwika Sype-ra na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej na czas nieokreślony oraz przedłużenia nominacji dr hab. Andrzeja W. Sokalskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej na czas nieokreślony,

- dopuszczenia dr hab. Jana Surygały do dalszych etapów konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej.

- Ogłoszono konkursy na stanowiska: profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej w zakresie *biochemii* oraz profesora nadzwyczajnego

Dokończenie na stronie 43

Zebrania przedstawicieli Konsorcjów w Bibliotece Głównej

W Bibliotece Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej odbyło się 2 kwietnia kolejne zebranie przedstawicieli członków Krajowego Konsorcjum Chemical Abstracts (CA). Należy przypomnieć, że Biblioteka nasza jest inicjatorem powstania i założycielem wspomnianego Konsorcjum. Powstało ono na początku 2000 roku i zreszta 17 krajowych instytucji naukowych – głównie uczelni wyższych. Znajdują się wśród nich wszystkie czołowe uniwersytety i politechniki w kraju: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Politechnika Warszawska, AGH, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Użytkownicy pochodzący z tych instytucji mają prawo korzystać poprzez sieci rozległe POL – 34 i NASK z bazy danych Chemical Abstracts (CA), posadowionej na serwerze Windows NT naszej Biblioteki. Baza CA dostępna jest dla nich z komputerów w obrębie macierzystych uczelni.

Zebranie miało charakter informacyjny i dotyczyło głównie nowych rozwiązań wprowadzonych przez Bibliotekę w celu usprawnienia obsługi użytkowników. Mianowicie dzięki pomocy finansowej Wrocławskiego Centrum Sieciowo-Superkomputerowego (WCSS) i całego wrocławskiego środowiska akademickiego został zakupiony nowy system informacyjny IRIS CD Web Ware oraz nowy komputer COMPAQ ML 350.

System IRIS CD Web Ware jest narzędziem informatycznym najnowszej generacji, które pozwala na sprawniejsze łączenie się z bazą CA przy wykorzystaniu dowolnej przeglądarki internetowej. Działa on w trybie klient-serwer, a przyspieszenie i usprawnienie logowania się do bazy uzyskuje się poprzez zastosowanie dodatkowego serwera aplikacyjnego (to zadanie spełnia nowo zakupiony komputer).

Uczestnicy Konsorcjum zapoznali się ze specyfiką nowego oprogramowania oraz otrzymali przydatne materiały informacyjne. Ponadto spotkanie było okazją do podsumowania rocznej działalności Konsorcjum, jak i do przeprowadzenia analizy intensywności wyszukiwań prowadzonych w bazie CA przez użytkowników z poszczególnych uczelni. Okazuje się, że baza najintensywniej wykorzystywana jest przez duże krajowe uczelnie techniczne.

Wcześniej, 15 marca miało miejsce w Bibliotece Politechniki podobne zebranie przedstawicieli 5 uczelni wrocławskich

(PWr, UW, AR, AE, AM), wchodzących w skład Środowiskowego Systemu Udostępniania Baz Danych (ŚSUBD). System Środowiskowy stanowi również inicjatywę konsorcyjną naszej Biblioteki. Powstał na początku 1999 r. i udostępnia bazy danych z serwera Windows NT Biblioteki PWr w oparciu o strukturę sieci metropolitalnej WASK. Aktualnie w Systemie Środowiskowym udostępniane są bazy CA (1998 – 2001), CC – 4 serie tematyczne (1999 – 2001), SCI (1999 – 2000) oraz baza INSPEC (1999). Każda z instytucji wrocławskich ma dostęp do zasobów, zgodnie z wykupionymi licencjami.

Na zebraniu środowiska wrocławskiego, po dokonaniu analizy intensywności wykorzystania udostępnianych baz przez użytkowników z poszczególnych uczelni, przedyskutowano plany i możliwości zakupu baz danych na rok 2002.

Zebrania członków obu konsorcjów stały się dobrą coroczną tradycją w naszej Bibliotece, służą niewątpliwie rozwojowi obu konsorcjów i zacieśnianiu współpracy między uczestniczącymi w nich uczelniami.

*Grażyna Piotrowicz
Biblioteka Główna*

Oddział Rozpowszechniania Informacji

Sieciowy dostęp do baz danych, czasopism elektronicznych i bezpłatnych internetowych zasobów informacyjnych

*Aktualna oferta informacyjna
Biblioteki Głównej dla użytkowników
z Politechniki Wrocławskiej*

Biblioteka Główna i OINT uprzejmie informuje, że w roku 2001 użytkownicy (pracownicy, studenci i doktoranci) z Politechniki Wrocławskiej mogą z komputerów znajdujących się w obrębie Uczelni sieciowo wyszukiwać dane z następujących baz:

CHEMICAL ABSTRACTS – CA (1998 – 2001) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

COMPENDEX (1988 – 2001) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

COMPENDEX (197 – 2001) udostępniana z serwera w USA pod adresem <http://www.ei.org/eivillage/plsql/switch.main>

CURRENT CONTENTS – CC (1999 – 2001) udostępniana z serwera Win-

dows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/ccc>

ENVIRONMENT ABSTR. (1975 – 2001) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

ICONDA (1976 – 2001) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

INSPEC (1989 – 1999) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

INSPEC (1969 – 2001) udostępniana z serwera ICM Uniwersytetu Warszawskiego pod adresem <http://zato-ka.icm.edu.pl> identyfikator: **pwr** hasło: **Odra** dla komputerów w obrębie Biblioteki Głównej; identyfikator: **pwr-bg** hasło: **spec**

METADEX (1990 – 1998) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

SCIENCE CITATION INDEX – SCI (1986 – 2000) udostępniana poprzez system IRIS CD Web Ware z serwera Windows NT Biblioteki pod adresem <http://bazy.bg.pwr.wroc.pl/Iris>

SCI – Expanded (2001) udostępniana z serwera ICM Uniwersytetu Warszawskiego pod adresem <http://zato-ka.icm.edu.pl/sci> identyfikator: **pwr** hasło: **Odra** dla komputerów w obrębie Biblioteki Głównej; identyfikator: **pwr-bg** hasło: **spec**

Uwaga:

Do każdej z wymienionych baz danych można wchodzić przez witrynę Biblioteki (<http://www.bg.pwr.wroc.pl> tu: „Bazy danych”)

Pragniemy zwrócić Państwa uwagę na fakt, że począwszy od roku bieżącego można sieciowo, przy użyciu przeglądarki internetowej, korzystać z bazy SCI – Exp., która w porównaniu z bazą SCI, charakteryzuje się zwiększoną liczbą tytułów czasopism naukowych uwzględnionych w jej zasobach (łącznie ponad 5.700 tytułów). Z dziedzin reprezentowanych na naszej Uczelni największy wzrost liczby czasopism nastąpił w następujących dziedzinach: budownictwo, systemy wy-

tworzania, systemy informacyjne i badania operacyjne.

Od stycznia br. sieciowo, przy użyciu przeglądarki internetowej, można także wyszukiwać dane należące do 4 serii tematycznych bazy CC:

1. Agriculture, Biology & Environmental Sciences
2. Engineering, Computing & Technology
3. Life Sciences
4. Physical, Chemical & Earth Sciences.

Baza jest aktualizowana w trybie tygodniowym i wyposażona w hiperłącza (odnośniki) do dodatkowych zasobów informacyjnych takich jak spisy treści rejestrowanych w niej czasopism naukowych.

Większość pozostałych baz, prenumerowanych od lat na Uczelni, udostępniana jest z serwera Windows NT Biblioteki przy użyciu wielofunkcyjnego systemu IRIS CD Web Ware, który umożliwia sprawne łączenie się użytkownika z bazą poprzez przeglądarkę internetową.

Wśród baz dostępnych poprzez system IRIS znajduje się baza Chemical Abstracts (CA), która oprócz przeszukiwania własnych danych informacyjnych oferuje opcje umożliwiające docieranie do dodatkowych zasobów internetowych, m.in. witryn wydawców oraz pełnych tekstów niektórych dokumentów.

Pragniemy również zwrócić uwagę Państwa na fakt, że na witrynie internetowej naszej Biblioteki znajduje się bogata oferta dotycząca możliwości korzystania z **czasopism elektronicznych**. Prezentowane serwisy oferują bezpłatny dostęp do setek, a nawet tysięcy wielodzielnych czasopism naukowych, często z artykułami w postaci pełnych tekstów lub na poziomie abstraktów i spisów treści.

Podkreślamy, że wszystkie te serwisy dostępne online mogą być z powodzeniem wykorzystywane do poszukiwań tematycznych – tak, jak każda baza danych.

Ponadto w witrynie Biblioteki znajduje się godny polecenia moduł „**Interesujące połączenia**”. Znajdą Państwo tam bezpośrednio hiperłącza do wielu zidentyfikowanych, opisanych i uporządkowanych przez pracowników Biblioteki, bezpłatnie udostępnianych w Internecie cennych zasobów informacyjnych.

Serdecznie zapraszamy do korzystania z oferty informacyjnej Biblioteki Głównej i odwiedzania naszej witryny internetowej (<http://www.bg.pwr.wroc.pl>), która z pewnością może stanowić ważne informacyjne wsparcie dla działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej prowadzonej na Politechnice Wrocławskiej.

Grażyna Piotrowicz
Biblioteka Główna

Oddział Rozpowszechniania Informacji

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 42

Politechniki Wrocławskiej w zakresie *chemii koordynacyjnej*.

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski w sprawie zatrudnienia dr inż. Tomasz Misiaszka na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej w specjalności *chemia fizyczna* oraz zatrudnienia na jeden rok dr inż. Anny Leśniewicz na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiotków Rzadkich w specjalności *chemia analityczna* z możliwością przedłużenia zatrudnienia na drodze ponownego konkursu.

- Przyjęto nostryfikację dyplomu mgr Huberta Wojtaska, uznając go za równorzędny z dyplomem i stopniem doktora nauk chemicznych nadawanych w kraju.

28 lutego na posiedzeniu Rady Wydziału pozytywnie zaopiniowano dwa wnioski o nagrody Ministra Edukacji Narodowej:

1. za wybitne osiągnięcia naukowe w zakresie syntezy i badania własności biologicznych kwasów aminofosforowych dla prof. dr hab. Pawła Kafarskiego z Instytutu Chemii Organicznej Biochemii i Biotechnologii,

2. za cykl publikacji nt. „Chemiczna i fizyczna modyfikacja polimerów” dla zespołu w składzie: dr inż. Marek Bryjak, dr inż. Irena Gancarz, dr hab. inż. Jacek Piękowski, dr inż. Gryzelda Poźniak, mgr inż. Maria Trelińska-Właźlak, dr inż. Andrzej Trochimczuk z Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych.

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski o odznaczenie Medalem Komisji Edukacji Narodowej: prof. dr hab. Witolda Charewicz, prof. dr hab. Bolesława Jakubowskiego, prof. dr hab. Władysława Mulak, prof. dr hab. Ludwika Sypera i prof. dr hab. Kazimiery Wilk.

- Dalsza część obrad poświęcona była kolokwium habilitacyjnemu i wykładowi dr Lucyny Firlej.

7 marca początek obrad Rady Wydziału poświęcono wspomnieniom o zmarłym profesorze dr hab. Krzysztofie Pigoniu.

- Prodziekan prof. Andrzej Matynia przedstawił obszerny materiał dotyczący „Matury 2002” i związane z tym nowe zasady rekrutacji na studia na Politechnice Wrocławskiej w roku akade-

Dokończenie na stronie 44

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 43

mickim 2002/2003. Po dyskusji pozytywnie zaopiniowano przedstawione zasady rekrutacji.

- Na wniosek prof. Andrzeja Maty ni przyjęto limity przyjęć na wydział w roku akademickim 2001/2002.

- Po zapoznaniu się z zaprezentowaną przez prof. Pawła Kafarskiego analizą dorobku naukowego pracowników Wydziału Chemicznego podjęto dyskusję, w której poruszono problem oceniania dorobku naukowego nie tylko pod względem ilościowym, ale także i jakościowym.

- Powołano komisje do wszczęcia postępowań o nadanie tytułów naukowych profesora dr. hab. Zdzisławowi Kawali i dr hab. Stanisławowi Kuchar skiemu.

- Na wniosek komisji zatwierdzono recenzentów przewodu habilitacyjnego dr Grażyny Wójcik.

- Powołano komisję ds. wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr Andrze ja Trochimczuka.

- Poparto wnioski komisji:

- o wystąpienie do JM Rektora Politechniki Wrocławskiej w sprawie powołania dr hab. Jana Surygały na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Chemii i Technologii Nafty i Węgla Politechniki Wrocławskiej na czas nieokreślony,

- o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego w sprawie mianowania dr hab. Marii Cieślak-Golonki na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej.

- Pozytywnie zaopiniowano podanie dr hab. Szczepana Roszaka w sprawie udzielenia urlopu bezpłatnego.

- Na zakończenie obrad dziekan i prodziekan przekazali informacje dotyczące bieżącej działalności wydziału. Prof. Paweł Kafarski poinformował, że konkursy na stanowiska adiunktów naukowo-dydaktycznych będą ogłaszane dwa razy w roku, z terminem całkowitego rozstrzygnięcia 15 września i 15 stycznia. Prof. Marian Kochman zaprezentował powołane przez Senat Politechniki Wrocławskiej Centrum Biomonitoringu, Biotechnologii i Ochrony Ekosystemu Dolnośląskiego, które rozpoczęło działalność od zorganizowania w kwietniu sympozjum. Kierownikiem Centrum został prof. Marian Kochman, a na jego zastępcę wybrano prof. Jerzego Zwoździaka. □



15.05.2001 r. godz. 13.30. Pierwsza łyżka ziemi wybrana pod czujnym okiem red. A.Kisielnickiego

Fot. Bogdan Jankowski

Będzie pomnik Sierpnia '80

Budowa w końcu ruszyła

Po miesiącach przygotowań sprawa pomnika upamiętniającego wydarzenia Sierpnia 1980 roku zaczyna przybierać realne kształty. W dniu 7 maja odbyło się w lokalu KZ NSZZ „Solidarność” spotkanie z udziałem wykonawcy fundamentu. Prace ziemne zostaną wykonane nieodpłatnie przez pracowników Wrocławskiej Jedynki. Kierownikiem budowy został pan Piotr Nabiałczyk. Podczas spotkania, w którym obok pani Jadwigi Szymonik brali udział panowie Andrzej Dudek, Witold Jabłoński, Stanisław Kwaśniewski, Kazimierz Marszałek, Dariusz Styś, Stanisława Wiatrzyk oraz zastęp-

ca dyrektora administracyjnego ds. technicznych Maciej Ostrowski, omawiano szczegółowe wymogi formalne i techniczne związane z planowanymi pracami. Trzeba zaplanować oświetlenie pomnika i określić, jakie rośliny zostaną posadzone wokół.

Uzgodniono też z panem Piotrem Nabiałczykiem plan prac ziemnych.

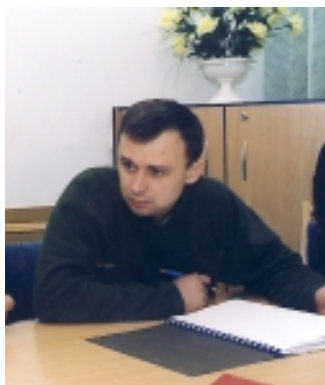
Osiem dni później na skwer między budynkami C (przy skarpie) wjechała koparka. Można było obserwować, jak pogłębia się otwór, w którym zostanie wylany fundament.

Realizatorzy uprzedzają użytkowników utwardzonych ścieżek i dojazdów prowadzących do wykopu lub znajdujących się w pobliżu, że przez jakiś czas ruch, zwłaszcza samochodowy, w tamtym rejonie będzie utrudniony, gdyż będą tam jeździły ciężkie pojazdy budowlane. (mk)

16.05.2001 r. godz. 10.00. Prace trwają. Wykop prawie gotowy.



Fot. Adam Kisielnicki



Andrzej Dudek, Kazimierz Marszałek, Stanisław Wiatrzyk, Piotr Nabiałczyk, Dariusz Styś nad dokumentacją, kierownik budowy

NA WYDZIAŁACH

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

28 lutego na posiedzeniu Rady Wydziału jednogłośnie zaakceptowano zmiany w planach i programach studiów dziennych magisterskich i inżynierskich na kierunkach *Inżynieria środowiska* i *Ochrona środowiska*.

- Przyjęto wysokości opłat za studia zaoczne oraz za powtarzanie kursów.

- Zaakceptowano limity przyjęć na studia w roku akademickim 2001/2002 we Wrocławiu i na filiach.

- Otwarto konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr.

- Zaopiniowano wnioski o Nagrody Rektora oraz o nadanie Medali Komisji Edukacji Narodowej i odznaczeń państwowych.

14 marca Rada Wydziału zatwierdziła osiem tematów prac dyplomowych.

- Powołała komisję do prowadzenia przewodu habilitacyjnego dr. inż. Janusza Mirosławskiego ze Śląskiej Akademii Medycznej.

- Poparła wnioski o nadanie dr. hab. Zygmunta Kowalskiemu z Politechniki Krakowskiej tytułu naukowego profesora nauk technicznych w dyscyplinie *Inżynieria środowiska*.

11 kwietnia na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan powitał nowych członków RW wybranych spośród studentów w wyborach uzupełniających. Są to: Anna Czapkowska, Katarzyna Dostal i Ewa Zygnerska, która Zygnerska reprezentuje również studentów w Senacie PWr.

- Dziekan poinformował, że prof. Janusz Jeżowiecki został mianowany przez Ministra Edukacji Narodowej na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Prodziekan dr hab. inż. Andrzej Kotowski przedstawił programy studiów dziennych uzupełniających magisterskich, zaocznych uzupełniających magisterskich i zaocznych inżynierskich.

- Ustalono limit deficytu punktów ECTS przy promocji na następny semestr (7 pkt.).

- Wyznaczono recenzentów dorobku naukowego dr. hab. Andrzeja Kotowskiego, który zgłosił się na konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

- Dziekan zapoznał członków Rady Wydziału ze sprawozdaniem Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z jej działalności w ubiegłym roku. □

APEL

Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność”
przy Politechnice Wrocławskiej
do
członków związku, sympatyków
oraz

wszystkich osób, które podzielają opinię,
że Wydarzenia Sierpnia 1980 r. powinny
być upamiętnione
w naszym mieście
trwałym pomnikiem obeliskiem,

**o składanie dobrowolnych datków
na ten cel.**

Konto
BZ II O/Wrocław
11201665-3359-132-3210 „POMNIK”



Pomnik upamiętniający tamte dni chcemy wzniesić za zgodą władz Uczelni na skwerze pomiędzy budynkami C-2 oraz C-6. Jego autorem jest **Eugeniusz Get Stankiewicz**. Jeśli ofiarność naszej społeczności dopisze, jego odsłonięcie planujemy w I połowie 2001 r. Pierwszy termin uległ zmianie ze względu na przedłużającą się procedurę załatwiania dokumentacji.

Apelujemy gorąco o nabywanie poprzez Komisje Oddziałowe lub bezpośrednio w Komisji Zakładowej cegiełek na ten cel.

Wrocław, 24.11.2000 r.

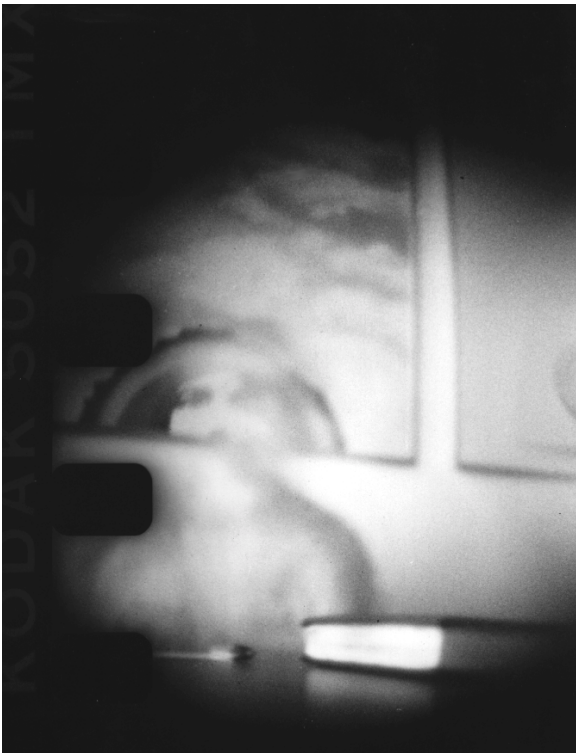
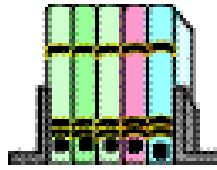
KOMITET HONOROWY BUDOWY POMNIKA „SOLIDARNOŚCI”

- Jerzy Buzek - przewodniczący
- Piotr Bednarz
- Janusz Biernat
- Andrzej Gelberg
- Stanisław Huskowski
- Ludomir Jankowski
- Witold Jabłoński
- Janusz Łaznowski
- Wojciech Maj
- Kornel Morawiecki
- Andrzej Mulak
- Marek Muszyński
- Sławomir Najnigier
- Andrzej Olszewski
- Kazimierz Ujazdowski
- Jan Waszkiewicz
- Andrzej Wiszniewski
- Tomasz Wójcik
- Ryszard Wroczyński

KSIĄŻKI, które polecamy...

Jerzy Olek Moja droga do bezwymiaru

Wydawca: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu
ISBN 83-87104-16-7, Wrocław 2001



„Moja droga do bezwymiaru”, to filozoficzna autorelacja doznań, dokonań i doświadczeń zdobytych przez autora podczas podróży pomiędzy odkrytymi przez samego siebie elementarnymi *foto-źródłami* a bezkresną, bezwymiarową i bezczasową ikonosferą współczesnego *foto-artu*.

Jerzy Olek, autor kolejnej niekonwencjonalnej, tym razem auto-narracyjnej publikacji, jest człowiekiem, a właściwie *foto-człowiekiem*, który dowodzi istnienia fotosfery, wewnątrz której egzystują oprócz niego inni *foto-ludzie*.

Pojęcie *foto-człowieka* może wydawać się niezręcznym połączeniem semantycznym, które jednak zyskuje więcej sensu, kiedy czytelnik zagłębia się w lekturze „Mojej drogi do bezwymiaru”. W *foto-konkluzji*, dochodzi się do wniosku, że ów *foto-człowiek*, a właściwie *foto-autor*, *fotoeksplozował* tylko po to, aby dokonać swojej fotosyntezy, konsekwentnej i wysublimowanej w formie, używając i zarazem stając się... no właśnie uzyskując *foto-co* i stając się *foto-kim*?

Być może jest nim Foto-Jerzo-Graf egzystujący w fotosferze Foto-Olko-Grafii. Czy można więc sądzić, że „Moja droga do bezwymiaru” prowadzi do tej części znakomicie oddzielającej się od pozostałej części fotosfery, którą dzisiaj można by określić roboczym *foto-pojęciem olo-sfery* lub *foto-jerzo-grafii*? A może lepiej *foto-olo-grafii*? Sądzę, że bez *foto-wątpienia* tak! A co Ty sądzisz o tym?

Piotr Nowak

Książka dostępna we wrocławskim OKiSie oraz u autora – tel. (71) 344-89-33.

W drogę!

W dniu 27 kwietnia 2001 r. został odebrany z VOLVO Poland sp. z o.o. nowy wysokopokładowy autobus turystyczny marki Volvo typ B12 dla potrzeb Politechniki Wrocławskiej. Starania u władz Uczelni o zakup nowego autobusu do Działu Transportu czynione były przez okres 5 lat. Autobus został zakupiony w wyniku przetargu nieograniczonego za 1.037.000 zł.

Firma VOLVO udzieliła 24-miesięcznej gwarancji na zakupiony autobus (jako całość) oraz 15 lat gwarancji, że nie nastąpi perforacja korozyjna nadwozia. Tak wysoką trwałość nadwozia jest wynikiem wykonania jej ze stali nierdzewnej. Autobus spełnia wymagania certyfikatu TUV 100, co pozwala na poruszanie się nim na terenie Europy Zachodniej z prędkością 100 km/h.

6-cylindrowy, 4-suwowy, wysokoprężny silnik z turbo doładowaniem i chłodzeniem powietrza dolotowego (INTER COOLER), z bezpośrednim elektronicznie sterowanym wtryskiem paliwa ma moc 309 kW (420 KM). Spełnia, a nawet przewyższa wymagania normy EURO 2 pod względem poziomu emisji spalin i hałasu. Za kilka lat, kiedy wprowadzona zostanie norma EURO 3, w wyżej wymienionym silniku będzie trzeba tylko zainstalować dodatkowe filtry oraz przeprogramować za stosunkowo niską cenę około 5.000 zł. Poziom hałasu wewnątrz pojazdu przy prędkości 70 km/h wynosi 66,3 dB. Przestrzeń bagażowa to 12 m³. Autobus posiada 49 miejsc dla pasażerów oraz dodatkowe miejsce dla pilota. Wyposażony jest w elektroniczną klimatyzację (indywidualne nawiewy

DUSZPASTERSTWO NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

MAJ

CZWARTEK – 24.V.2001

17.00 – wspólna modlitwa

18.00 – spotkanie

IKONA
obecność Matki Bożej
w męce, zmartwychwstaniu
i wniebowstąpieniu Pana Jezusa

o. Eugeniusz Cybulski



Cerkiew św. Cyryla i Metodego
ul. Św. Jadwigi



Przy nowym volvo B12 stoją (od lewej) zastępca dyrektora administracyjnego mgr inż. Leonard Gawęcki, kierownik Działu Transportu inż. Edward Brudziński kierowca autobusu Jerzy Pachnik i dyrektor administracyjny mgr inż. Andrzej Kaczkowski.

powietrza dla pasażerów i kierowcy), wideoodtwarzacz z dwoma monitorami oraz radiomagnetofon firmy Blaupunkt (24 głośniki zamontowane w przedziale pasażerskim), ekspres do kawy, lodówkę, toaletę wodną z umywalką, kabinę sypialną dla kierowcy, siedzenia uchylne rozsuwane wyposażone w pasy bezpieczeństwa. Autobus jest ogrzewany za pomocą wewnętrznych grzejników konwektorowych. Jest to pojazd spełniający wszystkie wymagania pod względem komfortu jazdy i bezpieczeństwa zarówno na dalekich, jak i krótkich trasach krajowych i międzynarodowych.

Obsługę pojazdu powierzono panu Jerzemu Pachnikowi – kierowcy z 35-letnim stażem pracy w swoim zawodzie.

inż. Edward Brudziński
Kierownik Działu Transportu PWr



Zapraszamy na kawę do środka.



Tył autobusu to ruchoma reklama Działu Transportu.



6-cylindrowy, 4-suwowy, wysokoprężny silnik z turbo doładowaniem o mocy 420 KM

BRESLAU

Technische Hochschule



Państwowa z 1911 roku